

Głos Pomorza

KOSZALIN
SŁUPSK

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXXVIII NR 224 (11564) Wtorek, 26 września 1989 r. CENA 70 zł Wyd. 12 PL ISSN 0137-9526 Nr indeksu 35024

W KRAJU

Premier wprowadził nowego szefa RTV

Premier T. Mazowiecki dokonał wprowadzenia nowego mianowanego przewodniczącego Komitetu ds. Radia i Telewizji A. Drawicza. Przedstawiając nowego prezesa kadry kierowniczej komitetu premier T. Mazowiecki wskazał na zadanie ciążące na radzie i telewizji w dziedzinie komunikacji społecznej oraz na obowiązek przekazywania opinii publicznej dla idei reform politycznych i ekonomicznych. Premier podziękował J. Urbanowi za dotychczasową pracę.

Pierwszy transport zboża z EWG

Do portu w Gdyni wpłynął portugalski statek „Jogo de Paros” wiozący pierwszy transport zboża, stanowiącego żywnościową pomoc EWG dla Polski. W jego ładowniach przylądło przeszło 25 tys. ton francuskiego jęczmienia.

Montaż 4 statków

Na pociyliniach stoczni w Szczecinie, montowane są równocześnie kadłuby czterech statków, a przy nabrzeżach wyposażeniowych stoi 9 jednostek. Najwcześniej — pod koniec października — opuści stocznię dźwigowiec, który będzie 9-tą jednostką przekazaną w tym roku do eksportacji.

Plaga kradzieży samochodów

W kraju szerzy się plaga włamań i kradzieży samochodów osobowych. W Trójmieście zarejestrowano ich już 3,5 tysiąca w tym roku. W Gdańsku ukradziono br. przeszło 100 samochodów, dwukrotnie więcej niż w poprzednich latach. Najbardziej zagrożeni są właściciele małych i dużych fiatów.

Zjazd zakładowych inspektorów pracy

Organizacji społeczno-związkowego nadzoru nad warunkami pracy oraz ocenie działalności Społecznej Inspekcji Pracy poświęcony jest IV Krajowy Zjazd Zakładowych Społecznych Inspektorów Pracy, który 26 bm. rozpoczął dwudniowe obrady w Białku-Białej.

NA ŚWIECIE

Apel o redukcję broni chemicznej

Prezydent Bush zaapelował do ZSRR o redukcję arsenałów broni chemicznej o 80 proc. W przemówieniu wygłoszonym na sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ amerykański prezydent stwierdził, iż krok ten byłby pierwszym etapem na drodze do całkowitego zakazu broni chemicznej na świecie.

Wojska wietnamskie opuszczają Kambodżę

Przed pałacem królewskim w Phnom Penh, odbyła się główna ceremonia pożegnania wojsk wietnamskich, definitywnie opuszczających Kambodżę do 26 bm. Po 10 latach okupacji tego kraju przed powrotem do władzy Czerwonych Khmerów. Kontyngent wietnamski liczył 200 tys. żołnierzy.

Liban: Znów strzality

Naruszony został obowiązek od soboty rano w Libanie. Powołując się na chrześcijańskie źródła wojskowe Reuter podaje, że 120 pocisków z dział i moździerzy spadło na górskie miejscowości położone na wschód od Bejrutu, należące do enklawy chrześcijańskiej: Mansuriyye, Beit Meri i Ain Saade.

„Jesienna kuźnia” NATO

Wrzesień jest tradycyjnym miesiącem manewrów sił zbrojnych NATO różnych rodzajów broni. Ogółem weźmie w nich udział 200 tys. żołnierzy, ok. 1000 czołgów, ok. 2 tys. samolotów bojowych, 200 okrętów. Ćwiczenia pod wspólnym kryptonimem „Autumn Forge” (jesienna kuźnia) odbywają się na terytorium od północnej części Norwegii do wschodnich granic Turcji, od Gibraltaru do Łaby, na wodach Atlantyku. Morza Północnego i Bałtyku.

Kohl opuścił klinikę

Kancelarz RFN H. Kohl opuścił uniwersytecką klinikę w Moguncji, gdzie w dniu 15 września poddał się operacji prostaty. Jak poinformowano kancelarz czuje się dobrze. Lekarze zalecili mu 14-dniowy odpoczynek.

Przedzjazdowe plenum KC WSPR

W Budapeszcie rozpoczęło się plenum Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, poświęcone przeważnie problematyce zbliżającego się zjazdu partii, który zwołano na 6 października. Uczestnicy obrad zapoznają się z dokumentami zjazdowymi i zajmują stanowisko w kwestii pojednania narodowego.

Kalendarz

Wszystko jest w rękach człowieka, dlatego należy je myć często.

(Stanisław Lec)

Imieniny — Justyny, Cypriana

1944 — w czasie powstania warszawskiego skapitulowali obrońcy Mokotowa
1907 — Nowa Zelandia uzyskała status dominium, samodzielnego państwa we Wspólnocie Brytyjskiej

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

W kołobrzesckim porcie

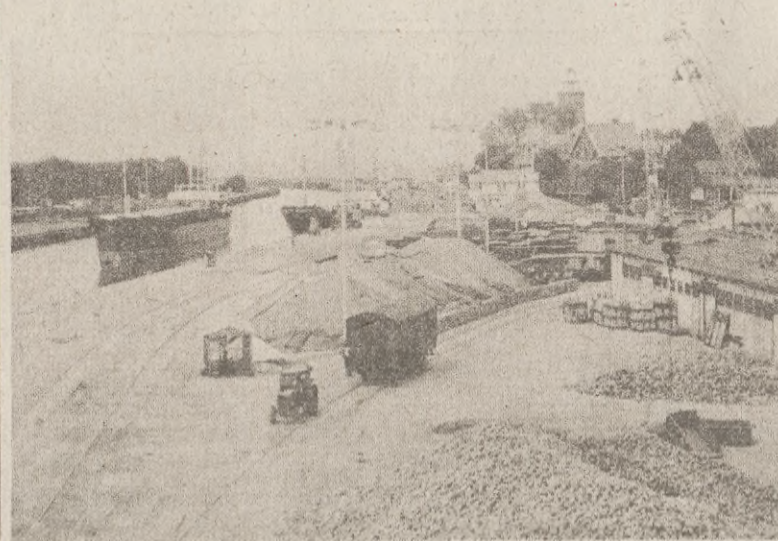
Wkrótce pierwsze statki ze zbożem

(Inf. wł.) Nie słabnie tempo prac przeładunkowych w kołobrzesckim porcie. Wprawdzie do końca roku pozostało jeszcze ponad trzy miesiące, jednak już dziś kołobrzescy dokerzy mogą bieżący rok uznać za pomyślny. Towarów oraz statków do obsługi było więcej niż przewidywano. Z pewnością uda się przekroczyć np. plan przeładunków drobnicy, bowiem z zakładanych 140 tysięcy ton towarów drobnicowych przywieziono lub wyeksportowano drogą morską już 105 tys. ton.

Ten rok obfituje również przeładunkami zboża. Tylko w pierwszym półroczu przeładowano go 80 tys. ton. Ale na tym nie koniec.

— Za kilka dni spodziewamy się w Kołobrzegu przedstawicieli Centrali Handlu Zagranicznego „Rolimpex”, z którymi omówimy szczegóły dostaw zboża do naszego kraju, w ramach zaoferowanej pomocy żywnościowej przez kraje Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej — mówi Stanisław Błaszczyk, zastępca dyrektora Zakładu Usług Portowych Polskiej Żeglugi Bałtyckiej.

(dokończenie na str. 2)



Fot. Jerzy Szych

Po podwyżce cen alkoholu

• Importowane też zdrożały • Popyt na wina

(Inf. wł.) Przez ostatnie miesiące trwał alkoholowy amok. O ile w Słupsku można było kupić bez kolejki wino, to wódka produkcji krajowej była wykupywana „na pniu”.

Postanowiliśmy zorientować się, jak przebiega sprzedaż alkoholu w słupskich sklepach po drakońskiej podwyżce urzędowych cen detalicznych wyrobów spirytusowych produkcji krajowej.

Przed godz. 13 nie było większych kolejek przed sklepami z alkoholem. W „starych delikatesach” kilkunastoosobowa kolejka ustawiła się dopiero za kwadrans 13. W momencie otwarcia stoiska „ogonek” liczył już jednak kilkadziesiąt osób. Na półkach jednak nie było żadnej wódki ani krajowej, ani importowanej. Wzięciem cieszyły się wina importowane i to chyba nie

tylko dlatego, że nie było wyboru. Ich cena nie zmieniła się. Białe wino zagraniczne za 1500 zł szło jak woda, podobnie, wytrawne czerwone za 3500. Niektórzy pytali o wódkę. Ekspedientka bezzadanie rozkładała ręce — w magazynie inwentaryzacja i nie wiadomo czy jeszcze dziś będzie dostawa.

(dokończenie na str. 2)

BBC chce współpracy z Polskim Radiem

Przebywający w Polsce dyrektor sekcji polskiej BBC — brytyjskiego, liczącego około 30 tys. pracowników, niezależnego przedsiębiorstwa radio-telewizyjnego, Eugeniusz Smolar w udzielonym Polskiej Agencji Prasowej wywiadzie poinformował m. in., że w sierpniu br. złożył kierownictwu Polskiego Radia propozycję dotyczącą możliwości retransmisji godzinnego programu wieczornego BBC. Odpowiedzi w tej sprawie jeszcze nie otrzymał. Program taki byłby przekazywany za pośrednictwem satelity komunikacyjnego. Konieczne byłoby zaistnienie odpowiednich urządzeń odbiorczych, które są tanie. Taką współpracę — powiedział E. Smolar — moglibyśmy rozpocząć praktycznie od jutra. Wymagałoby to z naszej strony pewnego przeprofilowania naszych programów. Np. moglibyśmy zwiększyć liczbę programów nauki języka angielskiego, choćby dla biznesmenów. (PAP)

1815 — Austria, Prusy i Rosja carska zawarły tzw. święte przymierze, sojusz wymierzony w ruchy liberalne i demokratyczne w Europie

Wschód słońca o 5.44, zachód o 17.40.



Dzisiaj przewidziane jest zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże i lokalnie słabe opady mżawki. Temperatura maksymalna w dzień do 18 stopni. Wiatr słaby, zmienny. (PAP)

Mieczysław Rakowski z roboczą wizytą w Pradze

Stosunki PRL—CSRS powinny stać się ściślejsze

Praga (PAP). Na zaproszenie KC KPCz. przybył wczoraj z krótką wizytą roboczą do Pragi sekretarz KC PZPR Mieczysław Rakowski. Na lotnisku Rużynie polskiego gościa powitali członkowie najwyższego kierownictwa KPCz. z sekretarzem generalnym KC Miłoszem Jakeszem na czele.

Przed południem w siedzibie KC KPCz. rozpoczęły się rozmowy przywódców obu partii, dotyczące sytuacji w międzynarodowym ruchu komunistycznym oraz współpracy PZPR i KPCz.

(dokończenie na str. 2)

Emisja 1,5 biliona „pustej” złotówki?

Powiększa się dziura w budżecie państwa

Senacka Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych omawiała na posiedzeniu 25 bm. rządowy projekt ustawy o zmianach w wykonywaniu budżetu państwa w październiku br., o zmianie tegorocznej ustawy budżetowej oraz niektórych innych ustaw. Rząd zabiega w nich przede wszystkim o podwyższenie o kolejne 1,5 biliona zł kwoty pożyczki, jaką mógłby w tym roku do końca października zaciągnąć w NBP, na sfinansowanie deficytu budżetu państwa. Senatorowie odnieśli się do tego z wieloma zastrzeżeniami, a debatę w tej sprawie postanowiono kontynuować we wtorek, przed plenarnym posiedzeniem Senatu.

Nie ma wątpliwości, że będzie to w istocie emisja pustego pieniądza, która nasili jeszcze bardziej inflację — tymi słowami skomentował projektowane zmiany przewodniczący komisji prof. Tadeusz Zieliński. Zwrócił uwagę, że w uzasadnieniu rządowych propozycji stwierdza się, iż w przeciwnym razie rząd nie będzie w stanie wywiązać się ze swych zobowiązań, w tym np. z zaległości w przekazywaniu przedsiębiorstwom dotacji. Tymczasem, nie wiadomo dokładnie ile wynoszą należne skarbowi

państwa zaległości podatkowe. Skoro szacuje się je na ok. 3 bilionów zł, to czy celowe jest w tej sytuacji powiększanie w październiku deficytu budżetowego o połowę tej kwoty?

Członkowie komisji wypowiadali się zdecydowanie przeciwko rządowej propozycji zmiany ustawy o podatku dochodowym (przewiduje ona zniesienie obowiązującej obecnie 50-procentowej granicy opodatkowania).

(dokończenie na str. 2)

Nie oszczędzać na nauce

Wicepremier, minister, kierownik Urzędu Postępu Naukowo-Technicznego i Wdrożeń prof. Jan Janowski w rozmowie z dziennikarzem PAP stwierdził m. in., że nie można ograniczać i tak bardzo już zminimalizowanych środków z dochodu narodowego, które mają być przeznaczone na oświatę, kulturę i naukę. Nastąpić jednak musi — zarówno u rządzących jak i u rządzonych — zmiana w sposobie podejścia mająca na celu jak najlepsze wykorzystanie tych środków, ich koncentrację na celach kulturowo i cywilizacyjnie najważniejszych dla społeczeństwa. Nastąpić musi koncentracja środków dla najlepszych. Wicepremier podkreślił również, że w polityce państwa nastąpić powinna zmiana w odniesieniu do spraw sprzedaży osiągnięć naukowych, technicznych, wynalazczych itp. Twórcę konkretnych rozwiązań musi godnie opłacać kupujący to rozwiązanie. Państwo nie jest w stanie i nie będzie zastępować przemysłu. (PAP)

Co dalej z Inspekcją Robotniczo-Chłopską?

W wielu województwach — likwidują

W 45 województwach, w różnych miesiącach br. zależnie od daty powołania — upływa kadencja kontrolerów IRCh. Na porządku dnia wielu sesji WRN stawał już, bądź rozpatrywany będzie w najbliższym czasie, problem powołania społecznych kontrolerów na kolejną, dwuletnią kadencję. Dotychczas kontrolerów IRCh powołano w woj. lubelskim, ostrołęckim, płockim i rzeszowskim, przy czym na sesji w Lublinie zobowiązano jednocześnie przewodniczącego WRN do wystąpienia z wnioskiem o likwidację IRCh. Natomiast WRN w Chełmie, Legnicy, Olsztynie, Opolu, Siedlcach, Warszawie i Zamościu zdecydowały o niepowołowaniu kontrolerów na nową kadencję. Radni z Olsztyna decyzję swą motywowali

licznymi przypadkami niekompetencji kontrolujących, małą skutecznością zalecanych działań pokontrolnych, uznali zbyt liczne kontrole za „relikt stanu wojennego”. W 14 województwach, z powodu licznych zastrzeżeń części radnych co do dotychczasowej pracy IRCh postanowiono, by wnioski o powołaniu inspekcji przedłożyć na sesjach jesiennych.

Decyzji centralnych co do przyszłości IRCh nie będzie, bo być nie może. Zgodnie z uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów z 7 maja 1985 r. wyłączne prawo powoływania społecznych inspektorów IRCh mają wojewódzkie rady narodowe. (PAP)

300 polskich handlarzy nie wpuszczono do CSRS

Praga (PAP) Ok. 300 obywateli polskich wysadzono w niedzielę z pociągu relacji Katowice—Bohumin na przejściu granicznym w Petrovicach, nie wpuszczając ich na terytorium CSRS z powodu braku niezbędnych dokumentów podróży (brak zaproszenia, niewypelnienie deklaracji celnej itd.). Te perturbacje, pogłębiane jeszcze przez potworny tłok panujący w tym i w innych pociągach (obiadowani towarami polscy handlarze udawali się głównie na giełdy do Słuszwic i Ostrowy) spowodowały, że express „Silesia” musiał czekać i odjechał z granicy opóźniony o 325

minut, „Chopin” o 500, zaś „Batory” o 528 min. Jak poinformował korespondenta PAP przedstawiciel PKP w Pradze, spóźnienia pociągów międzynarodowych kursujących z Polski do lub przez CSRS stały się od 1 września regułą. Przyczyną jest sytuacja w Ostrowie, dokąd ściągają polscy handlarze z Węgier, którym nie udało się dostać w Budapeszcie do pociągów jadących bezpośrednio do Polski. Najgorsza jest sytuacja na przejściu w Petrovicach w dni weekendowe, kiedy to turyści z miejscówkami nie mogą nawet marzyć o zajęciu swych miejsc.

Niecodzienna zguba

Właściciela niecodziennej zguby poszukiwało przez miejscową popołudniówkę — „Kurier Podlaski” jeden z białostockich taksówkarzy. W ub. sobotę wioził on pasażera z targowiska przy ul. Bema. Mężczyzna wysiadł, zapłacił rachunek i wszystko byłoby w porządku, gdyby nie zostawił bagażu, na który złożyła się „ćwiartka” świnia ok. 25 kg. Taksówkarz nie ma łódki o takiej pojemności i od soboty poszukuje „pechowca”.

(PAP)

Karambol 50 samochodów



Mgła oraz dymy z pobliskich bagien i pól były przyczyną groźnego karambolu, który wydarzył się 25 bm. w godzinach porannych na między-narodowej trasie Białystok — Warszawa, w pobliżu miejscowości Radule — Rzędziany — Babino (woj. białostockie). Wzięło w nim udział około 50 samochodów — ciężarowych, osobowych, ciągników. W wyniku zderzenia zginął motocyklista. Do godzin popołudniowych trwało usuwanie skutków kolizji. (PAP)

CAF — R. Sieńko — telefoto

Taaakie... grzyby!



Wbrew krakaniom pesymistów, którzy po suchej wiosnie i słonecznym lecie wróżyli brak grzybów w lasach — na razie nie ma na co narzekać. Trafiają się też rekordowe okazy.

Tęgo borowika, mającego kapelusz o 28 cm średnicy znalazł w lesie koło Szczegłina Zbigniew Zawiejski, uczeń szkoły nr 10 w Koszalinie. To się nazywa szczęście! (sz)

Pożar na promie

Kopenhaga (PAP). Wczoraj rano wybuchł groźny pożar na duńskim promie „Tor Scandinavia”. Na pokładzie było około 600 pasażerów i członków załogi. Statek znajdował się w tym czasie 80 mil na zachód od duńskiego wybrzeża w pobliżu portu Esbjerg. Zginęły 2 osoby. Prom płynął z Gothenbergu w południowej części Szwecji do Harwich we wschodniej części W. Brytanii. Pożar wybuchł na Morzu Północnym w dziobowej części statku. Na pomoc pospieszyły statki przepływające w pobliżu i śmigłowce straży przybrzeżnej, które przystąpiły do częściowej ewakuacji statku. W kilka godzin po wybuchu pożaru, udało się go zlokalizować i ugasić.

Autobus runął do rzeki — zginęło 50 osób

Delhi (PAP). Policja bangladeska poinformowała, że co najmniej 50 osób poniosło śmierć w wyniku katastrofy autobusu w odległości 90 km na północ od Dhaki. 40 pasażerów odniosło rany.

Przepełniony autobus, który jechał z północnej części Bangladeszu do Dhaki, runął z mostu do rzeki. Przyczyną katastrofy nie są, jak dotąd, znane. Ratownicy wyciągnęli z wody zwłoki 35 osób. Akcja ratownicza trwa.

Litewskie władze przeciwne polskiem rejonom autonomicznym

Moskwa (PAP). Prezydium Rady Najwyższej Litewskiej SRR podjęło uchwałę, określającą decyzje szalcyńskijskiej i wileńskiej rad deputowanych ludowych w sprawie przekształcenia tych rejonów w polskie rejony narodowościowo-terytorialne, jako naruszające państwową integralność terytorialną i sprzeczne z Konstytucją Litewskiej SRR oraz ustawą o rejonowych radach deputowanych.

Prezydium parlamentu Litwy uznało, że decyzje te nie były podjęte obiektywnymi przesłankami historycznymi, politycznymi i ekonomicznymi. Stwierdziło zarazem, że tego

rodzaju niekompetentne uchwały — jak je określiło — powodują waśnie między ludźmi i że spora część ludności tych rejonów nie zgadza się z nimi.

W związku z powyższym Prezydium Rady Najwyższej republiki uznało te uchwały za nieważne. Jednocześnie postanowiło powołać do życia przy Radzie Ministrów Litewskiej SRR Komitet ds. Narodowości, który — jak twierdził uzasadnienie — ma służyć lepszemu zaspokajaniu potrzeb socjalnych i kulturalnych narodowości, zamieszkujących republikę.

Stosunki PRL—CSRS powinny stać się ściślejsze

(dokończenie ze str. 1)

Dziennik KPCZ. „Rude Pravo” zamieścił wywiad z M. Rakowskim. Sekretarz KC PZPR uznał, iż decydującą będzie dla partii walka o odzyskanie społecznego zaufania oraz utworzenie z PZPR — bądź też z partii, która powstanie na XI Zjeździe, siły politycznej zdolnej prowadzić polską drogą socjalistycznego rozwoju. Obecna sytuacja na linii partia — rząd określił jako „lojalne poparcie i lojalną współpracę”.

Zdaniem M. Rakowskiego opozycja w znacznej części przyjęła program od partii i na pewno nie może to stanowić powodu do radości, ale też nie może pozbawiać satysfakcji, ponieważ najważniejszy jest interes społeczny. Niemniej kontynuacja re-

form zainicjowanych wcześniej przez PZPR, powinna przebiegać wolniej, wymaga spokoju, czasu, cierpliwości i doświadczeń.

I sekretarz KC PZPR podkreślił prawo każdego kraju i każdej partii do własnej drogi rozwoju. Zwrócił uwagę na konieczność sprawdzonych już w zachodniej praktyce politycznej częstych bezpośrednich kontaktów między przywódcami państwowymi i partyjnymi krajów socjalistycznych. Stosunki PRL — CSRS powinny stać się ściślejsze, granic nie należy przysyłać, trzeba otwierać je szerzej, choćby po to, żeby się wzajemnie od siebie uczyć.

Wkrótce pierwsze statki ze zbożem

(dokończenie ze str. 1)

— Już wkrótce do kołobrzckiego portu zawiną pierwsze statki ze zbożem. Całość masy towarowej przywożą jednostki obcych bander. Nasze statki ze znakami armatorskimi PZB a jest ich już tylko sześć, angażowane są przede wszystkim do eksportu wyrobów stalowych do Wielkiej Brytanii. Oprócz przygotowań do przyjęcia zwiększonych ilości zboża, już wkrótce rozpoczniemy także zwiększone przeładunki nawozów

sztucznych. We wrześniu załadowaliśmy trzy statki, jednak na dobre eksport nawozów rozpocznie się w połowie października. Przeładujemy również ładunki tranzytowe. Naszym największym partnerem są centrale handlu zagranicznego Węgierskiej Republiki Ludowej. W tym roku przeładowaliśmy już 15 tysięcy ton towarów węgierskich. Za pośrednictwem portu w Kołobrzegu strona węgierska wyeksportowała m.in. 3 tys. ton nawozów sztucznych. Sprzedawano je głównie w Anglii. (js)

Po podwyżce cen alkoholu

(dokończenie ze str. 1)

Obok stoiska z alkoholem w sklepie przy ul. Jagielloj ustawiła się kolejka w oczekiwaniu na dostawę wódki. Wysoka cena nie wszystkich odstrasza. Wielu zmieniło zapatrywania, kupując relatywnie tanie wino, czy też importowany szampan po 4500 zł.

Sprzedawczynie z kilku sklepów wyrażają przekonanie, że na razie będzie spokój, ludzie porobili spore zapasy, a więc na jakiś czas wystarczy. Horrendalnie drogą wódkę przez pierwsze dni po podwyżce kupować będą zapewne tylko ci najbardziej potrzebujący, którzy wcześniej nie zapoznali swoich barzków.

Po komunikacie opublikowanym przez PAP zaskoczeniem była pod-

wyżka cen wódek importowanych. W myśl zarządzenia ministra finansów z dnia 25 września br. podwyższono urzędowe ceny detaliczne wyrobów spirytusowych produkcji krajowej. Tymczasem w słupskich sklepach zaczęły zmieniać się również ceny wódek z importu. Co prawda kierowniczka działu artykułów różnych Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego w Słupsku zapewniała, że podwyżka nie objęła tych wódek, a jednak na przykład w sklepie przy ul. Sawickiej w piątek operowano już dwoma cenami — starą na wódkę z wcześniejszej dostawy i nową na wódkę dostarczoną ostatnio. Po wyższej cenie sprzedaje się także wódkę importowaną w sklepach „Społem”.

(maj)

Senatorzy o „uoświatowieniu nomenklatury”

Senacka Komisja Kultury, Środków Przekazu, Nauki i Edukacji Narodowej ustosunkowała się do projektu ustawy o zmianach w wykonywaniu budżetu państwowego w październiku br. i zmianie ustawy budżetowej na br. oraz do potrzeb ustawodawczych zgłoszonych przez OKP. Przyjął także projekt dotyczący zakresu problemów, które będą przedmiotem pracy komisji.

Senatorzy August Chelkowski oraz m. in. Gabriela Cwojdzńska i Jerzy Madej zwrócili uwagę na coraz liczniej docierające do nich sygnały o przechodzeniu do pracy w szkolnictwie osób bez wymaganych kwalifikacji, a rekrutujących się do środowiska działaczy partyjnych oraz MSW, co senator Anna Radziwiłł określiła „uoświatowieniem nomenklatury”. Senator Jan Józef Lipski zaproponował, aby sprawy te rozwiązać przy pomocy ustawy, która jednoznacznie określi wymagane kwalifikacje i staż pracy wymagany np. do objęcia stanowiska dyrektora lub wice-dyrektora w szkolnictwie. (PAP)

Czas siewów, a skąd wziąć nawozy?

Na zbiorze roślin okopowych i pastewnych oraz siewie zbóż ozimych skupia się główny wysiłek rolników. W większości województw pilnie prace polowe utrudnia nadmiernie przesuszona gleba. Susza obejmuje nadal ponad 3/4 użytków rolnych. Gleby są dostatecznie wilgotne jedynie w województwach południowo-wschodnich i południowych oraz miejscami w Gdańskim, Koszalińskim i Szczecińskim.

W całym kraju zboża zasiano na ok. 1,3 mln ha, tj. ok. 30 proc. zakładanej powierzchni. Przedsiębiorstwa nasienne dostarczyły do tej pory 135 tys. ton kwalifikowanego ziarna siewnego, z tego 110 tys. ton trafiło już do gospodarstw. Pogodne zniwa pozwoliły wyprodukować materiał siewny dobrej jakości. Centrale nasienne są w stanie dostarczyć rolnictwu 270 tys. ton zbóż nasennych, czyli o 60 tys. ton więcej jak przed rokiem.

Mniej optymistyczne są natomiast wieści dotyczące zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji dostarczane przez przemysł. Zaległości w dostawach nawozów azotowych wynoszą ponad 30 tys. ton w przeliczeniu na czysty składnik, a potasowych przeszło 80 tys. ton. (PAP)

Powiększa się dziura w budżecie państwa

(dokończenie ze str. 1)

Wskazywano, że taka decyzja podważyłaby zaufanie do polityki finansowej państwa i byłaby sprzeczna z uznawaną powszechnie zasadą, iż prawo nie powinno działać wstecz. Katastrofalny stan finansów państwa rodzi przede wszystkim pytania: co rząd proponuje dla zmniejszenia narastającego deficytu kasy centralnej, gdzie widzi możliwe oszczędności?

Proponowano w związku z tym pilny przegląd gospodarki funduszy poza budżetowymi, poszukiwanie dodatkowych źródeł dochodów budżetu państwa, ograniczenie dotacji, przegląd inwestycji (jak wskazywano, niektóre z nich „ukrywano” są w bieżących kosztach eksploatacyjnych), waloryzację dzierżaw. Na projektowane przez rząd zmiany — mówili członkowie komisji — trzeba spojrzeć przede wszystkim z punktu widzenia samych przedsiębiorstw, które mogą zareagować na proponowane

rygoryzmy np. zmniejszeniem produkcji. Wśród wniosków podkreślano potrzebę jednoczesnego przedstawienia parlamentowi także strony dochodowej budżetu państwa. Jego gwałtowny deficyt idzie bowiem w parze z ok. 400-miliardową nadwyżką budżetów terenowych, z trzykrotnie większymi niż przed rokiem dochodami przedsiębiorstw oraz z wolnymi środkami na rachunkach celowych.

(PAP)

ZSL w Poznańskim przyjęło nazwę PSL

Przez wiele godzin trwała gorąca dyskusja na plenum WK ZSL, które 25 bm. obradowało w Poznaniu. Uczestniczyli w nim członkowie wojewódzkiej instancji stronnictwa, przesiadki gminnych i równorzędnych komitetów ZSL oraz aktyw wojewódzki. Obecny był prezes NK ZSL — Dominik Ludwiczak, a także byli działacze PSL.

W toku obrad i w przyjętej uchwale uczestnicy plenum postanowili powrócić do ideologicznych i programowych założeń Polskiego Stronnictwa Ludowego i przyjąć jego nazwę — pozostawiając strukturę organizacyjną, jako tymczasową, do nadzwyczajnego kongresu stronnictwa.

Działalność wielu nurtów politycznych w ruchu ludowym — głosi m. in. przyjęta uchwała — świadczy dobitnie o konieczności jego odrodzenia. W obecnej sytuacji społeczno-politycznej ZSL winno podjąć niezwłoczne działania w kierunku powstania silnej organizacyjnej i jednolitej politycznie liczącej się

partii chłopskiej. Uważamy, że jedyną właściwą drogą odrodzenia politycznej reprezentacji chłopów i wsi polskiej jest Polskie Stronnictwo Ludowe, nawiązujące w sposób bezpośredni do założeń ideowych i programowych partii, na których czele stał Wincenty Witos i Stanisław Mikołajczyk. (PAP)

Szansa w spółce

Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Odra” w Szczecinie, znany na rynkach krajowych i zagranicznych producent odzieży młodzieżowej, w tym polskich dżinsów, rozszerza swą działalność. W centrum Szczecina chce zbudować nowy obiekt produkcyjno-handlowy w spółce z kapitałem szwajcarskim. Wspólny kapitał inwestycyjny ma wynieść 3 mld zł. W nowym obiekcie wytwarzana ma być

odzież, bielizna, obuwie oraz sprzęt gospodarstwa domowego.

Wojewoda szczeciński — organ założycielski zakładów „Odra” powołał zespół ekspertów, który przeanalizuje i zaopiniuje koncepcję wspólnej inwestycji z kapitałem szwajcarskim, szczególnie pod względem ochrony środowiska. Należy sądzić, że powstanie spółki jest realne. (PAP)

WĘGRY

Pierwszy uchodźca ze Związku Radzieckiego

Budapeszt (PAP). Agencja Tanjug informuje z Budapesztu, powołując się na doniesienia niezależnego węgierskiego dziennika „Mai Nap” z 24 bm., że o udzielenie azylu na Węgrzech zwrócił się obywatel radziecki. Jest nim 30-letni Rudolf Mihalich z położonego w pobliżu granicy z Czechosłowacją ukraińskiego miasta Užhorod. Ten uchodźca — jak go określa agencja — który przybył do stolicy Węgier pociągami w poniedziałek 18 bm. i przebywa w budapeszteńskim obozie dla uchodźców powiedział, że w żadnym wypadku nie wróci do swojego miasta.

Jednakże — kontynuuje Tanjug — jego szanse uzyskania azylu politycznego na Węgrzech są znikome, ponieważ zgodnie z genealską konwencją w sprawie uchodźców, którą Węgry podpisały w br. musiałyby on udowodnić, że w Związku Radzieckim był prześladowany z powodów narodowościowych, politycznych lub religijnych. Rozwiązanie tego niezwykle przypadku będzie znane na początku października br., gdy upłynie termin jego czasowego pobytu na Węgrzech.

M. Gorbaczow:

Problemy musimy rozwiązać drogą uzgodnień i porozumień

Moskwa (PAP). Otwierając obrady radzieckiego parlamentu M. Gorbaczow podkreślił wyjątkowe znaczenie obecnej sesji. Powiedział, że zrozumiałe są ołbrzymie społeczne oczekiwania związane z pracą parlamentu, powinien on bowiem dać odpowiedź na wiele fundamentalnych pytań, złagodzić narastające szybko napięcia społeczne, określić przyszłość radzieckiej demokracji, przydać nowych impulsów pierestrojce.

Radziecki przywódca mocno zaakcentował rolę prawa w praworządym państwie — a w tej dziedzinie parlament powinien wprowadzić radykalne zmiany — stwierdzał, że

wszelkie działania polityczne muszą się opierać na fundamencie prawa, natomiast każdy problem powinien być rozwiązany na podstawie uzgodnień i porozumień, a nie arbitralnie.

M. Gorbaczow podniósł także w swoim wystąpieniu problem wymagający natychmiastowego rozwiązania — spór między Armenią i Azerbejdżanem o Nagorno-Karabach, która od ok. trzech tygodni żyje w stanie blokady. Przyznał, że dotychczasowe posunięcia nie dały rezultatów, wobec czego władze radzieckie wraz z republikami muszą przedstawić radzie bardziej całościowe propozycje rozwiązania konfliktu.

Z ostatniej chwili

★ NAJBLIŻSZE spotkanie M. Gorbaczowa z G. Bushem może stać się jednym z najbogatszych w treści spotkań przywódców obu krajów w historii kontaktów dwustronnych — stwierdził przedstawiciel radzieckiego MSZ Wadim Piłiewski na konferencji prasowej w Moskwie. Osiągnięcie porozumienia w sprawie spotkania na szczycie W. Piłiewski ocenił jako otwarcie nowego etapu w dialogu radziecko-amerykańskim.

★ NA ZAPROSZENIE przewodniczącego Senatu włoskiego Giovanniego Spadolini, do Rzymu przybyła w poniedziałek z kilkudniową wizytą delegacja „Solidarności” Rolników Indywidualnych z przewodniczącym związku, wice-marszałkiem Senatu Józefem Śliszem. W pierwszym dniu polskich gości podejmował przewodniczący i przedstawiciele kierownictwa Włoskiej Konfederacji Rolników Indywidualnych.

★ MINISTER STANU Józef Czyrek przyjął w Belwedrze 25-osobową grupę japońskich młodzieży przybywającej od 16 dni w naszym kraju na zaproszenie prezydenta PRL. Wymiana grup młodzieży Polski i Japonii dokonuje się na mocy

stosownych porozumień zawartych pomiędzy Wojciechem Jaruzelskim a premierem Yasuhiro Nakasone podczas jego wizyty w Polsce w 1987 r.

★ 25 bm. MINISTER pracy i polityki społecznej Jacek Kuroń złożył wizytę w Zarządzie Głównym Związku Inwalidów Wojennych PRL i spotkał się z kierownictwem związku. W rozmowach poruszono najważniejsze problemy ochrony społecznej i warunków życia środowiska kombatanckiego, jak też dotyczące potrzeb zapewnienia im należytej działalności statutowej związku.

★ Król Hiszpanii Carlos I przyjął w poniedziałek w pałacu Zarzuela w Madrycie grupę polskich dziennikarzy, aby przed swą bliską już podróżą do Polski (od 3 do 5 października), nawiązać kontakt z przedstawicielami środków masowego przekazu naszego kraju.

★ SPECJALNY mediator z ramienia Ligi Arabskiej ds. Libanu Lakhdar Ibrahim ledwo uniknął śmierci, gdy pociski artyleryjskie spadły na podbelurck hotel, w którym rezydował. Było to pierwsze poważne naruszenie kruchego, trwającego zaledwie od dwóch dni rozejmu w Libanie.

ZDARZENIA W WYPADKACH

Dramat w czasie połowów

Na jeziorze Ceminio w pobliżu wsi Grabowo (gm. Siłnowo) w trakcie klasycznego połowu ryb przy użyciu agregatu pługowego wpadli do wody dwaj mężczyźni pływający kajakiem. Z pomocą pośpieszył 15-letni Marcin Ł., uczeń I klasy Technikum Leśnego w Warcinie, na stałe mieszkający w Parsęku. Niestety, został śmiertelnie porażony prądem. Postępowanie prowadzi RUSW w Szczecinku.

Podwieźli, a potem pobili

Mieszkaniec Słupska, Zdzisław G. wybrał się „okazją” do Sławna. Udało mu się zatrzymać żuk, którego kierowca udawał się w tym kierunku. W pobliżu Karwic (gm. Malechowo) kierujący zatrzymał pojazd, a następnie wraz z pasażerem — po uprzednim pobiciu Zdzisława G. — zabrali mu kurtkę dżinsową, welniany sweter oraz torbę z grzybami o łącznej wartości 200 tys. zł. Milicji udało się ustalić sprawców bandyckiego czynu i odzyskać skradzione mienie. Sprawcami okazali się 35 i 31-letni mieszkańcy Karwic.

Kradzież w hotelu...

Mieszkaniec Dąbrowy Górniczej poinformował MO, że z pokoi w koszalińskim hotelu „Jalta” skradziono mu spodnie dżinsowe, parasolkę, dwie koszule oraz 61 dolarów USA.

... i w magazynie WPHW

Z piwnicy magazynu WPHW w Koszalinie przy ul. Niepodległości skradziono antenę satelitarną, konwentor oraz 3 przenośne radiotelefony „echo” o łącznej wartości 4.950 tys. zł. Natomiast w komisie przy ul. Waryńskiego w Słupsku skradziono sprzęt radiowy, magnetowid, kamerę i aparaty fotograficzne na łączną sumę 6.400 tys. zł. (js)

Urynkowanie... giełdy

Skandalem i zablokowaniem przez kilkadziesiąt samochodów głównej przełotowej ulicy Trójmiasta zakończyła się niedzielna giełda samochodów w Gdyni-Orłowie. Bez uprzedzenia i bez umiaru władze miasta oraz gospodarz obiektu — Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, podwyższyły ceny za wjazd na giełdowy parking. Zamiast dawnej ceny 800 zł za dzień, aż 20 tys. zł od samochodu i 15 tys. zł za przejazd. Zmotoryzowani zbuntowali się i po dwóch godzinach blokadę ulic, na których powstał „korek” długości kilku kilometrów — ceny wróciły do dawnego poziomu. (PAP)

Karmelek z komputera

(Inf.wł.) Ponad milion rubli zapłacił Zakład Przemysłu Cukierniczego „Pomorzanka” w Słupsku za nowoczesną maszynę do automatycznego zawijania i pakowania karmelek. Tylko w ciągu jednego dnia w „Pomorzance” produkuje się ich ponad 10 ton. Do tej pory z braku odpowiedniego przyrządowania sprzedawane one były luzem w torebkach zawierających do 10 do 20 dekagramów słodczy.

Nowe urządzenie zakupione zostało w Niemieckiej Republice Demokratycznej a starsza jego wersja już od 10 lat doskonale zdaje egzamin pracując na linii pomadek mlecznych.

Maszyna, której producentem jest firma „Nagema”, jest sterowana elektronicznie i zastępuje pracę dużej grupy ludzi bezpośrednio współpracując z maszynami typu „Migat” produkującymi karmelki. Za pomocą specjalnych taśmociągów karmelki trafiają do maszyn zawijających. Następnie opakowane cukierki jedzie do maszyn ważących i pakujących, przy

których niepotrzebna jest kontrola ze strony człowieka. Woreczki z cukierkami mechanicznie układane są w kartonach, które następnie za pomocą tego samego urządzenia są odpowiednio zabezpieczane. Dopiero na tym etapie produkcji ingerują pracownicy „Pomorzanki”, których rola ogranicza się jedynie do przetransportowania kartonów do magazynów. Według wstępnych wyliczeń czas amortyzacji zakupu jest stosunkowo krótki, a dzięki zastosowaniu urządzenia cukierki z „Pomorzanki” przetrwają się będą dużo efektywniej. (gip)

Kursy walut

Taniej w bankach i kantorach

(Inf. wł.) Aż się wierzyc nie chce, ale w ciągu ostatniego tygodnia dolar i inne waluty potaniały. W poniedziałek, 18 bm. za dolara trzeba było płać 11,200 — 11,800 zł, a wczoraj banknot z wizerunkiem Washingtona można było mieć nawet za 9800 zł. Czym tłumaczyć ten gwałtowny spadek? Przede wszystkim gwałtownym wzrostem obrotu walutami. Wczoraj w kantorach i bankach zauważyć można było tłumy ludzi. Przy czym sporo osób pozbawiało się walut! Jeden z panów prowadzących kantor uważa, że plotka o wymianie pieniędzy spowodowała, iż ludzie pozbawiali się na gwałt złotych, wpłacając je do banków. Wielu pozostało z kilkoma tysiącami zł w kieszeni. Teraz nie mają na utrzymanie i dlatego zamieniają walutę na złotówki.

A teraz — ostatnie notowania. Kursy walut z dnia 25.09.1989 roku. W PKO KOSZALIN:

skup sprzedaż

dolar USA 9500 11000
marka RFN 4700 5600
funt angielski 14100 16400
szyling austriacki 600 700

frank francuski 1300 1500
frank szwajcarski 5300 6200
bon PeKaO 9300 10500

W PKO SŁUPSK:

skup sprzedaż
dolar USA 9500 10700
marka RFN 4700 5400
funt angielski 15000 16400
szyling austriacki 700 900
frank francuski 1500 1700
frank szwajcarski 5800 6200
bon PeKaO 9200 10400

POMORSKI BANK KREDYTOWY, ODDZIAŁ W SZCZECINKU:

skup sprzedaż
dolar USA 9000 11000
marka RFN 4700 5500

KANTOR „AGA” W KOSZALINIE:

skup sprzedaż
dolar USA 9600 10200
marka RFN 4800 5100
bon PeKaO 9200 10000

marka NRD 450 580
ruble ZSRR 600 680
korona CSRS 150 200
forint węgierski 80 140

KANTOR PRZY AL. SIENKIEWICZA W SŁUPSKU:

skup sprzedaż
dolar USA 9100 9800
marka RFN 4500 5000
bon PeKaO 7100 9600
marka NRD 450 550
ruble ZSRR 650 750
korona CSRS 150 250
forint węgierski 100 160

Srednie kursy walut wymienialnych w stosunku do dolara USA w pewexach, PKO S.A., itp:
dolar australijski — 1,34
szyling austriacki — 14,32
frank francuski — 6,88
marka RFN — 2,02
korona szwedzka — 6,88
funt szterling — 0,68
lir włoski — 1527.

(ms)

Wyrazy głębokiego współczucia Towarzyszowi

Eugeniuszowi Jakubaszkowi

z powodu śmierci MATKI składają

WSPÓLTOWARZYSZCIE KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR w KOSZALINIE.

NA BUDOWIE SZPITALA WOJEWÓDZKIEGO W SŁUPSKU

Sytuacja jest podbramkowa

PRZED dwoma miesiącami (28 lipca) w kolejnej publikacji o budowie lecznicy wojewódzkiej, zatytułowanej „Mieć chęć wszyscy, a do płacenia jest niewielu”, padło takie oto stwierdzenie: „Ale właśnie teraz, jak nigdy przedtem, nad budową słupskiego szpitala zawisła niebezpieczna zapasica z powodu braku pieniędzy, których potrzeba jak tlen. Czas więc podjąć finansowe zabiegi reanimacyjne”. Natomiast dziś, po odbyciu 11 bm. spotkania Społecznego Komitetu Budowy Szpitala Wojewódzkiego w Słupsku, ciśnie się gorzka refleksja:

Zafundowaliśmy sobie spokojne wakacje

zamiast postarać się uchronić budowę przed finansową plają. Nie sposób ukrywać, iż realizacji tej sztan-darowej w Słupskim inwestycji grozi zatrzymanie. Na dobrą sprawę już zaistniały warunki po temu, aby na budowie zostawić tylko dozorców. Do zastopowania budowy wcale nie potrzeba decyzji kogoś z nowego gabinetu premiera Mazowieckiego. Wystarczy zaledwie jeszcze tydzień, najwyżej dwa, brak dopływu pieniędzy z różnych i różnie gwarantowanych źródeł finansowania.

Przy czym najgorsze jest jednak to, że województwo słupskie samo siebie kreuje na współautora scenariusza niekorzystnych dla budowy szpitala wydarzeń. A to dlatego, że sterujący procesami inwestycyjnymi okazali się nie dość zapobiegliwi, elastyczni i dalekowzroczni.

Atmosferę wokół budowy szpitala mamy dziś znacznie gorszą niż przed trzema laty, gdy rozpoczynano budowę. Przypomnę, iż największym zmartwieniem było wówczas zaopatrzenie materiałowe oraz pozyskanie wykonawców. Pieniądze miały stanowić najmniejszy problem, bowiem sądząc po deklaracjach można było liczyć na szczerobliwość społeczeństwa województwa słupskiego, zakładów pracy i instytucji oraz protekcję różnych przedstawicieli władz centralnych.

Szybko się okazało, iż inwestor za-stępczy, Dyrekcja Budowy Szpitala Wojewódzkiego, potrafi bardzo wiele, a przede wszystkim uporać się z ogromnymi kłopotami zaopatrzeniowymi i koordynacją robót. Na trudności finansowe nie znalazła panaceum, miała bowiem prawo liczyć na operatywność inwestora bezpośredniego — Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej UW. Dziś wszyscy konstatają, że hojność społeczeństwa okazała się nie taka, na jaką liczone. Protektorzy i sponsorzy, często wizytujący budowę szpitala, albo nie dotrzymali słowa, albo byli nie dość majetni jak na rozmiary przedsięwzięcia. Na domiar złego znaleźli się w objęciach inflacji niczym w mackach ośmiornicy.

A przecież sygnałem tego, że będzie łatwiej o słowa i obietnice niż o czeki z pokryciem, były powtarzające się co roku — zazwyczaj w okresach letnich, które powinny najlepiej sprzyjać budowlanym — trudności finansowe. Wydawało się, że „do trzech razy sztuka”, a więc zapasica finansowa lat 1987 i 1988 już się nie przytrafiła. Powtórzyły się, pomimo że w połowie br. budowę podtrzymało 210-milionowym zastrzykiem finansowym z kasy miejskiej Słupska, co — jak stwierdził prezydent miasta Maciej Kobylński — rozchwiała sytuację finansową grodu nad Słupią. Pomoc zbawienna, ale nie starczyła na długo.

Obecnie budowa pogrążyła się w długach, wykonawcy robót budowlano-montażowych i instalacyjnych grożą zejściem z placu budowy, dostawcy materiałów straszą sankcjami, odsetkami itp. dolegliwościami za nie zapłacone przez Dyrekcję Budowy Szpitala faktury. Natomiast zastępca przewodniczącego Społecznego Komitetu Budowy, Jan Stępień, uważa, że pieniądze muszą się znaleźć i nawołuje do podkręcania tempa budowy. Tymczasem znikąd nie widać wyciągniętej ręki z portfelem wypchanym pieniędzmi. Nawet na budżet województwa nie ma co liczyć, skoro jest w nim deficyt w kwocie ponad 7 miliardów złotych.

Trudności obiektywne uważam jednak za wykręty i ani myślę pospy-

wać głowy popiołem za postawienie administracji województwa zarzutu braku zapobiegliwości, elastyczności i dalekowzroczności. Wiem, jak są realizowane decyzje podjęte w marcu br. na wniosek przewodniczącego Społecznego Komitetu Budowy Szpitala Wojewódzkiego, Ryszarda Kuryliczka — I sekretarza KW PZPR. Otóż na wystosowanie tylko apelu do miast i gmin, rad narodowych stopnia podstawowego o wsparcie finansowe budowy trzeba było aż prawie pół roku. Poza tym niewielu zachciało kwinać palcem w bucie, aby — jak ustalono również na początku roku — rozwiązać do czerwca problem braku pieniędzy na zadania przewidziane tegorocznym harmonogramem budowy.

Tłumaczenie się kryzysem rządowym, ponoć uniemożliwiającym Ministerstwu Zdrowia i Opieki Społecznej wyasygnowanie przyrządzonej województwu słupskiemu kwoty pół miliarda zł na szpital, chyba nie zasługuje na poważne potraktowanie. Poza tym także w marcu ustalono, iż „raz na kwartał będziemy się rozliczać w gronie Społecznego Komitetu już nie tylko z dobrych chęci czy deklaracji, ale konkretnych rezultatów starań o uzyskanie środków na budowę szpitala”. Owszem, rozliczenia są praktykowane, ale sprowadzają się najczęściej do stwierdzenia powszechnej niemożności.

I po co i komu mówić, że budowa szpitala jest najważniejszą, którą trzeba kontynuować nawet kosztem innych przedsięwzięć inwestycyjnych województwa. Żeby było chociaż wiadomo, jakie są zarysy programu restrukturyzacji zadań inwestycyjnych województwa i co na tym budowa szpitala może wygrać. Póki co niezbędny jest

powakacyjny wstrząs

Do tego wystarczy w zupełności rachunek kosztów budowy szpitala.

Od roku 1986 do końca br. budowa otrzymała ogółem 3243 mln zł, z czego wydatkowano w tym samym czasie ok. 3048 mln zł, a zatem pozostało jeszcze ok. 195 mln zł. Duzo to, czy mało? Niewiele, skoro — jak twierdzi dyrektor budowy, Marek Piniński — długi sięgają już 72 mln, a zobowiązania finansowe wobec wykonawców poszczególnych robót budowlano-montażowych i instalacyjnych szacuje się na ok. 150 mln zł do końca bm. Powód niepokoju o stan finansów budowy jest więc oczywisty. Rzecz również w tym, aby nie tylko uregulować bieżące należności, ale również zapewnić dalsze finansowanie budowy. Tym bardziej, że do tej pory prace przebiegały zgodnie z harmonogramem. Aby utrzymać do końca br. takie tempo pracy potrzeba przynajmniej pół miliarda złotych. Akurat tyle, ile obiecał resort zdrowia. Te pieniądze są potrzebne natychmiast, ale o terminie ich przekazania województwu trudno cokolwiek powiedzieć. Wicewojewódzie, Kazimierzowi Ślusarskiemu, wypada odwoływać się tylko do wyrozumiałości i cierpliwości wykonawców robót.

Liczę sobie na kartelusku, że o-trzymane w br. nakłady (do końca sierpnia) w kwocie 1 270 mln zł plus te pół miliarda, którego jeszcze nie ma, pozwoliłoby z nawiązką osiągnąć tegoroczny przerób o planowanej wartości ok. 1 667 mln zł. Byłby to bardzo pomyślny rok budowy słupskiego szpitala. Te przewidywania są jednak z pogranicza marzeń sennych. Dyrektorzy przedsiębiorstw budujących szpital uwzględniają czynnik inflacji, galopadę cen, przedpłaty materiałowe.

Alfred Baron, dyrektor „Interbau-Nord” dowodzi, że tylko jego przedsiębiorstwo liczy na 500—600 mln zł aby zrealizować tegoroczny zakres robót rzeczowych, m.in. zakończyć montaż głównego, 8-kondygnacyjnego bloku łóżkowego nowego szpitala, któremu do dachu brakuje tylko półtora kondygnacji. Pozostali szefowie firm budowlanych też liczą się ze sporymi wydatkami. Tak więc nie pół, ale jeszcze cały miliard przydałby się na sfinansowanie tegorocznych zadań na budowie szpitala wojewódzkiego w Słupsku. A że brakuje pieniędzy i są małe widoki na ich dopływ, to Dyrekcji Budowy Szpitala nie pozostaje nic innego, jak wstrzymanie umów z kolejnymi wykonawcami robót. Termin zakończenia budowy robi się mglisty.

Tekst i zdjęcia:
IRENEUSZ WOJTKIEWICZ

P.S. Do poprzedniej, cytowanej na wstępie publikacji zakradł się błąd. W wyniku zbiorów, przeprowadzonej wśród członków i kandydatów PZPR oraz podstawowych organizacji partyjnych na społeczny fundusz wyborczy wpłynęło ponad 2,6 mln zł, a nie — jak podano — ponad 2 miliardy zł. Nie wydatkowaną kwotę 1.684.257 zł, a więc tyle ile podałem, decyzją sekretariatu KW przekazano na konto budowy szpitala. Przepraszamy za pomyłkę i zwłokę w sprostowaniu, spowodowaną urlopem autora.

(I.W.)

— Odzywają się głosy w terenie, że zjazd partii należy przyspieszyć...

— Myślę, że szybkie zwołanie zjazdu wynika z potrzeby określenia miejsca partii w procesie zachodzących przemian. Nowy model demokracji socjalistycznej, a co za tym idzie sprowadzenie partii do roli jednej z wielu sił politycznych, wejście PZPR do rządu, którym kieruje premier z „Solidarności”, wymaga nowego określenia celów i zadań. Tych na bliższą i dalszą metę. Przed zjazdem należałoby obowiązkowo przeprowadzić powszechne rozmowy indywidualne o charakterze weryfikacyjnym. Jest bowiem wielu ludzi, których nie interesuje żaden program, żadna społeczna działalność, którzy chcą oddać legitymacje partyjne, ale boją się to uczynić oficjalnie na zebraniu. Partię trzeba oczyścić także z tych, którzy wstąpiłi do niej dla interesu, dla osobistych korzyści, które najczęściej zdążyli zrealizować, bądź są w trakcie ich realizacji. Tacy właśnie rozsądali partię od wewnątrz, swoimi postawami doprowadzali do zamętu i spustoszenia w głowach młodych ludzi.

Do nowej partii wstępować się powinno z przekonania. Nie mogą obowiązywać żadne limity przyjęć. O przynależności decydować powinna organizacja partyjna, rozpatrując wniosek ubiegającego się. Okres kandydacki, rekomendujący, zatwierdzenie uchwał przez instancje wyższe, to wszystko jest dziś zbędne. Być może rekomendacje byłyby potrzebne w czasie gdy partia była w konspiracji, dziś są reliktem przeszłości. Moi współtowarzysze w POP wyrażają przekonanie, a ja je w pełni podzielam, że partia przyjmując na zjeździe nowy program, a także statut, musi bezwzględnie zmienić formy i metody działania. Nie może ona, tak jak było to dotąd, dublować pracy administracji państwowej i gospodarczej. Musi nastąpić reorganizacja aparatu partyjnego. Zbędne wydają się wydziały rolne i ekonomiczne, a także pracownicy polityczni nadzorujący oświatę, naukę, środki masowego przekazu, sądownictwo, administrację. Dotychczasowa struktura komitetów nie wytrzymuje próby czasu, tworzy chaos, który osłabia a nawet ośmiesza partię. Nie należy przecież nadzorować samorządnych i samofinansujących się zakładów pracy, związków zawodowych, rad narodowych, samorządów pracowniczych. Dotychczas partia zajmowała się wszystkim, wyręczając ludzi na stanowiskach z ich podstawowych obowiązków. Doszło do tego, że jak komuś zepsuł się kran, siedzi nie tam gdzie powinien, lecz do partii. W świadomości ludzi partia kojarzy się więc z urzędem, najczęściej do przyspieszania załatwiania spraw. I to się musi zmienić.

Przewartościowania wymaga praca partii w zakładach. Politykę partii trzeba realizować poprzez zatrudnionych tam członków partii, a nie poprzez komitety.

JAKA PARTIA?

O zmiany gruntowne i radykalne

Rozmowa z dr. ADAMEM WIRSKIM, członkiem zespołu ds. wypracowania zmian w wojewódzkiej organizacji partyjnej, dyrektorem Archiwum Państwowego w Koszalinie

— Czy to znaczy, że w zakładach pracy, przedsiębiorstwach, kurczy się pole do działania komitetów partyjnych?

— Partia powinna przygotować się do przeniesienia środka ciężkości swego działania z zakładów pracy do miejsc zamieszkania. Wyjść z zakładów wcześniej czy później powinna, co do tego nie mam wątpliwości, taki ruch nakazuje zwyczajna konsekwencja realizacji uchwał X Plenum KC oraz uzgodnień przy „okrągłym stole”. Jeśli bowiem pluralizm — to pełny i równoprawny, jeśli PZPR w zakładach pracy, to inne partie też. Inaczej mówiąc, jeśli partia pozostanie w zakładach to trzeba będzie wpuścić tam wszystkie inne partie, które w niedalekiej przyszłości zorganizują się i które słusznie domagać się będą stworzenia im, podobnych do PZPR, warunków pracy (gabinety, telefony, zebrania w godzinach pracy). Mało tego, domagać się będą zapewnienia im politycznego wpływu na decyzje samorządnych zakładów. A byłoby to przecież sprzeczne z zasadami reformy gospodarczej. Jeśli dyrektor zakładu ma być menedżerem, to wszystkie organizacje społeczno-polityczne muszą być poza zakładem pracy, nie mogą mu dyktować co ma robić.

— Mówiąc o wyjściu partii z zakładów nie mam na myśli rozwiązywania działających tam POP, one mogą, a nawet powinny funkcjonować przy zakładzie. Ale praca partyjna nie może się odbywać w godzinach pracy zawodowej, czyli kosztem produkcji. I co najważniejsze, POP nie mogą zalecać dyrekcjom i samorządom co mają robić.

— Powinny natomiast powstać organizacje osiedlowe w środowis-

kach zamieszkania, a nawet większych blokach. Praca takich organizacji nastawiać się winna na tworzenie więzi międzyludzkich i towarzyskich. Członków organizacji może dziś integrować przyjaźń, lokalne i środowiskowe interesy, doraźne zadania polityczne, wynikające z decyzji władz partii, np. z przygotowań do kampanii wyborczej do różnych gremiów i organów przedstawicielskich. Generalnie partia z rządzącej, przestać się powinna — moim zdaniem — na promującą, tzn. starającą się zdobyć w konkursach, wyborach, jak najwięcej stanowisk, pomagać ludziom uzdolnionym w wybieciu się, organizować dla nich akcje propagandowe, np. w czasie wyborów do Sejmu. Optując za klubowym modelem pracy partii. Kluby eliminowałyby rozkwitła celebrytów zebraniową, pustostawie, sprzyjałyby wyrastaniu autentycznych liderów partyjnych, ludzi którzy potrafili w sposób racjonalny i emocjonalny przekonać współtowarzyszy o swoich racjach, racjach partii.

— Proponuje Towarzysz bardzo wiele zmian, wręcz rewolucyjnych.

— Propozycje moje, włącznie ze zmianą nazwy partii, są nie tyle rewolucyjne ile niezbędne. I zdaje sobie z tego sprawę nie tylko ja. Niedawno obradowali w Warszawie reprezentanci ruchów reformatorskich w PZPR ze środowisk uczelnianych i zakładów pracy. Stwierdzili, że najważniejszym zadaniem partii jest szybkie zwołanie zjazdu. Zjazdu satysfakcjonującego tych, którzy wiążą się z polską lewicą. Myślę, że powinniśmy właśnie stanąć na lewicy. A co do nazwy proponuję — Polska Partia Lewicy Postępowej.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:
LESŁAW BUDZISZ

Budżet państwa w sieci długów

KOMENTUJĄC 24 bm. w głównym wydaniu DTV decyzję o podwyżce cen alkoholu sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Marek Dąbrowski odniósł się szerzej do stanu finansów państwa.

Oświadczył on m. in., że poprzedni rząd korzystał początkowo z pomocy kredytów NBP, mówiąc innym językiem — z drukowania pieniędzy. Później, gdy w sierpniu zarówno banki i Sejm słusznie zamknęły tę drogę finansowania wydatków państwa, zaczęło się lawinowe zadłużenie budżetu państwa wobec przedsiębiorstw. W tej chwili wielu dziedzinom gospodarki, np. górnictwu węglowemu, grozi paraliż z tego względu, że budżet państwa zalega z ogromnymi kwotami dotacji. Dlatego musimy zrobić wszystko, aby od listopada deficyt budżetowy zaczął się kurczyć. I w tym kontekście należy oceniać decyzję o podwyżce cen alkoholu. Trzeba to powiedzieć wyraźnie — jest to typowe posunięcie drenażowe, które ma dać budżetowi państwa wytchnienie na kilka tygodni, do czasu, kiedy inne posunięcia podejmowane przez rząd zaczną dawać efekty.

Samymi posunięciami drenażowymi — stwierdził dalej M. Dąbrowski — nie rozwiążemy problemów polskiej gospodarki. W społeczeństwie narasta oczekiwanie, nawet zniecierpliwienie, kiedy nowy rząd przedstawi

swój program ekonomiczny. Program taki jest już na ukończeniu; wkrótce po powrocie wicepremiera Leszka Balcerowicza z sesji Międzynarodowego Funduszu Walutowego program ten zostanie zaprezentowany. Będzie się on składał z dwóch części: zmian instytucjonalnych i bieżących działań stabilizacyjnych. Te zmiany instytucjonalne na pierwszy rzutek będą dotyczyć zmian własności, prywatyzacji. Dla tych przedsiębiorstw, które na wiele lat pozostaną przedsiębiorstwami państwowymi, chcemy stworzyć warunki normalnego działania, działania samodzielnego. Chcemy stopniowo reformować system podatkowy, aby uczynić go bardziej racjonalnym, wyeliminować liczne nonsensy, chcemy generalnie zreformować system finansowania sfery nieprodukcyjnej, zmodyfikować system osłony socjalnej.

Jeśli zaś chodzi o doraźne działania stabilizacyjne — kontynuował M. Dąbrowski — chcemy na pierwszy ogień wysunąć sprawę likwidacji deficytu budżetowego poprzez ograniczenia dotacji i uwalnianie cen. I tę drogę musimy przebiec w ciągu najbliższych kilku miesięcy. Możliwie jak najszybciej. Będzie to powodowało w pierwszym momencie efekt w postaci podwyżek cen. I to jest pewnego rodzaju paradoks, że dążąc do ograniczenia inflacji musimy dokonywać pierwszych posunięć, które w pewnym sen-

sie są inflacyjenne, ale dopiero z chwilą gdy wyeliminujemy, poprzez zredukowanie dotacji, deficyt budżetowy, wówczas nastanie szansa, aby inflacja zaczęła stopniowo wygasnąć. Jak długi będzie to proces — trudno w tej chwili to powiedzieć.

M. Dąbrowski stwierdził dalej, że uwalnianie cen to także warunek właściwego funkcjonowania gospodarki albo wbrew bez swobodnie kształtowanych cen nie możemy mówić o zrównoważonym rynku, pełnym półkach sklepowych, o właściwej funkcjonującym systemie podatkowym, o stworzeniu bodźców dla podejmowania działalności gospodarczej, o realizacji programu demonopolizacji i prywatyzacji. Cena musi odzwierciedlać relacje popytu i podaży nawet do towarów tak społecznie drażliwych jak benzyna i olej napędowy. To nie może być przedmiotem politycznych przetargów, ale wynikiem relacji rynkowych.

Cały ten program nie będzie społecznie łatwy — podkreślił. Wiąże się z nim rozliczne ciężary i dolegliwości dla znacznej części społeczeństwa, ale ci, którzy twierdzą, że drogę reformowania polskiej gospodarki można przebiec bez ofiar, bez dolegliwości społecznych, bez znaczących kosztów, po prostu wyrządzają społeczeństwu bardzo złą przysługę. (PAP)

powieść „Ostatni Mohikanin”. Okazuje się, że jeszcze w Stanach Zjednoczonych żyje 200 Mohikanów. Z liczby tej 35 przedstawicieli prastarego plemienia indiańskiego mieszka w mieście Ancasville, w stanie Connecticut.

Śmieciowe „rekordy”

Specjaliści z USA ustalili, że Amerykanie „wytwarzają” najwięcej w świecie... śmieci i odpadów. W ostatnich dwóch latach każda rodzina amerykańska w ciągu 12 miesięcy „dostarczała” na wysypisko 774 kilogramy najróżniejszych śmieci. Na drugim miejscu w świecie znaleźli się Norwidge — 538 kg odpadów rocznie, na trzecim mieszkańcy Luksemburga — 508 kg.

KALEJDOSKOP

Kobza zamiast trąbki

W pobliżu koszar jednostki wojskowej pod Sydney w Australii osiedliło się stado szaków. Ptaki te doskonale potrafią naśladować różne dźwięki. Kilka szaków tak wspaniale nauczyło się imitować dźwięki trąbki sygnałowej, że zupełnie nie w porę — nawet w nocy — zaczęły nadawać sygnał pobudki bądź pory obiadowej. Na mocy rozkazu dowódcy jednostki oficerowie zastąpili trąbkę sygnałową... szkocką kobzą.

Tabletki przeciwko paleniu tytoniu

Na Węgrzech rozpoczęto produkcję nowego leku w tabletkach, który ma pomóc palaczom tytoniu w porzuceniu na zawsze tego nalogu. Lek likwiduje nieprzyjemne uczucie występujące zazwyczaj u palaczy porzucających palenie. W momencie, gdy były palacz chce zapalić papierosa, zaleca się, aby przyjął tabletkę nowego leku występującego pod nazwą „Nonikot”. Przewiduje się, że jeszcze w br. wyprodukuje się milion tabletek nowego leku.

200 ostatnich Mohikanów

Wygłada na to, że Fenimore Cooper nie był zbyt dobrze poinformowany, kiedy pisał swą znaną

Trudny powrót „Solidarności” RI

CZY związek „Solidarność” Rolników Indywidualnych na tyle umocnił swoje wpływy na wsi, że stanowią tam liczącą się siłę? Na tak sformułowane pytanie Józef Ślisz — przewodniczący NSZZ „Solidarność” RI, wicemarszałek Senatu odpowiedział niedawno: — Jest o wiele silniejszy niż w roku 1981 mimo trudnych ostatnich lat. Wiele jest przyczyn, które doprowadziły do umocnienia pozycji „Solidarności” na wsi. W okresie stanu wojennego nie zaprzestaliśmy działania, prowadząc je w duszpasterstwach rolniczych, z których idea wyszła nam naprzeciw Kościół. Gromadzili się i dokształcali w nich liczni działacze, którzy dziś prowadzą nasz związek. Nie mogę jeszcze dokładnie powiedzieć, ilu związków ma członków, ale jest ich bardzo wielu...

Nie mam podstaw posadzać marszałka Ślisza o przesadny optymizm, ale jeżeli w jednym regionach „Solidarność” RI zdążyła się rozwinąć czy nawet umocnić, to w innych znajduje się dopiero w stadium wstępnym organizacji. Tak jest m.in. w województwie śluskim, gdzie nie robi się z tego zresztą żadnej tajemnicy. Przeciwnie — przewodniczący Zarządu Regionu tej organizacji, Ryszard Kozik w swym apelu zamieszczonym w pierwszym biuletynie wydanym na początku bm. jako najważniejsze zadanie wymienia uaktywnienie się dawnych i nowych działaczy, przyspieszenie organizowania kół wiejskich, tymczasowych gminnych zarządów i przygotowanie się do wyborów, podjęcie statutowej działalności oraz opracowanie programów działania w swoim środowisku. W podobnym duchu również odpowiedział na moje pytanie o sytuację w wojewódzkiej organizacji „Solidarność” RI: — Zbieramy się, organizujemy, mamy do pokonania dziesiątki problemów organizacyjnych. Układaniem listy problemów społecznych, wysuwaniem zadań o szerszym zasięgu dopiero się zajmujemy...

Organizatorzy pierwszego po latach przerwy w działalności, spowodowanej stanem wojennym — gminnego zjazdu „Solidarności” RI w Sławnie: przewodniczący Kazimierz Materko i wiceprzewodniczący Emilian Mendon nie ukrywają, że liczyli na większą frekwencję i w ogóle większe zainteresowanie tym wydarzeniem ze strony dawnych działaczy. Tymczasem w wielkiej sali na pierwszym piętrze gmachu Urzędu Miasta i Gminy w końcu zebrało się 23 delegatów, na czterdziestu, którzy powinni tu

zasiąść. Na szczęście jest tzw. quorum i zjazd będzie mógł podejmować prawomocne uchwały i wybierać władze, ale absencja niemal połowy delegatów ma swoją wymowę. Dopisali natomiast przedstawiciele władz miejsko-gminnych oraz działających na wsi i dla wsi instytucji i organizacji z przewodniczącym MGRN, Adamem Zimnym i zastępcą naczelnika, Piotrem Żylisem. Jest przewodniczącym Zarządu Regionu „S” RI, Ryszard Kozik, przybył także znany na tym terenie od lat działacz kółek rolniczych, prezes GZRKIOR, Ryszard Kozłowski, rolnik z Janiewia.

Udział licznych gości cieszy organizatorów, podobnie jak udział dziennikarzy prasy partyjnej i telewizyjnej — czemu dają wyraz w ciepłych słowach powitania. Gości natomiast, co zrozumiałe, interesuje przede wszystkim to, co wyróżnia tę, odradzającą się organizację chłopską od już istniejących. Bo to właściwie określa sens jej istnienia. Sądząc z oznak zewnętrznych wyróżnia ją przede wszystkim związek z Kościołem, czego wyrazem jest duży krzyż, wiszący nad prezydium, tuż obok hasła na białoczerwonym tle: „Solidarność” żywi i broni. Aby się dowiedzieć czegoś więcej trzeba się uważnie wsłuchać w treść wypowiedzi.

Przed wprowadzeniem stanu wojennego — jak to wynika ze sprawozdania wygłoszonego przez pana Kazimierza Materkę — gminna organizacja „Solidarność” Rolników Indywidualnych w Sławnie wyróżniała się swą aktywnością w regionie. Począwszy od zebrania założycielskiego w Bobrowicach, głoszone przez jej działaczy hasła szybko znajdowały zwolenników wśród okolicznych rolników, co owocowało zawiązywaniem się coraz to nowych kół. Wkrótce było ich piętnaście w tyłz miejscowościach, i liczyły razem ponad pół tysiąca członków. Niebawem zorganizowano zjazd gminny i wybrano na nim władze oraz określono program działania.

O co chodziło działaczom nowej organizacji wtedy najbardziej? Przede wszystkim kwestionowali sam monopol władzy PZPR oraz krytykowali politykę rolną partii, forsującą szybkie uposażenie rolnictwa poprzez zakładanie spółdzielni produkcyjnych, przekazywanie im oraz pegeerom wyprodukowaną przez nich żywność, a na prawach pierwszeństwa, faworyzowanie w przydziałach środków produkcji sektora uposażonego. Swoje protesty oraz żądanie zrównania sektorów opierali na tym, że chłopska ziemia trafiająca głównie do spółdziel-

ni produkcyjnych nie jest prawidłowo wykorzystywana, a nieraz wręcz marnowana. Wkrótce też rozpoczęli szeroko zakrojoną akcję przemawiania tej ziemi przez rolników, którzy gwarantowali lepsze jej wykorzystanie. Pod naciskiem strajków oraz akcji protestacyjnych władze ustępowały — do chłopów wróciło w tamtym czasie kilkadziesiąt hektarów takiej ziemi.

Akcję tę przerwał stan wojenny. Organizacja została rozwiązana, a biuro Zarządu Gminnego i skromne środki uległy likwidacji. Czy ustala również wszelką pracę tej organizacji? Pan Materko utrzymuje, że nie — jej działacze robili nadal to samo tylko innymi metodami. Efekty oczywiście były gorsze — zarówno działalności społecznej, jak i całego rolnictwa w gminie. A przynajmniej to jest pewne, że ziemia, której nie odzyskano rodzicieli i rodzi nadal mniej, a przypadki niesprawiedliwości społecznej, z którymi kiedyś walczyli — po stanie wojennym rozplenili się bezkarnie, bo nie było siły, która mogła im się przeciwstawić.

Dziś organizacja znowu się odradza; odzyskała pomieszczenia, zbiera dawnych i szuka nowych członków, buduje program. Co chce robić po powrocie do normalnej działalności? Chce powrócić do niedokończonych spraw przekazywania części łąk wykrystanej ziemi rolnikom, a przede wszystkim — chce tropić wszelkie przejawy marnotrawstwa społeczne: dobra, wykrywać rezerwy produkcyjne, popularyzować nowe formy gospodarowania. Największym jej problemem jest dziś to, że dawni działacze osłabli, stracili impet, a młodych za wielu nie widać. — Ale cała nadzieja w młodych powiedział pan K. Materko. Kiedy oni przejmą organizację w swoje ręce — znowu praca się ożywi.

Dyskusja nie potwierdziła, niestety, tego, że młodzi są już gotowi do dynamicznego działania. Jedyny rzeczywisty młody dyskutant ograniczył się jedynie do złożenia wniosku, aby chłopcy synowie byli zwalniani z obowiązku służby wojskowej, co im umożliwi pracę w gospodarstwach rodziców. Znaczenie korzystnej prezentacji się przedstawiciele średniej generacji. Jeden z nich, Stanisław Kaczmarek w swoim rzeczowym, przemysłowym wystąpieniu, które poświęcił omówieniu sytuacji ekonomiczno-produkcyjnej i społecznej wsi wskazując na potrzebę pomocy rolnictwu ze strony rządu, ale również i konieczność mobilizacji i aktywności

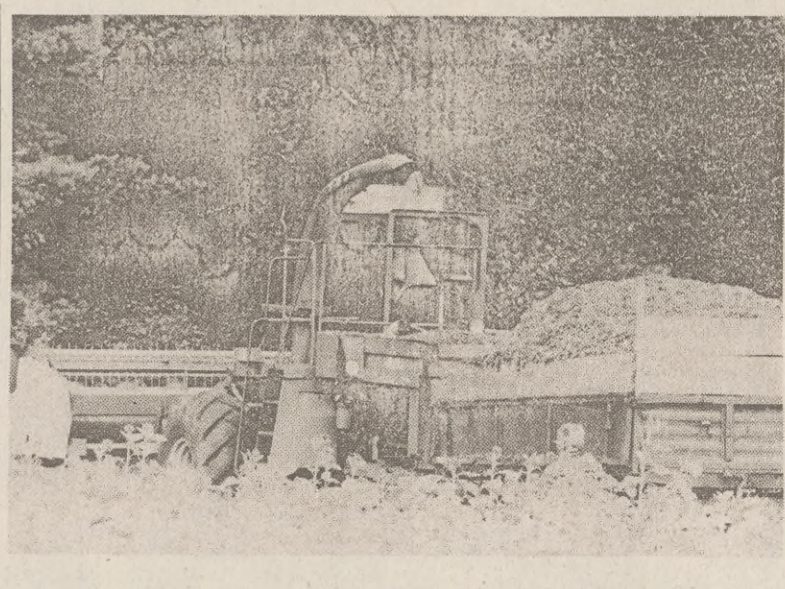
wszystkich w nim zatrudnionych — stwierdził m.in.: — Część młodych już straciłaś do pracy w rolnictwie bezpowrotnie. Ci, którzy by mogli najwięcej na wsi zrobić — odchodzą, nie widząc dla siebie przyszłości, nie chcą zmarnować najlepszych lat swego życia na walkę o coś, co powinno być dawno zrobione. Nie możemy więc czekać, aż ci najmłodszy zbudują nam lepsze życie, bo możemy się nie doczekać. Każdy musi przyjąć na siebie część obowiązków społecznych.

Dyskusja miała również oczywiście swój nurt rozliczeniowy. Niektórzy, jak pan Stanisław Skarbek dostrzegali w minionych 40 latach wiele błędów, ale przypominali również okresy społecznej mobilizacji, znaczenie przemian społecznych, które przyniósł Manifest Lipcowy. Inni zaś, jak np. prezes sławieńskiego oddziału ZSL pan Kuligowski — kwestionowali pozytywny wpływ Manifestu Lipcowego i reformy rolnej na przeobrażenia społeczne na wsi. Również według tego mówcy, polscy osadnicy otrzymali tu piękne, kwitujące gospodarstwa rolne, które następnie w wyniku błędnej polityki rolnej partii rządzącej doprowadziły do upadku. Dziś pod rządami innych sił politycznych te gospodarstwa będą się mogły znowu odrodzić. Także zdaniem pana Zdybala — hodowcy ze Sławna — PZPR przez te wszystkie lata niszczyła kraj i niszczyła ludzi, a zwłaszcza rolników i w ogóle wieś doprowadziła do upadku. Teraz, kiedy ta partia — zdaniem mówcy — została przez społeczeństwo odrzucona, jawia się zupełnie inne możliwości rozwoju.

Przytoczyłem z tego nurtu opinie skrajne, bowiem one w jakimś stopniu wyznaczają granice, a ściślej bieguny dyskusji. Natomiast jej główną treść stanowiła na ogół rzetelna i spokojna analiza naszych dotychczasowych kłopotów i niedostatków oraz próba określenia ich źródeł — bez przypisywania demonicznej roli partii, która przestała pełnić kierowniczą rolę. W tym duchu również wygłosił interesujące przemówienie gość zjazdu, szef konkurencyjnego związku rolników, Ryszard Kozłowski, który przypomniał, iż wieś nie stanowi dziś monolitu. Według jego obliczeń 10 proc. rolników tej gminy żyje już dziś bardzo dobrze, 20—30 proc. jakoś sobie radzi, natomiast co najmniej 60 proc. klepie biedę. Jego zdaniem rzeczowa analiza przyczyn tych różnic, ich uwarunkowań — subiektywnych i obiektywnych mogłaby dostarczyć wiele ciekawych wniosków oraz ułatwić ukierunkowanie wszelkiej pracy społecznej. Mówca apelował o jedność działań, o nietracenie z pola widzenia problemów, które dotyczą szerokiego kręgu społecznych. Tylko takie działania mają szansę rzeczywistej dokonania pozytywnych przemian. Interesy partykularne, które ciągle jeszcze tak często dochodzą do głosu nie zasługują na społeczne poparcie.

Na zjeździe padło wiele ciekawych propozycji, m.in. w sprawie zwalczania monopolu, samoorganizacji rolników, podejmowania nowych przedsięwzięć gospodarczych. To dobrze.

WIESŁAW WIŚNIEWSKI



Skończyło się lato — jedna z ostatnich „żniwnych” prac na polach: zbiór słonecznika na paszę. W PGR Pomysk Wielki silosokómbajnem kosi Eugeniusz Hinc.

Fot. Zb. Bielecki

Jesienne kłopoty „Agromy”

W TEJ chwili przecena czy też zmiana cen kłóży się wszystkim jednoznacznie — z ich podwyżką. Faktycznie w obecnych czasach nader rzadko mamy do czynienia z obniżką. Tymczasem od 1 października br. Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym w Koszalinie, czyli popularna „Agroma” prowadzi sprzedaż części zamiennych do kombajnów zbożowych oraz do pras.

Od 1 października do końca listopada będzie u nas można kupować elementy do tych maszyn z 20-procentową bonifikatą — mówi dyrektor „Agromy”, Jerzy Mazur. — Bardziej nam się opłaca pozyskić tych rzeczy po niższych cenach niż trzymać je w magazynach aż do końca czerwca przyszłego roku. To kosztuje przecież mnóstwo pieniędzy, przez tak długi czas musielibyśmy płacić bankowi 31 proc. odsetek od kredytów, zaciągniętych na ich zakup.

„Agroma” jest w woj. koszalińskim największym kredytobiorcą. Przez okragły rok ma w swoich magazynach towary wartości co najmniej 7 miliardów złotych, a w pewnych okresach — nawet więcej. Po ostatnich podwyżkach cen wartość tych zapasów z pewnością będzie jeszcze większa.

Przez te dwa miesiące chcemy pozyskać się choć części zapasów magazynowych i uzyskać pieniądze, za które będziemy mogli kupić inne rzeczy. Musimy dążyć do jak najszybszego obrotu towarami i do minimalizacji zapasów, bo w przeciwnym razie zginiemy — informuje zastępca dyrektora „Agromy” ds. handlowych, Jan Latos. — Kredyty bankowe są drogie i prawdopodobnie będą coraz droższe. Trudno też uzyskać nowe. Zresztą, zaciąganie coraz większych, w końcu rozłożyłoby naszą firmę. Jeśli nie uda nam się zmniejszyć zapasów, z pewnością pogorszy się zaopatrzenie w sprzęt i części zamienne do niego.

Właśnie z powodu drogich kredytów w tym roku „Agroma” wprowadziła zasadę, że każdy kto przyjeżdża kupić towar wartości powyżej 2 mln zł musi zapłacić za niego gotówką lub potwierdzonym w banku czekiem, że ma na koncie gotówkę. Niektórzy protestują przeciwko temu, ale „Agroma” by otrzymać jakąkolwiek maszynę czy części zamienne musi najpierw zapłacić za nie producentowi. Jeśli tego nie zrobi, sprzęt zamiast do Koszalina i Słupska pojedzie do innego województwa, które będzie w stanie z góry za niego zapłacić. Obecnie warunki dyktują producenci. Od finansowej kondycji naszej „Agromy” zależy więc będzie zaopatrzenie w sprzęt rolniczy i części do niego w obu obsługiwanych przez nią województwach.

A jak ono wygląda w tej chwili? W tym roku w sprzedaży pojawiły się bardzo poszukiwane przez przedsiębiorstwa rolne szerokie, sześciometrowe siewniki zbożowe. Jest ich 14, a w sumie oba województwa mają otrzymać 40. Tych maszyn nie było od kilku lat.

Po raz pierwszy na naszym rynku można kupić urządzenia doprawiają-

ce glebę, doczepiane do czeskich plugów.

Jest to nowość. Stosowanie tych urządzeń znacznie ułatwia uprawę gleby i pozwala na znaczne zmniejszenie ilości przejazdów, niezbędnych do przygotowania pól do siewu — informują pracownicy działu handlu. — Na razie wzięliśmy na próbę dziesięć kompletów, a w każdym są dwa narzędzia. Jeśli rolnicy i przedsiębiorstwa rolne będą nimi zainteresowani, ściągamy ich więcej. Dotychczas sprzedaliśmy dwa.

W magazynach są jeszcze sieczkarnie Z-350 do zbioru zielonek, jest około stu kopacek elewatorowych do zbioru ziemniaków. Tej jesieni były bardzo duże dostawy plugów. Obecnie producenci zaczynają realizować przydziały dużych ciągników. W tej chwili w „Agromie” stoi ich 15, a wkrótce nadejdzie 55. Są tu 6-tonowe samochody wywrotki oraz beczkowozowy radziecki o pojemności 10 tys. litrów, które wprowadzają gnojowicę do gleby. Są zaprawiarki do zbioru Redlo oraz siewniki ze skrzyniami, w których można zaprawiać ziarno. W październiku powinno nadejść 50—60 jednorzędowych kombajnów ziemniaczanych.

Wybór części zamiennych do sprzętu pracującego obecnie na polach jest dość duży. Zaopatrzenie w różne elementy oraz podzespoły do kombajnów ziemniaczanych, kopaczek i maszyn do zbioru zielonek jest niezłe. Jednak nie ma wszystkiego. Nadal brakuje ogumienia do przyciep, części do dużych ciągników. Co prawda z tymi ostatnimi jest nieco lepiej niż było w zniu, ale niestety wielu rzeczy brakuje. Remonty przedłużają się.

Najgorzej, że nie ma najbardziej podstawowego sprzętu, czyli narzędzi uprawowych takich jak brony i kultywatory. Bardzo małe są dostawy przyciep, szczególnie tych najbardziej poszukiwanych o dużych pojemnościach.

Brak narzędzi uprawowych występuje co jakiś czas. A przecież jeszcze kilka lat temu wydawało się, że ta sprawa została załatwiona raz na zawsze. Wtedy wytwarzano je niemal w każdym warsztacie eskaerowskim i pegeerowskim, półki w „Agromie” były nimi wprost zawałone. Ponieważ nikt nie produkował nie sterował, nikt nad nią nie panował, nikt nie wiedział ile się tego robi, a ile faktycznie potrzeba — producenci mieli poważne trudności ze sprzedażą swoich wyrobów i zaprzestali produkcji. Rezultat jest taki, że tych najprostszych narzędzi, bez których nie da się uprawiać ziemi, nie ma w sprzedaży.

W „Agromie” jest duży wybór sprzętu i części zamiennych, ale nie ma tych podstawowych. Zachodzi również obawa, że jeśli sprzęt rolniczy będzie dalej drożał w takim tempie jak w tej chwili i cofnięte zostaną rolnictwu kredyty preferencyjne, zaopatrzenie zdecydowanie pogorszy się. I żadne działania podjęte przez tę firmę, żadne posezonowe wysprzedaże niczego tu nie zmienią.

IRENA BOGUSZEWSKA

Wystarczy policzyć, żeby wiedzieć co się dzieje...

Z UKOSA

LUDZIE, pytają gdzie ma swoje granice obecne szaleństwo cenowe. Nie potrafią zrozumieć nie tylko kryteriów, którymi posługują się przedsiębiorstwa handlowe i właściciele sklepów ustalając ceny, które nie mają żadnego uzasadnienia w kosztach wytworzenia, ale także postawy państwa, które nawet nie próbuje dostępnymi sobie środkami (administracja finansowa) odzyskiwać choćby część wyłudzonej od społeczeństwa złotówek, aby je przeznaczyć na zbiorowe cele społeczne jak to jest na całym świecie. I to w sytuacji, kiedy budżet państwa nie tylko świeci dziurami (to się zdarzało i w przeszłości) ale praktycznie składa się jedynie z deficytu.

W tej sprawie otrzymujemy sporo listów. Ich autorzy proszą o wyjaśnienie tej sprawy, o wskazanie mechanizmów, które powodują, że tak się właśnie dzieje. Wielu uważa, że wprowadzenie tzw. urynkowania było jakimś piekielnym wymysłem, mającym do reszty pogrozić naszą gospodarkę w chaosie, przy czym ci, którzy rzecz całą wymyśliли i wprowadzili w życie sprytnie próbują wskazać jako winnych rolników, którzy przy pomocy różnych protestów domagali się wyższych cen skupu ziemiopłodów i żywności, uzyskali to i tym sposobem spowodowali całą tę lawinę nie-szczęść.

Dlatego m.in. pani Anna S. ze Szczecinka w swym liście do naszej redakcji próbuje bronić rolników dzieląc się następującymi refleksjami.

Wiem z własnego doświadczenia, że dotychczasowe ceny mięsa w zakładach przemysłu mięsnego jak i w placówkach handlowych zostały tak skalkulowane, że uwzględniły wszystkie koszty ponoszone w trakcie procesu przygotowania do sprzedaży, i zapewniły opłacalność tej działalności. Podwyżka cen jednego składnika

tych kosztów, w tym przypadku surowca o kilkaset złotych — jak to miało miejsce ostatnio — nie może spowodować wzrostu ceny detalicznej znacznie przekraczającego tę podwyżkę, tj. od tysiąca do kilku tysięcy zł na kilogramie. Przecież na zagospodarowanie tego kilograma surowca nie zużyto więcej pracy ludzkiej, ani też energii i transportu (podwyżkę cen paliwa wprowadzono przecież dopiero teraz). W sierpniu wzrosła tylko cena surowca i tylko to powinno mieć odbicie. Wzrost ceny surowca przy ustalaniu ceny detalicznej może być jedynie powiększony o wartościowy przelicznik ubytku przy uboju, podatek od nowej kwoty przychodu oraz zysk, a i to niekoniecznie. Np. przyjmując wzrost ceny kg tzw. wagi bitej o 600 zł plus 20 proc. podatku plus 5 proc. zysku to równa się 750 zł. Cena zbytu powinna więc przeciętnie wzrosnąć o 750 zł na kilogramie a cena detaliczna o 950 zł. Takie manipulacje można przeprowadzić szybko przy pomocy odpowiedniej korekty wskaźnika procentowego marży, który nie musi być zawsze taki sam lub tylko rosnąć w górę, lecz może być zmniejszany bez uszczerbku dla kwoty wpływów przedsiębiorstwa.

Widzę tu zadanie — pisze w zakończeniu pani Anna — dla administracji państwowej, dla izb skarbowych, co mogłoby położyć kres nie uzasadnionemu wzrostowi cen.

My także takie zadanie dla tych służb widzimy. Widzimy także, iż właśnie od tej strony tzw. urynkowanie nie zostało należycie przygotowane. Ten fakt sprawił, że dla niektórych ten okres to prawdziwe Eldorado. Zastanawia tylko, że mimo gromkich protestów społecznych — nadal się w tej sprawie niewiele dzieje. Czyżby ci, którym obecna mętna sytuacja ułatwia obfite połowy mieli na to wpływ? (wis)



Już wykopki

Ciepła, bezdeszczowa pogoda sprzyja pracom wykopkowym. W województwie śluskim zbiera się w tym roku ziemniaki z bez mała 26 tys. hektarów. Dotychczasowe zbiory wskazują na to, że plony będą nieco niższe niż w roku ubiegłym, wyniosą około 211 kwintali z hektara.

Fot. W. Wiśniewski

ROLNICZY KALEJDOSKOP

Kolejna pomoc żywnościowa — już w drodze

Rada EWG ogłosiła kolejne terminy dostaw pomocy żywnościowej dla Polski. Z magazynów RFN do portów polskich zaczęły przybywać niebawem statki z ładunkami pszenicy — łącznie 200 tys. ton. Część pszenicy trafi również do portów Pomorza Środkowego, w tym do Kołobrzegu — 10 tys. ton i do Ustki — 29 ton. Ponadto około 30 tys. ton dotrze do Polski z RFN koleją. Również z Francji przybędzie drogą morską 75 tys. ton jęczmienia.

Warto przypomnieć, że w bm. już otrzymaliśmy z EWG 5 tys. ton wołowiny. Następnie 5 tys. ton

powinno nadejść do końca miesiąca. Program pomocy żywnościowej EWG dla Polski przewiduje także dostawę 5 tys. ton oliwy i 20 tys. ton owoców cytrusowych, głównie cytrów. Pomoc ta udzielana jest Polsce bezpłatnie pod warunkiem jednakże, że żywność ta zostanie tutaj sprzedana, a wpływy ze sprzedaży przeznaczone zostaną na rozwój rolnictwa indywidualnego.

Ziarno jako lokata kapitału

Rolnicy nie kwapią się ze sprzedażą ziarna, bo powiadają, że nikt nie jest w stanie przewidzieć ile się będzie płacić za zboże za kilka miesięcy, a zboże szybko się nie psuje. Efekt tego jest taki, że w magazynach PZZ znalazło się dotąd o milion ton

zboża mniej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. W tym miejscu warto przypomnieć, że jest kilka województw w kraju, w tym m.in. koszalińskie — które wykazują niewielkie tylko obniżenie dostaw w porównaniu z rokiem ubiegłym. Ma zapewne na to wpływ struktura własnościowa gospodarstw rolnych, choć w niektórych regionach również dostawy z państwowych przedsiębiorstw są w tym roku mniejsze. Ogółem pęgerey dostarczyły w tym roku 600 tys. ton, podczas gdy rok temu — 730 tys. ton.

Czy postępowanie rolników może zasługiwać na potępienie? Taka ocena byłaby zaprzeczeniem powszechnego wołania o gospodarkę rynkową. Rolnik, jak każdy uczestnik rynku ma prawo nie tylko sprzedawać swoje towary, ale także decydować o tym kiedy ma to czynić. Inna rzecz, że ziarno jest potrzebne na przetwory — mąkę, kaszę. Istnieje również niebezpieczeństwo, że części ziarna przechowywana w niewłaściwych warunkach ulegnie zniszczeniu. No cóż, rynek zawiera również element ryzyka.

Niedobry sygnał w sprawie środków ochrony roślin

Zakłady chemiczne „Sarżyna” w Sarżynie w woj. rzeszowskiej — czołowy producent środków ochrony roślin sygnalizują, że nie otrzymały do tej pory przydziału dewiz na zakup surowców niezbędnych do produkcji. Wprawdzie w tej chwili zakłady powinny rozpocząć produkcję preparatów, które w rolnictwie znajdują zastosowanie dopiero wiosną — opóźnienie rozpoczęcia produkcji tak czy owak odbije się na ilości produkcji i jej terminowej dostawie do handlu. Zanepokojeni fachowcy twierdzą, że każdy dzień zwłoki w działalności zakładów narazi rolnictwo na poważne perypetie, zwłaszcza w zakresie ochrony buraków cukrowych, zbóż, ziemniaków, bobiku oraz większości warzyw.

POŻYCZKA NARODOWA JUŻ W PAŹDZIERNIKU

Państwo zadłuża się u obywateli

I słowo chciałem się stało. Najpierw stary rząd przebrał się w obywateli Skarbu Państwa, potem — zupełnie zresztą niedawno — prof. W. Trzeciakowski nazwał rzecz po imieniu czyli „narodową pożyczką”, a w piątek przedstawiciel resortu finansów — wiceminister Andrzej Podsiadło na konferencji prasowej w PA Interpress podał szczegóły całej operacji, której początek wyznaczono na 2 października br.

Zachwyty nad imponującym tempem pracy nowego rządu, który w jednym tygodniu zapowiada skomplikowaną jakby nie było akcję, a w drugim już ją wykonuje — przyćmiła jednak informacja, że decyzję o ogłoszeniu państwowej pożyczki podjęto już w czerwcu br. i wtedy też przystąpiono do jej organizowania. Stąd zresztą kwota na którą opiewa łączny pakiet obligacji skarbowych —

zaledwie 600 mld złotych. Kwota, która niewiele pomoże deficytowemu budżetowi (dziś zadłużonemu na blisko 5 bln). W czerwcu „dziura” była mniejsza i optymizm ówczesnych władz większy. Zapowiedziana jednak przez ministra A. Podsiadło wola resortu finansów emitowania co kwartału nowego pakietu obligacji na różnicowanych zresztą warunkach — pozwala przypuszczać, że metodę zapożyczania się państwa u obywateli uznano za istotny sposób łatania budżetowej „dziury”. Wszystkie zresztą zależy od tego jak przebiegnie sprzedaż pierwszej emisji obligacji.

Już od poniedziałku (2 października) w oddziałach Banku Gospodarstwa Krajowego, który został mianowany głównym emitentem obligacji oraz w ekspozyturach Banku PKO SA i na niektórych poczcie (oddzielny wykaz pojawi się w prasie) —

nabywać będzie można papiery wartościowe o nominalach: 100 tys. złotych, pół miliona, milion i pięć milionów. Kupującymi mogą być wszyscy, to znaczy i przedsiębiorstwa i prywatni nabywcy.

Obligacje opiewają na okaziciela i ich wykup nastąpi po pół roku od daty nabycia.

A teraz najważniejsze, czyli oprocentowanie. Jak twierdzą przedstawiciele Ministerstwa Finansów — będzie ono niezwykle korzystne. Nominalnie wyniesie ma 60 proc. w skali rocznej — praktycznie więcej. Już w momencie kupna bowiem od razu owe 60 proc. w skali rocznej (czyli 30 proc. w okresie półrocznym, na który opiewają obligacje) — potrącone jest z ceny obligacji. Kupując na przykład papier wartościowy o nominalnej wartości 100 tys. zł — płacimy tylko 70 tys. zł a za pół roku — wykupując go

otrzymujemy od państwa nominalny jego ekwiwalent czyli 100 tys. zł. Jeśli ktoś chce zarobić jeszcze więcej, po czterech miesiącach od zakupu obligacji może nimi zapłacić podatek. Zachęcam do rachunków — według wycenionych finansistów, w tym najbardziej optymalnym wariantcie, oprocentowanie w skali rocznej wyniesie może około 129 proc.

Korzyści zresztą widać najbardziej, kiedy się porówna odsetki jakie otrzymać można w banku. W tej chwili za półroczny depozyt w kwocie 100 tys. otrzymuje się — 17 tys. złotych w formie odsetek. Przy obligacjach natomiast ta sama kwota wynosi prawie dwa razy tyle czyli 30 tys.

Zanim jednak ustawimy się w kolejce po papiery wartościowe, warto upewnić się kto gwarantuje, że po pół roku, kiedy wrócimy do tej samej kasy po odbiór swoich pieniędzy istotnie je otrzymamy. Gwarancję tę bierze na siebie Skarb Państwa, który ma nadzieję, że emisja kolejnych obligacji bez trudu pokryje koszty pierwszej. A jeśli nie? Jeśli okaże się na przykład, że brak jest zainteresowania wykupem? Wtedy budżet bez względu na to jak jest ubogi — będzie — tak nas zapewni — lojalnie spłacać dług obywatelom.

ALDONA ŁUKOMSKA

„Każde ziarno jęczmienia oddane koniom zapisane jest przez Boga w księgę dobrych uczynków...”. To wedle Koranu. A w Janowie Podlaskim powiada się, że dobry koń to arab. Na białą tamtejszą stadnię ściągają i w tym roku rzesze miłośników i hodowców tych zwierząt. Z bliższych i dalszych okolic, z Europy Zachodniej i z oceanu. Wszystkich zwabiła aukcja.

Panie, toż to nie koń, a lalka! Toż to takie delikatniuchne... miejscowi rolnicy z pewną dezaprobatą oglądają pokazywane konie. Znamy stąd inne kryteria oceny. Wyboru końskich piękności podczas X Polish National Arabian Horse Show dokonywali niezależni sędziowie międzynarodowi, wywodzący się spośród wybitnych znawców i hodowców.

Jak pokazać najlepiej bukiety końskiej urody? Za oceanem zwierzęta są przystrojone, upiękzone kosmetykami, natomiast u nas pokazuje się tak, jak wyglądają w naturze. Zresztą masywalne widać najlepiej na czym polega prezentacja araba. Szyja wygięta, rozdęte chrapy, uszy na baczność i ustawiony „w palmę” ogon. Zagraniczni goście szaleją wtedy z zachwytem.

Sędziowie osobno punktują nogi, tułów, głowę i szyję, harmonijność ruchów, przyznając maksymalnie po 10 punktów. Który więc koń okazał się najpiękniejszy?

W klasie klaczy młodszych (rocznych i dwuletnich) tytuł championa przypadł „Perelce” wyhodowanej w Janowie Podlaskim. Championat Polski klaczy starszych wygrała janowska „Pipi”. Championem Polski ogierów 1989 został „Pepton” z Janowa.

A jak to się odbywa?

Na początek, przy dźwiękach mazury, wbiega „Algomej” 16-letni ogier wyhodowany w Janowie Podlaskim, champion Szwecji 1982 i wicechampion Polski 1985 wywodzący

się z linii Kuhailanów. Przed oczami widzów pojawiło się... marzenie Kosaków. Z rozwianą grzywą i natchnieniem w oku... ląbiedzia szyja, wdzęca głowa, rozumne spojrzenie roziskrzonych oczu. Porusza się z godną tancerza gracją, a kupcy z kamiennym spokojem na twarzach patrzą na ring.

Ten ogier wart jest bardzo dużo — mówi Marek Grzybowski, prowadzący aukcję, ale obserwując bacznie klientów, zaczyna licytację bardzo ostrożnie.

OKLASKI DLA... DOLARÓW

Jak się sprzedaje konie?

60 tysięcy dolarów — rzuca wyzwanie w stronę kupców... Nie nie ma chętnych? To może 50 tysięcy? Licytacja ruszyła jednak bardzo niepewnie. Po chwili jest już jednak 90, a później 100, 150 tys. dolarów...

Idzie ciężko, ale nie bądzmy pesymistami — uspokaja jakby siebie i publiczność aukcjoner. A dyrektor mówi ścisłym głosem do najbliższych siedzących osób: — kupujcie, na liść Boga, bo mi się potrzebne pieniądze...

Nie kupili. Koń był wart więcej, co najmniej 250 tys. dolarów. Nie można przecieżyć za bezcen oddawać najlepszych reproduktorów.

Teraz „Zulus” z Michałowa. Cena wywoławcza 10 tys. dolarów stoi w

miejsu. Wreszcie przedstawiciel spółki „Polsim” deklaruje 20 tys. dolarów. I po nim już nikt nie podnosi licytacyjnej tabliczki. Ale widać ta kwota jest na tyle zadowalająca hodowcę, że decyduje się sprzedać ogiera.

Kolej na klacze. „Złota Iza”! Propozycja 50 tys. dolarów nie wzbudza zainteresowania. Trzeba tę kwotę obniżyć i zacząć od dwudziestu tysięcy. Okazuje się, że to słusna decyzja, bo licytacja — choć powoli — jednak się

ożywia: 22, 23, 25 tysięcy... Urodzona w Kurozwękach, córka „Algierczyka” i „Zawiei”, której prapradziwnym wiodzą się z egipskiej linii „Selma”... Poproszona o głos pani Izabela Zawadzka, uznany fachowiec, opowiada o zaletach klaczy. Dało to taki rezultat, że cena podskoczyła do 30 tysięcy, następnie czterdziestu, by osiągnąć w końcowej fazie licytacji 50 tys. dolarów.

Na ring wbiega 4-letnia „Albaneta” córka „Banata” i „Algierii”. Licytacja zaczyna się skromnie — od kwoty 15 tys. dolarów, ale rośnie w błyskawicznym tempie. Kiedy osiąga 60 tys. dolarów, zrywają się oklaski. Aukcjoner nie ustępuje i żąda więcej. Ależ tak, jest 70 tysięcy, wkrótce 75 i wreszcie 80 tys. dolarów. Powyżej tego pułapu nikt już nie zdecydował

się dorzucić choćby przysłowiowego centa.

To samo działo się, gdy wprowadzono „Etanę” córkę „Aloesa” i „Eturii”. Nawoływania aukcjонера, który zachęcał, kusił głosem: — daj ty się, daj pięć, daj więcej... spowodowały, że i za tę klaczkę uzyskano 80 tys. dolarów. Zarówno „Złotą Iza” jak i „Albanetę” kupił ten sam hodowca — Richard Freeman z USA. Natomiast „Etanę” nabył włoski projektant mody Paolo Gucci. Swoją drogą było to rekordowe ceny uzyskane podczas tegorocznej janowskiej aukcji.

PORUSZENIE zapanowało wśród publiczności na „Polish Prestige Janów 89”, gdy po sprzedaży za 18 tys. dolarów gniajdy, pięcioletniej „Estepony” aukcjoner ogłosił, że kupiła ją przybyła z oceanu aktorka amerykańska polskiego pochodzenia Stefania Powers. Natychmiast zerwała się burza oklasków i niemal w jednej chwili artystka została obłożona przez tłum wielbicieli. Chętnie rozdawała autografy, wkrótce jednak po udanej transakcji, opuściła aukcyjną widownię. Licytowano się jeszcze przy siwej „Estetce” sprzedanej za 40 tys. dolarów do USA i gniajdy „Haiti”, za którą Szwedzi zapłacili 31 tys. dolarów. Ceny za pozostałe konie wahały się od 10 do 26 tys. dolarów. A np. za nie sprzedaną zresztą „Gafę” proponowali zaledwie 3 tys. dolarów. Publiczność wygwizdała tę ofertę.

POTWIERDZIŁY się przedaukcyjne prognozy: żaden ze sprzedanych rumaków nie osiągnął ceny rekordowej. Ale jest to wynik sytuacji światowej. Po szczycie zainteresowania końmi arabskimi na obydwa półkulach następuje spadek cen na światowym rynku koni.

Sumując janowską aukcję, jej organizatorzy musieli się w tym roku zadowolić jedynie kwotą 641 tys. dolarów uzyskaną ze sprzedaży 28 koni arabskich.

JANUSZ ŚWIĄDER

Prokuratura o „Chorym ogniwie”

Od rzecznika prasowego Prokuratury Wojewódzkiej w Słupsku otrzymaliśmy następujący list:

„Nawiązując do treści opublikowanej w „Głosie Pomorza” nr 216 z dnia 16—17 września 1989 r. odpowiedzi Komitetu Strajkowego Zakładu Usług Technicznych w Biesowicach informuję, iż po otrzymaniu kopii pisma adresowanego do Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Słupsku tutejsza Prokuratura ustaliła, że pracownicy, którym wypowiedziano umowy o pracę wystąpili do Sądu Rejonowego Sądu Pracy w Słupsku ze stosownymi powództwami przeciwko Państwowemu Gospodarstwu Rolnemu w Biesowicach.

Ponieważ dyrektor PGR w Biesowicach 21 sierpnia 1989 r. złożył w sądzie pismo, w którym uznał zasadność roszczeń pracowników, nie zachodziła potrzeba ingerencji prokuratora w tę sprawę. Z uwagi na treść innych zarzutów podniesionych w nadesłanym piśmie prokurator wojewódzki zwrócił się do wojewody słupskiego jako organu założycielskiego o rozważenie potrzeby przeprowadzenia kontroli w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Biesowicach, zawiadamiając o tym Delegaturę Najwyższej Izby Kontroli w Koszalinie.

Odwiedziłam Wojewódzkie Biuro Informacji Turystycznej w Koszalinie przy ul. Świerczewskiego. Ładny lokal, dziewczyny uzbrojone w komputer. Przyszedłam tu, by dowiedzieć się, które z biur turystycznych w województwie organizuje wycieczkę do interesującego mnie kraju.

— Dziś — odpowiedziała dziewczyna zza biurka — zdążyliśmy zebrać dane na ten temat tylko z miasta Koszalin (dochodziła godzina 14). Wojewódzkie i krajowe wiadomości brakowało.

Owszem, dostałam wykaz numerów telefonów do centrów informacji turystycznej w innych miastach. Teraz sama mogę być biurem.

Tak się składa, że często korzystam

Z UKOSA

Informacja

z informacji telefonicznej. Nie jest to łatwe. Najpierw bardzo długo czekam, zanim usłyszę głos z drugiej strony słuchawki. Gdy zdarzyło mi się czekać tak godzinę, grzecznie pytałam panią telefonistkę — dlaczego tak długo nie odzywała się? — ... Bo ja mało zarabiam — usłyszałam w odpowiedzi. Tylko, co ja mam z tym

W ubiegłym tygodniu w Neubrandenburgu odbył się VIII Międzynarodowy Przegląd Orkiestr Wojskowych. Wystąpiły w nim dwie orkiestry garnizonowe z Kolobrzegu i Koszalina.

Na zdjęciu: występ orkiestry koszalińskiej na deptaku w Neubrandenburgu.

Fot. Jerzy Patan



W GABINECIE szefa firmy Oil

Spencer był idealny porządek. Na pierwszy rzut oka nie świadczyło o wizycie włamywacza. Musiał to być niezły fachowiec, bo pozostawił w stanie nienaruszonym doskonale zamki, gwarantowane patentem, pokonał czujne systemy alarmowe, otworzył i zamknął sejf pozostawiając w jego wnętrzu tylko tajne akta. Ta fachowa robota przyniosła mu osiemset tysięcy dolarów w banknotach i sto złotych dwudziestodolarówek.

Niestety, ekipa śledcza nie znalazła najmniejszych odcisków, żadnych śladów.

— Jest pan w sytuacji beznadziejnej — zmartwił się szczerze inspektor Hawkins po wysłuchaniu rzeczowego sprawozdania porucznika Pelo. — Nie ma tu o co rąk zacześcić... Nie wierzę bowiem, by taki specjalista polecał z towarem do jubilerów, lub żeby wpłacił pieniądze na jakieś podejrzaną konto. Zresztą nie znamy numerów banknotów.

— Wręcz przeciwnie, panie inspektorze — zbagatelizował problem Pelo — tak koronkowa robota ogranicza śledztwo do grona wybitnych specjalistów kasiarzy, a takich, jak pan wie, można zliczyć na palcach jednej ręki! Już sporządziłem listę podejrzanych i zapewnię, że alibi każdego z nich zostanie zbadane nadzwyczaj rzetelnie!

— A jeśli to nowy samorodny talent?

— Tacy nie rodzą się nagle... Poza tym, musiał to być gość znakomicie obeznany z terenem. Tę akcję zapewne przygotowywał od miesięcy, z pomocą kogoś z firmy Oil Spencer.

Po tygodniu żmudnych poszukiwań, spisaniu setek stron wywiadów, protokołów z przesłuchań, porucznik Pelo stracił zupełnie ochotę do życia. Po jego zwykłej pewności siebie nie było śladu. Po raz setny przesłuchiwał taśmy magnetofonowe szukając najmniejszej sprzeczności w zeznaniach. Wszystko bez skutku. Gdy siedział zmęczony brakiem powodzenia, dopalał trzecią paczkę Marlboro, przyszedł sekretarz pana Spencera i położył na stole zawiniętą w kawałek liny złotą dwudziestodolarówkę.

— Postanowiliśmy wyrzucić pechowy sejf. Jak pan pamięta miał on kształt dużej konsoli stojącej na niziutkich nóżkach. Właśnie pod tą konsolą leżała

Remake

Tak nazywa się fachowo nowa wersja (ekranizacja) bardzo głośnego filmu, który w swoim czasie zrobił furorę... i kasę. Jednak to, czego podjął się teraz Clint Eastwood nie będzie „klasycznym remakiem”, a swego rodzaju „wariacją na temat”.

Punktem wyjściowym dla tego pomysłu jest nakręcony w roku 1951 słynny film reżysera Johna Hustona „Afrkańska królowa” z Katherine Hepburn i Humphreym Bogartem (nagrodzonego za rolę w tym właśnie filmie Oscarem). Akcja toczyła się w Afryce.

Producent, reżyser i odtwórca głównej roli w jednej osobie, Clint Eastwood, umieszcza akcję swojego filmu wokół kręcenia „Afrkańskiej królowej”! Według scenariusza „White Junter, black heart” („Białe myśliwy o czarnym sercu”), realizatorem „African Queen” jest zapalony myśliwy, jego obsesją polowanie na słonie. Akcja rozgrywa się w autentycznych plenerach w Zimbabwie, 350 km od stolicy Harare.

— Mam nadzieję, że mój film przyczyni się do zwiększenia ochrony słoni, którym grozi wyginięcie! Moim zdaniem, zwierzęta przy życiu są bez porównania więcej, niż w wyroby z nich; dlatego nigdy nie kupię przedmiotu z kości słoniowej — oświadczył Eastwood.

Po 10 latach

Po 10 latach nieobecności na ekranach, wrócił popularny w swoim czasie czarnoskóry aktor amerykański, Sidney Poitier, pamiętny z takich filmów jak „W gorące noce” czy „Zgadnij, kto przyjdzie na kolację”. Był bodaj pierwszym Murzynem, któremu powierzono główne role, i którego biała publiczność w nich akceptowała.

Come-back nie jest, jak dotąd, udany. Filmy „Shoot to kill” i „Little Nikita” nie osiągnęły wysokich miejsc na listach sondazowych. Realizacja trzeciego filmu: „Heart Knox” została przerwana na wstępnym jeszcze etapie. Poitier kręci obecnie jako

OPOWIADANIE SENSACYJNE



moneta. Widać potoczyła się tam i włamywacz nie mógł jej znaleźć...

Najwspanialszy prezent nie uradowałby tak porucznika, jak ten złoty krawiec. Nie było na nim odcisków palców, ale blisko krawędzi znajdowało się malutkie polyskliwe wgłębienie. Ktoś, a Pelo już domyślał się kto, zginał monetę zębami, by sprawdzić czy rzeczywiście jest złota. Tylko najstarsi fachowcy mieli ten zwyczaj... Nie minęło kilka godzin, gdy przed jego biurkiem zasiadł elegancki sześćdziesięciolatek, Jack Brenton.

— Głupio wpadłeś, Jack — powiedział porucznik — zawsze jest coś, co naprowadzi policję na ślad przestępcy... Oczywiście dobrą policję — dodał znacząco — Spójrz Jack, oto jest znacznie powiększona fotografia odcisku twojego zęba, zobacz, są tu bardzo charakterystyczne rysy i wgłębienia... Teraz, kochany, nasi specjaliści zrobią fotkę twoich zębów i dalej już wiadomo!

— Może i tak byłoby, panie poruczniku — powiedział Brenton — ale nie będzie... Sierżant, który mnie przed tygodniem przesłuchiwał był nerwowy i wybił mi dwa siekacze i jeden kiel... Mam już nowe — mówiąc to otworzył szeroko usta, by zademonstrować garnitur błyszczących białych zębów!

JAZ

reżyser film „Ghost dad” z Billem Crosbym. Jesienią przystąpi do kolejnej próby aktorskiej w horrorze o nie ustalonym jeszcze tytule.

Powroty bywają trudne...

„Evita” na ekranie?

Reżyser Oliver Stone („Pluton”, „Wall Street”) od dwóch lat pracuje nad scenariuszem ekranizacji słynnego musicalu „Evita” — o życiu Ewy Peron. Musical odbył triumfalny pochód przez sceny całego świata, największy jego przebieg: „Nie płacz, Argentyno” obsypany został nagrodami.

Stone oświadczył, że wszystko znajduje się jeszcze w powijakach, zaprzeczając tym samym pogłoskom o ewentualnym rozpoczęciu zdjęć jeszcze tej zimy, z Meryl Streep w roli tytułowej. Sama aktorka zdementowała wiadomość, jakoby podpisała już na tę rolę kontrakt.

Policjant i heroína

Historia ta mogłaby posłużyć jako gotowy scenariusz filmowy. Pewien 29-letni policjant z Mainz (RFN) miał starszą o 2 lata przyjaciółkę, która, jak się okazało, była narkomanką. Uprosiła kochankę, aby wykorzystując swoje znajomości i powiązania zaopatrywał ją w heroinę, co też policjant posłusznie przez 14 miesięcy czynił, aż sam zaczął brać i popadł w uzależnienie!

Sąd skazał go na 10 miesięcy z zawieszaniem i poddanie się kuracji odwykowej.

Zerwany kontrakt

Opera w Chicago zerwała kontrakt z najsłynniejszym — obok Placido Domingo — współczesnym tenorem świata, Luciano Pavarottim. Powód? Pavarotti odwołał aż 26 występów z 41 przedstawień, w jakich w ciągu sezonu zobligowany był wystąpić.

Włoski śpiewak cierpi na ischias i właśnie ataki tej choroby nie pozwalają mu dotrzymać kontraktowych zobowiązań.



-Tato, znalazłeś już co?

DIKOBRAZ / CSRS/

Sprzedaż

FIATA 126p lipiec 1987 rok, (30.000 km) sprzedam. Słupsk, tel. 374-46. G-13088
FIATA 132 (po blacharce) sprzedam. Ustka, tel. 145-932, po dwudziest. G-13089
FIATA 238 towos furgonetka kryta do przewozu warzyw idealna sprzedam. Wiadomość: Kolobrzeg, tel. 254-38 lub Szczecin 402-39. G-13090
FIATA 850 w dobrym stanie pilnie sprzedam. Kolobrzeg, tel. 239-63, godz. 9-17. G-13092
FIATA 126p FL fabrycznie nowe za dewizy sprzedam. Koszalin, tel. 237-61, po piątnastej. G-13093

PRZEDPŁATĘ fiata 125 sprzedam. Koszalin, tel. 542-91. G-13095
FIATA 125p, rok 1977, sadzonki truskawek — kwalifikat tania sprzedam. Słupsk, tel. 359-92, wieczorem. G-13096

PRZEDPŁATĘ fiata 126, rok 1988 sprzedam lub zamienię na wartburga (do lat 5). Koszalin, tel. 262-10. G-13097
POLONEZA rok 1980 nadwozie 1988 sprzedam. Koszalin, tel. 255-22. G-13098

POLONEZA, rok 1988 mały przebieg oraz żuka z silnikiem Perkinsa (nowy) sprzedam. Koszalin, ul. Sadowa 18. G-13099

POLONEZA, rok 1982 sprzedam. Koszalin, Armii Czerwonej 67/A. G-13100
MERCEDES 300 D, rok produkcji 1977 za 2500 bonów PeKaO oraz przyczepę campingową wilk za 500 bonów PeKaO sprzedam. Koszalin, tel. 241-36. G-13094-0

ZASTAWĘ 1100 do remontu sprzedam. Słupsk, H. Sawickiej 21/15. G-13101
PASSATA COMBI diesel, rok 1982 za 2500 dolarów sprzedam. Koszalin, tel. 350-18, po dwudziest. G-13074-0

TOYOTA corolla, rok 1980 sprzedam. Szczecin, Żukowa 53/3, tel. 436-05. G-12098-0
SKODĘ 105S, rok 1983 sprzedam. Słupsk, tel. 347-91. G-13102

ŁADĘ 1500, rok 1980 sprzedam. Koszalin, tel. 529-82. G-13103
GOLF diesel, rok 1982 sprzedam. Białogard, tel. 25-84. G-13104

WARTBURGA 353, stan bardzo dobry sprzedam. Koszalin, Hiberna 98/9. G-13105

FORDA sierra 1,6L sprzedam. Koszalin, tel. 510-31. G-13106

SYRENĘ R-20 sprzedam. Koszalin, Hiberna 76. G-13107

MIESZKANIE M-5 w centrum Kolobrzegu sprzedam. Oferty pisemne Koszalin Biuro Ogłoszeń. G-13108

JEDNOPOKOJOWE M-2 (28 m kw.), II piętro w Koszalinie sprzedam. Oferty z ceną Koszalin Biuro Ogłoszeń. G-13109

DOM z warsztatem sprzedam lub zamienię na M-4. Konikowo, tel. 161-359. G-13110

BUDYNKI: mieszkalny, gospodarczy, ferma lisów z zapleczem, 1 ha ziemi sprzedam. Andrzejewski, Mielen przy Ogrodach Działkowych. G-13111

KIOSK handlowy w centrum Słupska sprzedam. Słupsk, tel. 210-74. G-13112

SAMOCHOŁ ciężarów kraz sprzedam. Koszalin, Spokojna 32, po piątnastej. G-13119

CIĄGNIK C-355 po kapitalnym remoncie sprzedam. Kozłostwo 37, Kolobrzeg, tel. 251-63, w godz. 19-21. G-13120

JAWĘ 350 nową sprzedam. Kolobrzeg, tel. 271-43. G-13004-0

MOTOCYKL WSK 125 sprzedam. Kobylnica, Widzińska 38. G-13121

NADWOZIE poloneza, fiata 126p sprzedam. Koszalin, tel. 546-49. G-13122

NOWE nadwozie fiata 126p sprzedam. Koszalin, tel. 528-81, po piątnastej. G-13123

NADWOZIE poloneza sprzedam. Słupsk, ul. Świerkowa 48. G-13124

KAROSERIĘ skody 105 sprzedam. Sławno, tel. 36-64. G-13126

KAROSERIĘ fiata 126p, rok 1989 sprzedam. Koszalin, tel. 311-89, po godz. 19. G-13127

NOWĄ prasę mimosirową 25 ton sprzedam. Koszalin, tel. 511-82. G-13128

PRZYCZEPĘ ciągnikową jednoosiową sprzedam. Koszalin, tel. 336-54. G-13129

PRZYCZEPĘ D 43 wywrotki sprzedam. Leszczyn, gm. Ryman, Ślędz. G-13130

DWA kioski warzywnicze z lokalizacją sprzedam. Koszalin, tel. 505-82. G-13133

DZIAŁKĘ malinową sprzedam. Koszalin, tel. 231-45, po piątnastej. G-13114

KURNIK 1200 m kw. z obiernym zapleczem socjalnym w Miastku sprzedam. Słupsk, tel. 343-12, w godz. 10-18 oraz 249-41, po godz. 18. G-13115

Ziemi 2,40 ha sprzedam. Obroty 11, (8 km k. Kolobrzegu) Dąbrowski. G-13116

Zarząd Spółki z Ograniczoną Odpowiedzialnością „Delta-Handel-Polcomp” z siedzibą w Słupsku, ul. 22 Lipca 7

zawiadamia swoich kontrahentów o postawieniu Spółki w stan likwidacji.

G-13204

Posiadam wolne moce produkcyjne w zakresie wykonania przyrządów: wykrojniki, tłoczniaki, wyginaki, wiertarskie itp. średniej wielkości

inż. Ryszard Żołędziński
Agencja ZDZ
Słupsk, ul. Gdańska 6.
G-11944

SKLEP FIRMOWY „REBOX”
80-219 Gdańsk-Osowa
ul. Zaruskiego 14
tel. 52-74-11

sprzeda:

okna szwedzkie 3-szybowe oszklone, malowane, różne typy
K-3337-0

Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu Wodno-Melioracyjnego w Koszalinie

zatrudni

głównego księgowego z wykształceniem wyższym lub średnim plus praktyką na tym stanowisku.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu lub telefonicznie 279-41 wew. 252, 253 K-4620

PAŃSTWOWY OŚRODEK HODOWLI ZARODOWEJ w Mścicach w kooperacji z Kombinatem Państwowych Gospodarstw Ogrodniczych w Karnieszewicach

rozszerzają jesienią 1989 r. zblokowane plantacje truskawek, na gruntach Gospodarstwa Koszalin oraz KPGO w Sianowie.

Zainteresowanych prosimy o składanie podań do 2 października 1989 r. pod adresem: GHZ Koszalin, ul. Morska 109 oraz KPGO w Karnieszewicach. K-4555

SKLEP VIDEO „W KĄCIE” Koszalin, ul. Kaszubska 3

rozpoczyna działalność komisową w zakresie: artykułów przemysłowych, w tym: sprzęt audio-video, zmechanizowany sprzęt gospodarstwa domowego (również lodówki, zamrażarki, pralki automatyczne)

Zapraszamy w godz. 10-18
AGENT: Kinga Kaspruk-Jankowska.
G-13206

Nr rej. 593/89

Orzeczenie Rejonowego d/s Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Słupska

W dniu 19 czerwca 1989 r. w Słupsku został ukarany Ryszard Baczul syn Ryszarda ur. 24 maja 1958 roku, zam. Słupsk, ul. Podgórna 20/9 grzywną 35.000 zł z zamiarą w razie nieściągalności na 35 dni aresztu zastępczego, zwrotem równowartości wyrządzonej szkody w kwocie 3.199 zł na rzecz Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej ZGM nr 3 w Słupsku oraz podaniem orzeczenia do publicznej wiadomości w „Głosie Pomorza” na koszt obwinionego za to, że w dniu 30 maja 1989 r., o godz. 18 w miejscowości Peplino kierował ciągnikiem marki Ursus C-330, nr rej. SLC 4529 będąc w stanie po użyciu alkoholu (4,11 promile). Ponadto w tym samym miejscu i czasie kierował ww. pojazdem nie posiadając do tego wymaganych uprawnień.

K-4268

Nr rej. 641/89

Orzeczenie Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Słupska

W dniu 27 czerwca 1989 r. w Słupsku został ukarany Wiesław Adach syn Jana zam. Peplino 50 gmina Ustka grzywną 50.000 zł z zamiarą w razie nieściągalności na 50 dni aresztu zastępczego, zakazem prowadzenia pojazdów ciągnikowych na okres 36 miesięcy oraz podaniem orzeczenia do publicznej wiadomości w „Głosie Pomorza” na koszt obwinionego za to, że w dniu 30 maja 1989 r., o godz. 18 w miejscowości Peplino kierował ciągnikiem marki Ursus C-330, nr rej. SLC 4529 będąc w stanie po użyciu alkoholu (4,11 promile). Ponadto w tym samym miejscu i czasie kierował ww. pojazdem nie posiadając do tego wymaganych uprawnień.

K-4269

Wyrazy szczerego i głębokiego współzucia Koledze

Mirosławowi Pietrzykowi

z powodu tragicznej śmierci

SYNA

składają

PRACOWNICY ZAKŁADU ROLNEGO w KWAKOWIE

K-4479

Wyrok

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 13 lipca 1989 r. sygn. akt II K 489/89 JANINA LACHOWSKA zd. Przychodźka córka Władysława, ur. 10 IV 1939 r. zam. Słupsk, ul. Tuwima 12/16 skazana została na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres próby 3 lat, 100.000 zł grzywny za to, że w dniu 22 marca 1989 r. w Słupsku udzieliła korzyści materialnej funkcjonariuszowi MO w zamian za odstąpienie od prowadzenia postępowania w sprawie dopuszczenia wybity przez nią do spożywania na terenie zakładu pracy alkoholu.

K-4447

Wyrazy szczerego współzucia Koleżance

Marii Skrzypczak

z powodu śmierci OJCA

składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY ze SZKOŁY PODSTAWOWEJ nr 5 w KOSZALINIE

G-11947

Wyrazy szczerego współzucia Kolegom

Stanisławowi i Rafałowi Gidziwiczom

z powodu śmierci ŻONY i MATKI

składają

DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY PKS ODDZIAŁ SŁUPSK

K-4630

Wyrazy głębokiego współzucia Koledze mgr.

Romanowi Urbańskiemu

z powodu zgonu OJCA

składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY z ZAKŁADU GAZOWNICZEGO w KOSZALINIE

K-4632

Wyrazy szczerego współzucia

MĘŻOWI I RODZINIE

z powodu zgonu naszej Drogiej Koleżanki

Elżbiety Guździol

składają

NAUCZYCIELE I PRACOWNICY ZSZeR w BYTOWIE

G-11848

Wyrazy szczerego i głębokiego współzucia mgr. Alfredowi Baronowi

dyrektorowi Przedsiębiorstwa Zagranicznego „Interbau-Nord” z powodu śmierci

TEŚCIA

składają

PRACOWNICY PRZEDSIĘBIORSTWA

K-4631

Wyrazy współzucia RODZINIE

z powodu zgonu Ireneusza Sokołowskiego

byłego zawodnika LKS „Orzeł” Białogard, wielokrotnego medalisty i reprezentanta kraju w podnoszeniu ciężarów — przyjaciela sportu wiejskiego

składają

DZIAŁACZE I PRACOWNICY ZRZESZENIA LZS

G-13209

Wyrazy szczerego współzucia Koleżance

Aleksandrze Śmiechurze

z powodu śmierci OJCA

składają

KIEROWNICTWO I WSPÓŁPRACOWNICY URZĘDU MIEJSKIEGO w SŁUPSKU

K-4621

Mgr Irenei Gajzler

wyrazy współzucia z powodu śmierci OJCA

składają

DYREKCJA I PRACOWNICY ZESPOŁU SZKÓŁ MEDYCZNYCH w KOŁOBRZEGU

K-4628

Wszystkim, którzy okazali pomoc i wzięli udział w ostatniej drodze naszej NAJDROŻSZEJ ŻONY, MATKI I BABCI

EUGENII WACHNIEWSKIEJ

serdeczne podziękowanie

składa

RODZINA.

G-13207

Wyrazy szczerego współzucia Kazimierze Teodorowicz

z powodu śmierci MĘŻA

składają

RADA NADZORCZA, ZARZĄD, ZWIĄZKI ZAWODOWE oraz WSPÓŁPRACOWNICY „SPOŁEM” PSS w SŁUPSKU

K-4625

Wyrazy serdecznego współzucia Koleżance

Elżbięcie Borodo

oraz Rodzinie

z powodu śmierci MĘŻA

składają

KIEROWNICY OŚRODKÓW WZASOWYCH NYSA I BAŁTYK w JAROSŁAWCU

G-13210

Wyrazy głębokiego współzucia Koleżance

Zofii Straszak

z powodu śmierci MATKI

składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY ze SZKOŁY PODSTAWOWEJ nr 5 w SŁUPSKU.

G-13208

Serdeczne wyrazy współzucia Koledze

Julianowi Guździolowi

z powodu śmierci ŻONY

składają

ZARZĄD ODDZIAŁU ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO I CZŁONKOWIE SEKCJI EMERYTÓW ZNP w BYTOWIE.

K-4465

Wszystkim, którzy okazali pomoc i serce oraz wzięli udział w ostatniej drodze

MĘŻA, TATY I DZIADKA

Mieczysława Cholewy

serdeczne podziękowania składa

RODZINA

G-11847

W dniu 19 września 1989 roku zmarł mgr inż. Gustaw Haliński

były pracownik Ośrodka Elektronicznego GUS w Koszalinie

Wyrazy głębokiego współzucia ŻONIE i RODZINIE

składają

DYREKCJA, ZARZĄD ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH oraz PRACOWNICY OE GUS.

K-4619

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 września 1989 r. zginął tragicznie w wieku 38 lat Kolega

Błażej Karwowski

sekretnarz MGK ZSL w Sławnie, oddany działacz ruchu ludowego i wielu organizacji społecznych, odznaczony Brązowym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 40-lecia PRL i innymi. Cześć Jego Pamięci!

Wyrazy głębokiego żalu i współzucia RODZINIE

składają

PREZYDIUM WK ZSL w SŁUPSKU MIEJSKO-GMINNY KOMITET ZSL w SŁAWNIE KOLEŻANKI I KOLEDZY

K-4643

Wyrazy szczerego współzucia Koleżance

Grażynie Hołodowskiej

z powodu śmierci OJCA

składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY ze SZKOŁY PODSTAWOWEJ nr 5 w KOSZALINIE

G-11946

Wyrazy szczerego współzucia Koleżance

Grażynie Hołodowskiej

z powodu śmierci OJCA

składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY ze SZKOŁY PODSTAWOWEJ nr 5 w KOSZALINIE

G-11946

Wyrazy szczerego współzucia Koleżance

Grażynie Hołodowskiej

z powodu śmierci OJCA

składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY ze SZKOŁY PODSTAWOWEJ nr 5 w KOSZALINIE

G-11946

Nie każdego stać na internat

Najłatwiej — zrezygnować

Inspektor oświaty i wychowania w Przechlewie zwrócił się do kuratorium w Słupsku z prośbą o zwiększenie budżetu o 2,7 mln zł, bo tyle zabrakło mu na pomoc materialną dla 24 wychowanków internatu ze szkoły podstawowej. Kasa kuratorium też świeci pustkami, a więc pomoc z województwa nie nadeszła, trzeba było szukać wsparcia na miejscu. W myśl przepisów uczniom szkół podstawowych nie udziela się stypendiów. Mogą oni korzystać z dwóch rodzajów pomocy: wyżywienia w stołówce internatu (bursy) lub szkoły z opłatą pokrywającą tylko koszty surowców użytych do sporządzania posiłków lub z zasiłków losowych przyznawanych w formie pieniężnej lub rzeczowej. Stale stypendia i premie za dobre wyniki w nauce mogą uzyskać tylko uczniowie szkół ponadpodstawowych (według zarządzenia nr 46 ministra edukacji narodowej z 26 lipca br.). Takie potraktowanie dzieci ze szkół podstawowych wskazuje, że chyba nie przewidziano w przepisach, iż one także w niektórych przypadkach zmuszone są do zamieszkania w internacie, a wówczas ich potrzeby są podobne jak ich kolegów ze szkół średnich i zawodowych. W takiej sytuacji stale stypendium byłoby niezbędnym wsparciem finansowym dla rodziny.

W Przechlewie, gdzie w internacie mieszkają dzieci ze szkół podstawowych, trzeba było poszukać formalnego wybiegu. Przyznano uczniom niby zasiłki losowe, które będą otrzymywać co miesiąc, w wysokości 30 tys. zł.

Podobny problem zaistniał w Lipnicy, gdzie funkcjonowała dotychczas druga tego typu placówka. Tutaj bariera rosnących opłat okazała się nie do przeskokowania. Postanowiono w uzgodnieniu z rodzicami zawiesić działalność internatu, a rodzice będą dowozić dzieci ponad 6 km do autobusu PKS. Można się spodziewać, że uciążliwe dojazdy dzieci do szkoły

zimą porą odbiją się niekorzystnie na nauce.

Te dwa przypadki, to chyba dobre porównanie, jak można podchodzić do problemu. Szukać wszelkich możliwości jego rozwiązania albo po prostu zrezygnować... Jednocześnie obrazują one słabą kondycję finansową placówek oświatowo-wychowawczych. W Lipnicy starczyło pieniędzy na stałe zapomogi tylko dla dwóch rodzin.

Opłaty uczniów pokrywające tylko tzw. wsad do kotła to spora ulga dla korzystających ze stołówek i internatów, ale okazuje się, że nie wystarczająca. Postawiono na gospodarstwo poszczególnych placówek. Koszt surowców ustala dyrektor szkoły lub bursy w porozumieniu z komitetem rodzicielskim. Tak więc przede wszystkim od rodziców zależy, czy zechcą więcej płacić i wówczas ich dzieci będą mogły lepiej jeść. Takie postawienie sprawy zaskoczyło wielu dyrektorów, ponieważ dotychczas zawsze stawki ustalane były centralnie, jednakowo dla wszystkich. Musi upłynąć trochę czasu zanim przyzwyczają się do takiej samodzielności. Wydaje się, że jest to słuszne rozwiązanie, skoro w każdej miejscowości mogą obowiązywać inne ceny na produkty spożywcze.

Niekoniecznie urozmaicenie posiłków musi wiązać się ze wzrostem opłat. Wszystko zależy od operatywności zaopatrzeniowców placówek oświatowo-wychowawczych, od zapobiegliwości. Znaną są przypadki przygotowywania przetworów na zimę itp., a w ten sposób można obniżyć koszty utrzymania. Współpraca z zakładami rolnymi, pomoc przy zbiorach pozwala liczyć na wsparcie ich strony.

Szczególnie teraz, kiedy wymaga się od kucharek gospodarności ośszędnego wykorzystywania produktów spożywczych, przydałoby się w

kuchniach szkolnych więcej sprzętu ułatwiającego pracę. Tymczasem brakuje zarówno sprzętu zmechanizowanego jak i urządzeń chłodniczych. Wyparzacze, maszyny do zmywania naczyń, a nawet wagi, to deficytowe dobra w szkołach. Brakuje też maszyn do rozdrabniania warzyw.

Jak poinformowała Emilia Nowak, wizytator ds. żywienia w Kuratorium Oświaty i Wychowania w Słupsku, opracowywane są jadłospisy wzorcowe, które mają ułatwić pracę intendentom w poszczególnych placówkach oświatowych. Przestrzega się przy tym norm wynikających z zarządzenia ministra zdrowia z 24 czerwca 1974 r. Rozsyła się informacje z wyszczególnieniem produktów, które powinny znaleźć się, według uzgodnień z sanepidem, w całodziennym wyżywieniu. Szkoda, że nie uczyniono tego nieco wcześniej, może uniknięto by w ten sposób zamieszania jakie powstało w szkołach i internatach po wprowadzeniu nowych zasad.

Można wspomagać uczniów finansowo poprzez stypendia czy też zasiłki, ale... „w ramach posiadanych środków przez daną placówkę”, jak stwierdziła Zofia Daczkowska — starszy wizytator ds. opieki nad dzieckiem i młodzieżą KOiW.

Tegoroczną nowością jest, że nie ma ustalonej podstawy naliczania poszczególnych świadczeń. Tak więc od uznania danej placówki zależy jaką pomoc i ilu uczniów otrzyma, przy czym górna granicę stypendiów uczniowskich określił kurator na 30 tys. zł.

Pomoc materialna szkół tylko częściowo rozładuje problem wysokich opłat za wyżywienie. Dlatego spotyka się coraz częściej zjawisko zmiany pełnego wyżywienia na tzw. dożywianie. Jest to nie tylko kwestia nazwy, bo wówczas obowiązują znacznie niższe normy żywienia, a podaje się posiłki jednodaniowe. Oczywiście, wszystko w uzgodnieniu z rodzicami, którzy powinni wówczas zapewnić dodatkowe wyżywienie domowe. Czy aby nie są to pochopne decyzje i czy nie odbiją się na zdrowiu dzieci i młodzieży? Pozostawmy to rozważać rodzicom.

Z. MAJEROWSKI

Na tropach nonsensu

Zmuszanie do zakupów

Słupsk. W megasamie na osiedlu Sobieskiego, w tzw. „Stodole” klient chciał zwrócić kilka butelek od mleka. Kasjerka odmówiła przyjęcia. Stwierdziła, że może to uczynić pod warunkiem, że klient zakupi jakiś towar. Ów akurat nie miał zamiaru niczego kupować, chciał tylko oddać to, za co wcześniej zapłacił w tym samym sklepie. Wrócił więc do domu z butelkami, zdenerwowany.

Dlaczego nawzajem utrudniamy sobie i tak przecież niełatwe życie? „Jakiś towar”, to na dobrą sprawę mogłaby być jedna mała bułeczka. Czy wówczas sprzedawczyni byłaby usatysfakcjonowana? Gdzie sens? Być może obsługa megasamu chodzi o to, aby ludzie oddawali butelki do punktu skupu na zapleczu „Stodoły”. Ten jednak nie jest czynny w tych samych godzinach co sklep.

Prosimy o wyjaśnienie ze strony kierownictwa megasamu. (maj)

Gdzie dwóch się dogaduje, tam... traci klient

Słupsk. Oto kolejny przykład na to, że jeszcze dużo wody Stupią spłynie zanim wolny rynek zacznie działać na rzecz klientów, a nie tylko producentów i pośredników. Całkiem niedawno cieszyliśmy się, że piekarz z Potęgowa łamie monopol i sam sprzedaje w Słupsku swoje pieczywo — tanie i dobre. Codziennie można było obserwować długą kolejkę ustawiającą się na ul. Wojska Polskiego od rana, w oczekiwaniu na chleb i bułki.

Wątpliwości budził tylko sposób sprzedaży — wprost z samochodu, niemal jak w warunkach wojennych. Dobry rzemieślnik powinien dysponować odpowiednim pomieszczeniem, gdzie mógłby w odpowiednich warunkach sanitarnych, bez względu na pogodę, sprzedawać swoje wyroby ku zadowoleniu klientów. No i znalazło się rozwiązanie...

Piekarz z Potęgowa przywoził bardzo smaczny chleb, chętnie kupowany — pisał nasz Czytelnik. — Stał się o przydzielenie jakiegos pomieszczenia i obiecał, że wówczas będzie jego pieczywo w większych ilościach i w ciągłej sprzedaży. A jaki rezultat? Dom Chleba postarał się o to, by chleb zostawał w monopolisty, bo ktoś wyczuł zarobek. Duży chleb piekarz sprzedawał po 600 zł, a Dom Chleba sprzedaje go teraz po 660 zł.

Kilkadziesiąt hektarów zmeliorowanych

Przechlewo. Na poważniej problemem melioracji zajęto się w roku 1985 kiedy to pojawiła się koncepcja melioracji dorzecza Brdy. W pierwszym etapie ekipy melioratorów przystąpiły do prac na terenach obejmujących 112 hektarów użytków zielonych. Na tym odcinku prace postępowaly zgodnie z planem i szybko je zakończono. Dopiero obecnie udało się skierować do opracowania projektu, na podstawie którego będzie można przystąpić do zmeliorowania dalszych 173 hektarów ujętych w ramach tego samego zadania. Melioracja tego terenu zajmie jednak sporo czasu.

Dużo szybciej uparli się z tym problemem pracownicy Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Przechlewie, którzy do melioracji 32 hektarów użytków zielonych przystąpili już w roku 1987 a tegoroczne plony zbierano już z łąk zmeliorowanych. Nie ma natomiast pieniędzy na meliorację 88 hektarów ujętych w ramach zadania „Rudniki”. Do prac na tym terenie przystąpi się dopiero w drugiej połowie 1990 roku. (gip)

Nasze interwencje

Nie można było od razu?

Słupsk. Pani Walentyna P. przyniosła do redakcji dwie kurtki, które odebrała z pralni chemicznej przy ul. Niedziałkowskiego. Jedna była nie doczyszczona, a druga, jak twierdziła klientka, jeszcze brudniejsza niż przed oddaniem do pralni.

— Jeśli nie potrafią wyczyścić, to po co przyjmują — irytowała się Walentyna P. — Kilkanaście dni czekałam. Zwrócono mi pieniądze za jedną usługę. A przecież już teraz za tę sumę nikt mi kurtki nie wyczyści.

O wyjaśnienie poprosiliśmy kierownika pralni — Janusza Halkę. Powiedział, że tłumaczył klientce, iż w przypadku intensywnego zabrudze-

nia zabiegi w pralni mogą okazać się nieskuteczne. Zdaniem kierownika klientka uparła się, aby jednak uprać kurtkę, co też uczynił, a efekty są znane. Kierownik zobowiązał się zwrócić wpłaconą przez klientkę kwotę również za drugą kurtkę, aby nie przeciągać sprawy.

Dziękujemy za taką reakcję. Szkoda tylko, że nie załatwiono tego od razu. Przy okazji zaś przekazujemy radę jakiej udzieli wszystkim potencjalnym klientom kierownik pralni. Odzież, szczególnie z tworzyw sztucznych, nie należy „przebrudzać”, lecz oddawać ją do czyszczenia zanim brud „wgrzyzie” się na tyle, że już żadne zabiegi nie pomagają. (maj)

Urynkowanie u Stelmachów

Wchodząc na podwórze jednego z budynków przy ul. Targowej w Łęborku ma się wrażenie, że czas cofnął się o ...100 lat. Na idealnie czystym placu gotowe do wyjazdu samochody w niebiesko-stalowo-złoty barwach firmy, na nich duże szyldy z czytelnie wypisaną nazwą firmy: „Antoni i Jarosław Stelmachowie”. Sam mistrz Antoni Stelmach — założyciel i szef firmy wychodzi na próg. Właśnie załadowano pierwszą partię serdelków, wspaniałej metki i kiełbasy żywieckiej aby rozwieźć do sklepów. Własny, firmowy sklep już otworzył podwójne, weszły pierwsze klientki.

My tradycji rodzinnych w tym fachu nie mamy — zwierza się pan Antoni. — Mój ojciec był stolarzem. Brat został duchownym. A ja, żeby konkretny fach mieć w rękę i rodzinie pomóc, jednocześnie swoją własną utracę, poszedłem do Technikum Przemysłu Mięsnego w Gdańsku. Pierwsze szlify zdobywałem w Zakładach Mięsnych w Gdańsku, gdzie przeszedłem przez wszystkie działy produkcyjne. Nauczyłem się sporo. Gdy posiadałem już odpowiednią praktykę, otrzymałem pracę w masarni Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Zdrzewnie, gdzie wkrótce zostałem kierownikiem. Ludziom smakowały wyroby ze Zdrzewna, reklamacji nie było. Trzeba jednak było doskonalić się w fachu, zatem pobierałem manatki i przeniosłem się do Łęborka, gdzie szefowałem masarni PSS „Społem”. Kiedy już zbierałem sporo doświadczeń zawodowych i życiowych, postanowiłem spróbować sił na swoim. Był rok 1977. Ówczesne władze Łęborka poparły mój pomysł uruchomienia masarni. Pomoc otrzymałem niemalą, wkrótce miałem i pomieszczenie i niezbędny

przydał mięsa. Rynek wtedy był chłonny. Właśnie kierowałem do sklepów pierwszą partię swoich wyrobów, gdy wprowadzono ceny komercyjne. Zaczęłam swoją pierwszą w życiu konkurencję. Obowiązywały u mnie ceny urzędowe, mimo że nie miałem żadnych dotacji. Myśliwki kosztowały u mnie... 100 złotych a w „komercyjniku” 200 zł. Ludzie aż łapy przewracali w sklepie aby coś kupić... Miałem swój pierwszy sklepik przy ul. Okrzei 9. W tym samym obiekcie mieścił się mój zakład. Bezinteresownie wydzierżawił mi ów lokal senior łęborskich rzemieślników, doskonały wychowawca kolejnych rzemieślniczych pokoleń Franciszek Wenta.

Na początku dysponowałam urządzeniami dzieciętnastawowymi. Była ręczna nadziewarka, kuter i wilk do mięsa a liczyły sobie wówczas po ...80 lat. Pan Antoni długo szukał w terenie taniego i dobrego sprzętu, aż znalazł u krewnego w Sierakowicach.

O surowiec w latach siedemdziesiątych nie było trudno. Dzięki pomocy i przychylności władz miejskich Łęborka rzemieślnik otrzymał wszystko, czego mu było potrzeba. Z zakładów mięsnych w Słupsku i Koszalinie dostarczano półtusze wieprzowe, ćwierćtusze wołowe, podroby.

Antoni Stelmach podjął trud samodzielnego budowania własnego zakładu. Otrzymała rodzina Stelmachów działkę przy ul. Targowej i w 1980 roku w ciągu 12 miesięcy dzięki wydatnej pomocy łęborskich rzemieślników a szczególnie Spółdzielni „Levino” stanęła nowoczesna masarnia. Warunki pracy w nowych pomieszczeniach pozwoliły na rozwinięcie produkcji. Hala rozbioru, dwie chłodnie po 4 tony pojemności, cały ciąg

technologiczny, garmaz, magazyny, sklep masarniczy i zaplecze socjalne to obecny dorobek pana Antoniego. Zwiększono w nowym zakładzie produkcję do 40 ton, ale nie wykorzystywano w pełni mocy przerobowych w okresie reglamentacji. Nowe maszyny z bydgoskiego „Spomaszu” pozwoliły na podniesienie jakości wyrobów.

W 1985 roku po ukończeniu średniej szkoły syn Antoniego Stelmacha — Jarosław przejął pałeczkę od ojca ucząc się masarskiego fachu. W 1988 roku zdał pomyślnie egzamin czeladniczy i został wspólnikiem.

Antoni Stelmach nie chce słyszeć o pośrednikach: „sam będę produkował i sam sprzedawał”. — Ma już dwa sklepy: przy ul. Targowej, przy zakładzie i przy ul. Bieruta.

Zakład Stelmachów nie jest firmą wyłącznie rodzinną. Mężczyźni zajmują się masarniczym rzemiosłem, ale kobiety wolają państwoowe posady zgodne z kwalifikacjami zawodowymi — jedna jest nauczycielką, druga urzędniczką. Ma Stelmach z synem wspaniałą załogę: czterech wysoko kwalifikowanych mistrzów a wśród nich seniorów masarniczego fachu: Rajmunda Rekowskiego i Bogdanę Czecha. Oprócz nich zakład zatrudnia trzech uczniów, dwie sprzątaczkę, trzy ekspedientki. Załoga stała od lat. Antoni Stelmach dba o przyszłość branży, w okresie ostatniego dziesięciolecia wyszkolił ośmiu uczniów, którzy obecnie pracują w zakładach masarniczych.

— Uważam, że zakłady rzemieślnicze nie są przygotowane na eksperymenty gospodarcze — mówi Antoni Stelmach. — Nie mają własnych ubojni i muszą korzystać z usług innych, a to jednak znacznie podnosi



koszty produkcji. Ponadto mięso przewożone z dużych odległości nie jest już takie dobre jak to, które bierze się do produkcji bezpośrednio po uboju. Ubój jednej sztuki bydła kosztował mnie ostatnio 11.500 złotych a ubój sztuki trzody chlewnej — 8.500 zł. Codziennie zmieniają się ceny uboju. Rosną także same ceny żywca. Niestabilny rynek uderza po kieszeni przede wszystkim klienta. Staram się jak mogę obniżyć koszty produkcji. Nie tylko w pełnych hakach rzecz. Trzeba umieć dostrzegać człowieka, który z cieniem portfelem staje przed ladą.

Zwróciłem się do naczelnika miasta o pozwolenie na budowę własnej rzeźni. To pozwoli mi utrzymać w miarę przystępne ceny. Otrzymałem odpowiedź od władz miejskich, że mogę budować.

Zajrzeliśmy do cennika w sklepie przy ul. Targowej w Łęborku. Ceny w

Telefony

SŁUPSK 991 — Pogotowie Energetyczne, 992 — Pogotowie Gazownicze, 993 — Pogotowie Ciepłownicze, 994 — Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne, 997 — MO, 998 — Straż Pożarna, 999 — Pogotowie Ratunkowe, podstacja przy ul. Banacha, tel. 31-371, 913 — Biuro Numerów, 955 — Automatyka informacja Paszportowa, Informacja Kolejowa, 933 — Pociąg przyjeżdżający do Słupska, 934 — Pociąg odjeżdżający ze Słupska. Telefon zaufania „A”, tel. 242-78, czynny w środy i piątki — g. 16—20. Informacja o komunikacji miejskiej MPK w Słupsku — 278-67.

Dyżury

SŁUPSK — 77001, ul. Zawadzkiego, tel. 287-23.
ŁĘBORK — 77008, ul. Tczewska, tel. 622-804

Teatr

SŁUPSK — TDiOK (tel. 249-60) „Kartoteka” — T. Różewicza — 18.00

Kino

SŁUPSK: MILENIUM — sala Pomorska — Chora z miłości (fr., I. 15) — 17.00, 19.15, sala Mieszko — Pokój z widokiem (ang., I. 12) — 15.30, 17.45, sala Anna — seanse wideo — 14.30, 16.15, 18.00, 19.45

POLONIA — W imię przyjaźni (fr., I. 15) — 16.00, 18.00, 20.00, seanse wideo — 14.15, 16.15, 18.15, 20.15

MŁODZIEŻOWE CENTRUM KULTURY (al. 3 Maja) — Cud niebawym (jag., I. 18) — 16.00, 18.00

BYTÓW: ALBATROS — Sygnal ostrzegawczy (USA, I. 15)

CZARNE: PRZODOWNIK — Dawno temu w Ameryce (USA, I. 18), WIARUS — Kwiaty jego życia (austral., I. 18)

CZŁUCHÓW: UCIECHA — Karatecy z kanionu Złotej Rzeki (CHRL, I. 15)

DAMNICA: RELAKS — Chłopek z wesołego miasteczka (NRD, I. 15)

DEBRZNO: PIONIER — Osaczona (USA, I. 18), KLUBOWE — nieczynne

DĘBNICA KASZUBSKA: JUTRZENKA — Pięści w ciemności (CSRS, I. 15)

KĘPICE: PRZYJAŹN — Snieżyca (CSRS, I. 15)

ŁĘBA: RYBAK — Aniol uwdzi diabła (CSRS, I. 18)

MIASTKO: GRAZYNA — Superman III (USA, I. 12)

PRZECHELEWO: JEDNOŚĆ — Kosmiczne jeża (USA, I. 12)

REDZIKOWO: DELTA — Nocny jastrząb (USA, I. 15)

SIEMIOWICE: MUZA — F/X (USA, I. 18)

SŁAWNO: SŁAWA — Gwiazda piolun (pol., I. 15)

USTKA: DELFIN — Czarownice z Eastwick (USA, I. 18)

Konto SZPIRAL:
NBP Słupsk
77002 4949-132

SYGNAŁY sygnali

Kierowca na luzie, pasażer w nerwach

Słupsk. Komunikacja miejska ma tu raczej dobre notowania u swoich pasażerów. Jednakże w czasach, kiedy życie staje się coraz trudniejsze, nawet drobniagą powodują dodatkowe zdenerwowanie. Tak najwyraźniej należy potraktować sygnały o sposobach jazdy kierowców na liniach podmiejskich.

— Codziennie dojeżdżam do pracy autobusem linii nr 10 — mówi nasz Czytelnik (nazwisko do wiadomości redakcji). — Po południu, gdy czerwony autobus bez pośpiechu toczy się „na luzie”, nawet mi to nie przeszkadza. Rano natomiast, gdy spieszę się do pracy, jestem taką jądą okropnie zdenerwowany. Sam jestem kierowcą i wiem, że w ten sposób można zaoszczędzić sporo paliwa. Ale czy nie można by także oszczędzić trochę nerwów pasażerów? — pyta Czytelnik.

Jazda „na luzie” — to rzeczywiście stała praktyka kierowców poza miastem. Czy tak być powinno? Z pewnością odpowiedź na to fachowcy z MPK. Na marginesie — słupskie autobusy jeżdżą do niedawna tak punktualnie, zgodnie z rozkładem, że budziły aż zdziwienie gości naszego miasta. Ostatnio coś się jednak popsuło. Czyżby ogólne rozluźnienie tak wpłynęło na kierowców MPK?

(elg)

Zguby

Słupsk. W siedzibie redakcji (al. Sienkiewicza 20, pok. 3) są do odebrania: zegarek męski na rękę znaleziony 12 lipca br. na klatce schodowej przy ul. Kołtąją 19 b, zegarek damski znaleziony pod koniec sierpnia br. koło Domu Rzemiosła przy ul. Zawadzkiego, portfelik z pewną kwotą pieniędzy i talonami na benzynę, który zgubiony został w ub. tygodniu na ul. Królowej Jadwigi w Słupsku (obok megasamu).

(a)



Ewa Czinke

Na zdjęciu: Antoni Stelmach (pierwszy z prawej) wraz ze swoją załogą przed zakładem.

Fot. Jan Maziejuk

Wtorek

Telewizja

PROGRAM 1

- 8.35 „Domator” — rady na życzenie — mieszkanie z pomysłem
- 8.50 „Domowe przedszkole”
- 9.15 Wiadomości
- 9.25 „Oziębłość” (2-ost.) — film fabularny prod. angielskiej
- 10.25 „Domator” — rady na życzenie
- 11.10 Od Wersalu do Poczdamu — „O wolną i niepodległą”
- 12.00 Spotkania z literaturą, kl. 4 lic. — O Wrześniu pieśń
- 12.50 Spotkania z literaturą, kl. 1 lic. — Pojedynki z kosmopolitą A. Achilla z boskim Hektorem
- 13.30 TTR — Fizyka, sem. III — Ruch cząstek naładowanych w polu elektrycznym i magnetycznym oraz Biologia, sem. III — Jak odżywiają się rośliny?
- 16.00 Program dnia — Wiadomości
- 16.05 „Punkty widzenia?”
- 16.25 Dla dzieci: „Tik — tak”
- 16.50 Kino Tik — taka: „Cudowna podróż” (38) — serial prod. austriackiej
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 „Następny proszę” (10) — serial prod. angielskiej
- 18.20 „Klinika zdrowego człowieka”
- 18.50 „10 minut”
- 19.00 Dobranoc „Wasole przygody Pika, Kwika i wieloryba Grubaska”
- 19.10 „Stop” — mag. konsumpcyjny
- 19.30 Dziennik
- 20.05 „Oziębłość” (cz. 2 i ostatnia) — dramat obyczajowy prod. angielskiej — reż. P. Hammond — wyk.: Patricia Hodge, Robert Hardy, Nigel Havers
- 21.00 Kroniki PAT — tak było...
- 21.15 Sport — Mistrzostwa Świata w Boksie
- 21.30 „Prze ogień i wodę” (2) — film dok. TVP
- 22.20 „Wokół wielkiej sceny” — magazyn operowy
- 23.10 Echa dnia

PROGRAM 2

- 15.55 Transmisja z obrad Senatu PRL
- 18.00 Telema
- 18.30 „Komedio, to jego specjalność” — o komediach Stanisława Barei
- 19.30 „Blisko nieba” — mag. alpinistyczny
- 20.00 „Non stop kolor”
- 21.00 „W kręgu sztuki” — „Pekinijskie zakazane miasto” (3-ost.) film dok. prod. japońskiej
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Studio Solidarność
- 22.25 „Nadwór” — dramat psychologiczny prod. polskiej reż. Wiesław Saniewski — wyk.: Ewa Błaszczyk, Teresa Sawicka, Grażyna Szapolowska, Ewa Szykuła, Gabriela Kownacka i inni
- 0.20 Komentarz dnia

Telewizja radziecka

- 4.30 120 minut
- 6.30 Występ orkiestry ludowej
- 7.00 Wesołe starty
- 7.45 „Historia bez słów” — film animowany prod. NRD
- 7.55 „Cena” — film fab.
- 9.45 Godzina dla dzieci (z lekcją jęz. francuskiego)
- 13.35 Film muz.
- 14.25 „Na pomoc mistrzowi” — „Prawo do zwycięstwa” — filmy dok.
- 15.50 „Ekologia bez granic”
- 16.45 Dziś na świecie
- 17.00 Dodatek do programu „... do lat 16 i więcej”
- 17.45 Filmy animowane dla dorosłych
- 18.00 „Literacko-artystyczny kanał wideo” — część 1
- 19.00 Dziennik „Wriemia”
- 19.40 Aktualny wywiad
- 19.50 „Literacko-artystyczny kanał wideo” — część 2
- 21.05 Dziś na świecie
- 21.20 „Literacko-artystyczny kanał wideo” — część 3
- 22.40 „Ekscentrycy” — film fab.
- 0.17 Wiadomości
- 0.22 Program sportowy
- 0.52 „Ballada o miłości” — koncert

- 4.30 120 minut
- 6.35 Dodatek do programu „... do lat 16 i więcej”
- 7.20 Filmy animowane
- 7.55 8 Międzynarodowy Festiwal Pro-

gramów Telewizyjnych o twórczości ludowej „Raduga” — „Nasze dziedzictwo dziś” (pr. TV północnoeuropejskiej)

8.30 Klub podróżników

9.30 Pr. muzyczny

13.30 Muzyczna skarbnica. W.A. Mozart — sonata na flet i fortepian

14.10 „Światło nadziei” — film dok.

14.40 Witaj, muzyko — koncert zespołu folklorystycznego

15.25 „Złoty pierścień Rosji” — film dok.

15.40 Godzina dla dzieci (z lekcją jęz. angielskiego)

16.40 Dziś na świecie

16.55 Piłka nożna. Puchar Europy

19.00 Dziennik „Wriemia”

19.40 Piłka nożna. Rozgrywki o Puchar Europy — w przerwie — ok. 21.30 — Dziś na świecie

23.05 „Niewolnica miłości” — film fab.

0.36 Wiadomości

0.41 Znajomość z telewizji. Ilia Glazunow

2.11 „Piosenka 89”



Radio

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00

Komunikaty energetyczny i gazowniczy: 7.55, 13.00, 21.00

Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 13.00, 21.00

0.10—3.45 Muzyka nocą 5.30—8.00 Poranne sygnały 8.45 Złoty pierścień 9.00—11.00 Cztery pory roku 11.00—11.57 Koncert przed hejnałem 11.59 Sygnał czasu i hejnał 12.31 Muzyka folklorem malowana 13.30 Przebiegi mistrzów 14.05—16.00 Magazyn muzyczny „Rym” 16.05 Transmisja z obrad Senatu 18.20 Koncert dnia 19.35 Radio dzieciom 20.15 Koncert życzeń 20.45 J. Bocheński: „Nasza poezja” 21.30 Klasyki opery 22.05 Na różnych instrumentach 22.15 Wieczór chopinowski 23.30 Jazz dla wszystkich

PROGRAM II

Program nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 8.00, 13.00, 21.00, 0.55

Skrócony test stereo: 13.05, 18.00, 21.20.

5.30—8.00 Program lokalny 8.10 Poranne serenade 8.40 Archiwum polskiej piosenki 9.00 M. Nurowska: „Postscriptum” 9.20 Muzyka 10.00 Godzina melomana 11.10 Muzyczny non stop (cz. I) 11.40 Z malowanej skrzyni 12.05 Muzyczny non stop (cz. II) 12.40 Estrada Młodych 13.20 Sztetfeta orkiestr 13.50 Koncert na bis 15.00 Album operowy 16.30 Polski rock 17.15 Dzieła, style, epoki (CD) 18.30 Wakacyjny klub stereo 19.30 Wieczór w filharmonii 21.00 Muzyka 21.20—1.00 Wieczór literacko-muzyczny

PROGRAM III

Serwis Trójki: 6.00 7.00, 8.00, 9.00, 12.30, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00

6.00—9.05 Zapraszamy do Trójki 9.30 K. Follet: „Klucz do Rebecki” powt. 9.05 J. Galsworthy — „Koniec rozdźwięku” (powt.) 9.35 Polskie archiwum jazzowe 10.10 Muzyczny Interklub — aud. 10.40 Każdy gra inaczej — aud. 11.00 Folk w pigułce 11.20 W stylu koncertującym 12.05 W tonacji Trójki 13.10 Powtórka z rozrywki 14.00 Karajan — legenda XX w. 15.05 Klasyki rocka 16.00—19.00 Zapraszamy do Trójki 19.00 Jeśli o nich zapominamy 20.00 Cały ten rok 20.45 Spotkanie z O. Wattową 21.00 Harmonia mundi — aud. 22.15 Duke Ellington i jego muzyka 23.00 Opera tygodnia 23.15 Sentymenty na głos i instrumenty 23.50 T. Ben Jellun: „Święta noc” — II 24.00 Między dniem a snem

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 11.00, 19.30, 23.30

5.00—6.00 Muzyczny poranek 6.30 J. francuski 6.45 Wioska canto 7.40 Słynne orkiestry, ich liderzy i soliści 8.30 Tydzień z B. Olewiczem 9.05 Muzyka kl. IV 9.35 Dla przedszkolaki 10.00 Wiedza obywatelska kl. VII—VIII 10.30 Muzyka ary komputeru 11.55 Scherzo — to niekoniecznie żart — aud. 12.30 „W Jezioranach” 13.00—16.20 Popołudnie młodych 16.20 Symfonia klasyczna wiedeńska 17.40 W ludowych rytmach 18.20 Z płyt przez świat 18.30 J. francuski 18.50 Studio ekspertów 19.45 Instrumentarium jazzowe 20.10 Zespoły instrumentalne K. Dębskiego 20.40 Piosenki W. Nahornego 21.10 Refleksje i rezonanse muzyczne 22.00—22.50 Wieczór muzyki i myśli: „Everest 89” 22.50 Radiokomputer nocą



Koszalin

5.30 Studio Bałtyk 13.05 Forum — aud. J. Blicharskiego 16.00 Przegląd aktualności 16.05 O cyklu: Nasz czas — „Jakie radio? Jaka telewizja?” — aud. J. Rudnicki i J. Blicharskiego 17.12 Program na jutro

TV i PR zastrzegają sobie możliwość zmian w programach!

SPORT

Eliminacje „Italia-90”



Znany jest już kolejny finalista piłkarskich mistrzostw świata „Italia-90”. Do zespołów Argentyna — obrońca tytułu Włochy (gospodarz) oraz Brazylii dołączył Urugwaj. Dwukrotnie mistrzowie świata piłkarze Urugwaju pokonali Peru w ostatnim meczu eliminacji 2:0 (1:0) i zajęli pierwsze miejsce mając korzystniejszy stosunek bramek od Boliwii.

Zakończyły się rozgrywki w grupie drugiej strefy Ameryki Południowej. Pierwsze miejsce zajęła Kolumbia, która spotkała się z Izraelem w decydujących dwóch meczach o miejsce w gronie finalistów „Italia-90”. Pierwszy mecz rozegrany zostanie 29 października br., rewanż w Izraelu 12 listopada 1989 r.

Wygrana Spółdzielcy



Drugie zwycięstwo odniosły teniści stołowe Spółdzielcy Koszalin w rozgrywkach o wejście do II ligi. Koszalinianki pokonały pingpongistki LZS Darłowo 10:0. Punkty dla zwycięskiego zespołu zdobyły: M. Cieśla, A. Chmielewska, I. Mika i A. Romanowicz — po 2,5.

Zawodniczki Spółdzielcy są faworytkami w walce o awans do II ligi, w której walczą w poprzednim sezonie. (wim)

Dzieciom na pomoc

70 procent dzieci w Polsce cierpi na wady postawy i wymaga zdaniam lekarzy objęcia gimnastyką korekcyjną. Cenną inicjatywę zarządzenia złu podjęła redakcja „Sportu” w Katowicach. Planuje się utworzenie fundacji, która finansowałaby działania profilaktyczne, a więc obejmujące jak najszerszą grupę potrzebujących dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym gimnastyką korekcyjną.



Z wozów do Republiki Federalnej Niemiec powrócili piłkarze i tenisiści firmujący miejscową Kotwicę. Rozegrali oni mecz piłkarski z drużyną pocztowców z Bad Oldesloe remisując 3:3 a tenisiści wygrali swoje spotkanie 6:3. Na zdjęciu fragmenty spotkań.

Fot. Jerzy Patan

● POD ZNAKIEM remisów upłynęła dla reprezentantów naszego regionu miliona seria meczów klasy międzyokręgowej makroregionu zachodniego. Darłowa zremisowała u siebie z Orłem Wałcz 0:0, a Gwardia Koszalin podzieliła się punktami w Poznaniu z Lechem II 1:1.

Inne wyniki: Pogoń II — Łucznicz 0:0, Energetyk — Orzeł M. 3:2, Olimpia II — Lubuszanie T. 4:2, Arkonia — Mieszkowski 0:1, Flota II — Sparta 2:0, Lubuszanie D. — Zjednoczeni 4:1.

1. Lubuszanie D.	7	12	17-4
2. Olimpia II	7	10	17-9
3. Orzeł M.	7	10	12-5
4. Darłowa	7	10	10-3
5. Gwardia	7	10	11-5
6. Mieszkowski	7	8	8-8
7. Zjednoczeni	7	8	10-11
8. Lech II	7	7	14-10
9. Energetyk	7	7	12-12
10. Łucznicz	7	7	6-10
11. Flota II	7	6	11-12
12. Arkonia	7	5	4-7
13. Pogoń II	7	5	4-7
14. Sparta	7	3	5-21
15. Orzeł M.	7	2	4-11
16. Lubuszanie T.	7	2	7-17

● DOBRZE spisali się piłkarze Pogoni Łęka, pokonując w Gdańsku Gdanie 3:0. Łękarze awansowali w tabeli klasy międzyokręgowej makroregionu pomorskiego. W Gdańsku wygrali też zawodnicy Stali Jezierzycze z MRKS 1:0. W Starogardzie Gdańskim Wierzyca zremisowała z Jantarą Ustka 0:0, a Gryf II Słupsk podzielił się punktami z Nogatą Malbork 0:0. Przegrali u siebie piłkarze Comindexu Darnica z MOSIR Gdańsk 1:2.

Zawody o Puchar Polski

Rekordy E. Korotkin



W Krakowie trwały zawody łucznicze o Puchar Polski. Seniorki jeszcze nie zakończyły rozgrywek. Po rundzie wstępnej prowadziła Joanna Nowicka (Kotwica Kołobrzeg) — 1.281, przed Joanną Helbin (Obuwnik Prudnik) — 1.274 i Beatą Rozwódną (Kotwica) — 1.271 pkt. O tym, która z zawodniczek sięgnie po trofeum w łącznej klasyfikacji rozstrzygną ostatnie dwa dni imprezy.

Na razie kołobrzeżanki święciły sukces w kategorii juniorek młodszych. Edyta Korotkin indywidualnie ustanowiła cztery rekordy Polski: na 50 m juniorek starszych i młodszych — 315 pkt. oraz ŁAB juniorek starszych i młodszych — 1.217 pkt. Natomiast wspólnie z koleżankami z sekcji Kotwicy: Anną Jacewicz i Kornelą Wojciechowską uzyskały w konkurencji ŁAB — 3.670 pkt., co jest rekordem ŁAB juniorek młodszych.

W krakowskich zawodach juniorek młodszych wygrała E. Korotkin — 1.271 pkt., przed I. Okrzesik (Łucznicz Żywiec) — 1.215, A. Jacewicz — 1.206 i K. Wojciechowską — 1.193. Kolejna kołobrzeżanka — A. Orlów była jedenasta — 1.111 pkt. W punk-

tacji łącznej Pucharu Polski E. Korotkin — 3.763 wyprzedziła A. Jacewicz — 3.611 i K. Kowalską (Mazowsze Teresin) — 3.549. K. Wojciechowska zajęła 7. pozycję — 3.414, a A. Orlów — 10 — 3.372 pkt.

Konkurencja juniorek wygrał w Krakowie Piotr Korotkin — 1.266. Drugi był M. Walczak (Społem Łódź) — 1.218 pkt., a trzeci — A. Pietrasz (Resovia) — 1.212. Drugi z kołobrzeżan — J. Grabowski był siódmy — 1.107. W łącznej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął M. Walczak — 6.051 pkt., wyprzedzając D. Wardę (Surma Poznań) — 6.002 i P. Korotkina — 5.990. Na dziewiątej pozycji sklasyfikowano J. Grabowskiego — 5.468 pkt.

Wśród juniorek młodszych zwyciężył J. Brzeski — 1.262, przed R. Matuszem (obaj Resovia) — 1.230, J. Kruczyńskim (Boruta Gzierz) — 1.221, C. Kraśniewskim — 1.215 i St. Michałakiem (obaj Kotwica) — 1.215. Oto wyniki klasyfikacji łącznej: 1. J. Brzeski — 3.732, 2. J. Pelc (Dąbrowia) — 3.617, 3. R. Matusz — 3.617, 4. C. Kraśniewski — 3.567, 5. St. Michałak — 3.545. (wim)

Grali rywale



★ W CZWARTEJ kolejce rozgrywek I ligi hiszpańskiej FC Barcelona wygrał na własnym boisku z Castellonem 2:0. Było to drugie zwycięstwo rywali Legii Warszawa w PZP w tym sezonie ligowym. Barcelona — 4 pkt. (bramki 6-4) — 9 meczów, stracił zaledwie 3. Przed meczem z Ruchem Chorzów, Sredec rozgrywał derby Sofii — na boisku Lokomotiwu wygrał 2:0.

★ TRWA DOBRA passa piłkarzy Sredec Sofia. Mistrz Bułgarii jest także liderem obecnego rozgrywek ligowych. Sredec w 6 meczach zanotował 5 zwycięstw i 1 remis. Piłkarze Sredecu zdobyli 19 bramek, stracił zaledwie 3. Przed meczem z Ruchem Chorzów, Sredec rozgrywał derby Sofii — na boisku Lokomotiwu wygrał 2:0.

★ PO 6 KOŁEJKACH rozgrywek I ligi piłkarskiej Włoch Juventus Turyn — rywal Górnik Zabrze w Pucharze UEFA — zajęli 3 miejsce — 9 pkt. (bramki: 13-6). O 1 punkt więcej mają zespoły AS Roma i Napoli. W niedzielę Juventus odniósł swe czwarte zwycięstwo w tym sezonie — wygrał w Turynie z AS Bari 1:0.

Wieści z kortów

★ TRIUMFATOREM turnieju tenisowego Grand Prix w Los Angeles został Aaron Krickstein (nr 5), pokonując zastawionego z numerem 1 Michaela Chang 2:6, 6:4, 6:2.

★ TURNIEJ tenisowy kobiet w Dallas wygrała już po raz siódmy Martina Navratilova. W finale Navratilova pokonała Monikę Seles 7:6, 6:3.

★ ZWYCIĘSTWO Andresa Gomeza nad Ivanem Lendlem w 1/2 finału nie było przypadkowe. Gomez znajduje się w zwycięskiej formie. Potwierdził to, wygrywając turniej Grand Prix w Barcelonie. W finale pokonał Horsta Skoffa 6:4, 6:4, 6:2.

Dwa turnieje



Czterech judoków koszańskiej Gwardii brało udział w Ogólnopolskim Turnieju Klasyfikacyjnym Juniorów w Gdańsku. Trzech z koszańskich znalazło się na punktowanych miejscach.

W wadze 95 kg W. Kaczkan był drugi. R. Falat zajął trzecią pozycję w kat. wadowej 65 kg, a B. Mersieński został sklasyfikowany na siódmym miejscu w wadze 78 kg.

W Koszalinie przeprowadzono eliminacje strefowe juniorek młodszych do Ogólnopolskiego Turnieju Klasyfikacyjnego w judo. W komplecie zdobyły awans zawodniczki Gwardii Koszalin i... Mechanika Bobolice.

Oto miejsca judoczek naszego regionu: waga 40 kg — 1. M. Szefernak, w. 44 kg — 2. Kozakiewicz (obie Gwardia), 3. K. Dulak (Darbór Szczecinek), w. 48 kg — 1. E. Krause, 2. A. Szefernak, 3. M. Polak (wszystkie Gwardia), w. 61 kg — 2. D. Mrowińska (Darbór), w. 72 kg — 1. A. Krolewicz (Gwardia), 2. K. Korbus (Mechanika), w. plus 72 kg — 1. K. Urbicka (Gwardia).

(wim)

W klasach okręgowych



Pozostałe rezultaty: Chojniczanie — Orkan 1:1, Bałtyk II — Lechia II 2:0.

1. Bałtyk II	6	10	16-5
2. MRKS	6	8	13-4
3. MOSIR	6	8	12-5
4. Wierzyca	6	8	4-1
5. Pogoń	6	7	5-4
6. Gdania	6	7	5-5
7. Lechia II	6	7	5-5
8. Jantar	6	5	4-5
9. Gryf II	6	5	1-2
10. Chojniczanka	6	5	5-8
11. Stal	6	5	6-14
12. Comindex	6	4	8-11
13. Orkan	6	4	4-9
14. Nogat	6	1	2-12

● OSTRE strzelanie urządził sobie piłkarze Mechanika Bobolice, bo u siebie w meczu koszańskiej klasy okręgowej rozgromili Gwardię II Koszalin 8:0!

Inne wyniki: Darbór — Olimpia 0:1, Iskra — Granit 2:1, Drawa — Lech 1:0, Pomorze — Victoria 0:3, Spójnia — Zawisza 0:1, Tur — Wielim 2:0.

1. Tur	5	10	17-3
2. Victoria	5	9	13-6
3. Zawisza	5	7	9-7
4. Mechanik	5	6	13-4
5. Iskra	5	6	8-6
6. Olimpia	5	5	9-6
7. Spójnia	5	5	7-4
8. Darbór	5	4	7-6
9. Granit	5	4	6-6

10. Drawa	5	4	9-12
11. Wielim	5	4	3-6
12. Lech	5	3	5-10
13. Gwardia II	5	2	3-14
14. Pomorze	5	1	2-16

● PIŁKARZE Sławodrzewu Wrześnica umocnili się na prowadzeniu w słupskiej klasie wojewódzkiej. Lider wygrał u siebie ze Sławą Sławno 3:0.

Pozostałe rezultaty: Czarni — Błękitni 1:0, Baszta — Kosmos 2:0, Skotavia — Chrobry 1:0, Brda — Garbarnia 0:0, Start — Piast 2:2, Sparta — Diament 2:2.

1. Sławodrzew	6	10	16-5
2. Garbarnia	6	9	9-5
3. Piast	6	8	11-6
4. Sparta	6	7	9-7
5. Brda	6	7	9-10
6. Błękitni	6	6	16-10
7. Kosmos	6	6	7-6
8. Czarni	6	6	7-8
9. Sława	6	5	9-11
10. Skotavia	6	5	7-15
11. Chrobry	6	4	7-9
12. Start	6	4	9-13
13. Diament	6	3	7-11
14. Baszta	6	2	6-13

● W ROZGRYWKACH makroregionu wielkopolskiego juniorów dobrze spisali się piłkarze woj. koszańskiego. W Gryfnie Wielim Szczecinek pokonał Energetyk 2:0, a w Barlinku Gwardia Koszalin zwyciężyła Stoczniowca 3:0. Za to porażkę w rozgrywkach makroregionu pomorskiego doznał zawodnicy woj. słupskiego. Czarni Słupsk ulegli Zawiszy Bydgoszcz 1:2, a Baszta Bytów przegrała ze Stomilem Grudziądz 0:2. (wim)

Po zapaśniczych MP

Trener Kret komentuje

Wczoraj pisaliśmy o wynikach tegorocznych mistrzostw Polski seniorów w zapasach stylu wolnego, które w końcu minionego tygodnia odbyły się w Warszawie. Po powrocie ekipy woj. koszańskiej do komentarza poprosiliśmy trenera Budowlanych, Zygmunta Kreta. Oto co powiedział:

„Jechaliśmy z nadzieją na medal. Wprawdzie wiadomo było, że nie wystąpi Andrzej Radomski w wadze 90 kg, bo nie wyleczył kontuzji po mistrzostwach świata w Martigny, ale liczyłem na innych zawodników Budowlanych: Marka Janiszewskiego, Piotra Truchanę i Grzegorza Atlasikę. Ten ostatni obiecując rozpocząć rywalizację w wadze 57 kg. Wydawało się, że bez problemów wywalczy pierwsze miejsce w grupie, ale zupełnie nieoczekiwanie w ostatnim spotkaniu przegrał z wrocławianinem Lignerem. Szkoda, bo liczyłem, że w warszawskich zawodach dojdzie do powtórzenia finału młodzieżowych mistrzostw Polski, w którym Grzegorz wygrał z Wójcikiem ze Śląska Wrocław. W sumie jednak brązowy medal zdobyty przez Atlasikę cieszy, bo zapaśnik imponował wolą walki, choć trapiła go kontuzja.

Marek Janiszewski zmienił kategorię wagową z 48 na 52 kg. Grupa eliminacyjną wygrał w przyszłowiec cuglach. W finale jednak źle taktycznie rozwiązał pojedynek z rzęszowianinem Dziopakiem,

**RADA PRACOWNICZA
PAŃSTWOWEGO GOSPODARSTWA ROLNEGO
w Żabinie**

ogłasza konkurs

na stanowisko dyrektora przedsiębiorstwa

Warunki przystąpienia do konkursu:

- wyższe wykształcenie rolnicze, zootechniczne lub ekonomiczne,
- 7-letni staż pracy, w tym 4 lata na stanowiskach kierowniczych w jednostkach rolniczych.

Do oferty należy dołączyć:

- życiorys, kwestionariusz osobowy, odpis dyplomu, opinii z pracy za okres ostatnich 3 lat zatrudnienia i świadectwo lekarskie o stanie zdrowia.

Oferty kandydatów należy przesyłać pod adresem:

Rada Pracownicza PGR Żabin, 78-530 Wierzchowo Złoc.

Termin składania ofert — 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie.

K-4500

**ODDZIAŁ TOWAROWO-OSOBOWY
PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ
w Bytowie, ul. Wybickiego 2**

zatrudni natychmiast

kierownika Działu Zaopatrzenia Materiałowego

Wymagane wykształcenie wyższe w danej specjalności i 3 lata pracy, w tym rok na stanowisku kierowniczym lub wykształcenie średnie w danej specjalności i 7 lat pracy w tym 3 lata na stanowisku kierowniczym,

informatyka

Wymagane wykształcenie wyższe

odpowiednie dla danej specjalności,

2 magazynierów w Magazynie Technicznym

Wymagane wykształcenie średnie

odpowiednie dla danej specjalności i 2 lata pracy.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dyrekcji Oddziału — tel. 34-21.

K-4496

**Słupska Fabryka Maszyn Budowlanych „ZREMB”
w Jezierzycach**

**pilnie zatrudni na korzystnych warunkach
następujących pracowników:**

- spawaczy z uprawnieniami CO₂
- elektryków z uprawnieniami do 1 KV
- ślusarzy
- tokarzy
- konstruktorów maszyn
- konstruktora oprzyrządowania
- inż. spawalnika z wykształceniem wyższym technicznym
- głównego energetyka z wykształceniem wyższym — uprawnienia dozоровe urządzeń energetycznych.

Place atrakcyjne wg zakładowego systemu wynagrodzeń.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu lub telefonicznie tel. 260-81 wew. 249 lub 263.

K-4512-0

**KOMBINAT GÓRNICZO-HUTNICZY MIEDZI
ZAKŁADY GÓRNICZE „LUBIN”
w Lubinie, województwo legnickie**

zatrudni natychmiast

do pracy w Domu Sanatoryjno-Wczasowym „Argentyt” w Dąbkach woj. koszalińskie

- zastępcę kierownika ds. żywienia
 - zastępcę kierownika ds. hotelowo-technicznych
- PONADTO: zatrudnimy natychmiast mężczyzn w wieku do 40 lat DO PRACY POD ZIEMIĄ:**

- elektryków, mechaników, ślusarzy, spawaczy, telemonterów, konserwatorów sieci telefonicznej, robotników niewykwalifikowanych

**DO PRACY NA POWIERZCHNI KOPALNI:
na stanowiska robotnicze:**

- palaczy kotłów wysokoprężnych z uprawnieniami, maszynistów nawęglania, maszynistów odzūżniania, maszynistów zmiekczałni wody, ślusarzy, spawaczy, elektryków, telemonterów, konserwatorów sieci telefonicznej

na stanowiska nierobotnicze:

- kierownika elektrociepłowni.

Wynagrodzenie wg Układu zbiorowego pracy dla górnictwa łącznie z przywilejami z Karty Górnika.

WYPŁACAMY:

- nagrody jubileuszowe
- premie regulaminowe i uznaniowe
- nagrody kwartalne z funduszu produkcyjnego
- nagrody specjalne z okazji Dnia Górnika 13 i 15
- 14 pensja tylko dla pracowników dolowych
- dodatek stabilizacyjny dla pracowników zatrudnionych pod ziemią przez okres 2 lat — 5.500 zł miesięcznie, następne 3 lata 2.700 zł miesięcznie
- dodatek węglowy w wysokości 8 ton rocznie.

ZAKŁAD POSIADA:

- własne ośrodki wczasowe nad morzem, jeziorami i w górach
- istnieje możliwość spędzenia urlopu wypoczynkowego za granicą w ramach wymiany miejsc wczasowych
- sieć stołówek i bufetów w pobliżu stanowisk pracy, dofinansowanie do wyżywienia pracowników
- posiłki regeneracyjne dla pracowników dolowych — bezpłatne
- posiłki regeneracyjne dla pracowników powierzchniowych częściowo odpłatne
- miejsca w hotelach pracowniczych dla zamieszkujących samotnych
- sieć przewozów pracowniczych obejmującą prawie całe województwo legnickie.

Pracownicy zatrudnieni w dni wolne od pracy tj. soboty i niedziele wynagradzani są w wysokości 200 proc. normalnej dniówki z możliwością przekazania tego wynagrodzenia na książeczkę oszczędnościową z hasłem „Górniki”, uprawniającą do zakupu atrakcyjnych towarów oraz możliwością założenia konta dewizowego z przeznaczeniem na wyjazdy turystyczne.

Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się osobiście w Dziale Spraw Osobowych Zakładów Górniczych „Lubin” w Lubinie.

Blizsze informacje — Lubin telefon 407-488.

K-4515-0

**WARSZAWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
i ROBÓT CHEMOODPORNYCH „BUDOKOR”**

**zatrudni na budowach eksportowych
robotników w zawodach budowlanych
W SZCZEGÓLNOŚCI: zbrojarzy, cieśli, murarzy.**

ADRES: Warszawa, ul. Elbląska 14, tel. 33-94-83.

DOJAZD: z dworca Warszawa Centralna — tramwaj 19, 29, 33 z dworca Warszawa Wileńska, Wschodnia, Gdańska — autobus 103.

K-182/B-0

**Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe
„Budagro” Spółka z o.o. (jgu)
w Koszalinie, ul. Bieruta 71 A**

**zatrudni na bardzo korzystnych
warunkach finansowych w systemie akordowym
pracowników w zawodach:**

murarz, tynkarz, lastrykarz—betoniarz i glazurnik—posadzkarz oraz pracownika do Działu Zaopatrzenia.

Informacji udziela biuro spółki

w Koszalinie, ul. Bieruta 71 A, tel. 266-89, pokój 312.

K-4505

URZĄD MIEJSKI W KOSZALINIE

zatrudni:

— kierownika Wydziału Finansowego

— wykształcenie wyższe ekonomiczne lub prawnicze oraz minimum 5-letni staż pracy,

— głównego księgowego budżetu miasta

— wykształcenie wyższe ekonomiczne i 5-letni staż pracy lub średnie ekonomiczne i 10-letni staż pracy oraz uprawnienia biegłego księgowego.

K-4498

**PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
POLMOZBYT W KOSZALINIE**

**zatrudni specjalistyczną kadrę
na samodzielne stanowiska pracy
w Koszalinie, Słupsku i Lęborku**

Interdyscyplinarna wiedza i praktyczne umiejętności gwarantują satysfakcjonującego w aktualnych uwarunkowaniach wynagrodzenia.

Tylko bezpośredni kontakt z Szefem Służby Organizatorsko-Pracowniczej i Informatycznej

Koszalin, ul. Gnieźnieńska 38 A, tel. 262-01 wew. 231.

K-4495

**PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w Koszalinie, ul. Mieszka I 24, telefon 262-14**

zatrudni natychmiast:

- elektryków
- murarzy
- tynkarzy
- betoniarzy
- montażystów

Place według Zakładowego Systemu Wynagrodzeń. Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych.

K-4513

**Zarząd Okręgu Funduszu Wczasów Pracowniczych
w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 137, tel. 258-58**

zatrudni natychmiast

**w podległych domach wypoczynkowych
na terenie Ustronia Morskiego**

2 głównych księgowych z wykształceniem średnim, z 5-letnim stażem na stanowiskach kierowniczych w księgowości.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w pokoju nr 801.

K-4502

ZATRUDNIMY:

- kierownika robót ogólnobudowlanych
- z uprawnieniami, wynagrodzenie w granicach od 200.000— do 500.000.—
- murarzy lub brygadę ogólnobudowlaną do pracy na terenie Koszalina i województwa — wynagrodzenie do 2.000 zł za efektywną godzinę pracy,
- kierowcę do samochodu zuk,
- dozorców na terenie Koszalina,
- spawaczy także z uprawnieniami do spawania dozоровego.

Zgłoszenia — Koszalin, ul. Zielona 48 w godz. 7.30—13.

K-4507

SŁUPSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

**zatrudni natychmiast
osoby z kwalifikacjami:**

- murarzy
- tynkarzy
- zbrojarzy
- palaczy

oraz osoby bez kwalifikacji do przyuczenia w ww. zawodach.

OFERUJEMY:

- wysokie zarobki wg Zakładowego Systemu Wynagradzania
- możliwość wyjazdu na budowy zagraniczne
- dla osób zamieszkujących — miejsce w hotelu robotniczym.

W przedsiębiorstwie działa Zakładowa Spółdzielnia Mieszkalniowa.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia SPB, Słupsk, ul. Piotra Skargi 8,

pok. nr 50, tel. 31-291 wew. 269 lub 215.

K-4503-0

**ZAKŁADY PIWOWARSKIE
w Koszalinie**

zatrudni natychmiast

- głównego mechanika z wykształceniem wyższym technicznym
- kierownika Działu Kontrakcji

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w przedsiębiorstwie Koszalin, ul. Spółdzielcza 8 tel. 220-86.

K-4514

**Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”
w Kaliszu Pomorskim**

zatrudni pracownika na stanowisko

pełnomocnika Zarządu ds. Produkcji i Usług

z wykształceniem wyższym lub średnim i praktyką.

ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ OTRZYMANIA MIESZKANIA.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu lub tel. 204.

K-4511

**Przedsiębiorstwo Produkcji Różnej, Handlu
i Usług „HERMEX”
w Słupsku, ul. Wazów 1/52**

zatrudni:

- dziewiarki w systemie pracy chałupniczej oraz na umowę—zlecenie z maszynami jedno- i dwupłytkowymi.

Oferujemy atrakcyjne i konkurencyjne wynagrodzenie.

Informacji udziela Biuro Produkcji i Usług

tel. 355-21, 39-243, po godz. 15, tel. 36-649.

K-4510

**KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU ARTYKUŁAMI TECHNICZNYMI „ELMET”
Koszalin**

zatrudni natychmiast:

- operatora wózków podnośnikowych
- zastępcę kierownika magazynu

Oferty prosimy składać osobiście w KPHAT „Elmet”

Koszalin, ul. Przemysłowa 6, tel. 340-11.

K-4508

**KOMBINAT ROLNY „REDŁO”
78-325 Redło, tel. 45-461 Świdwin**

zatrudni natychmiast

elektryka do pracy w Dziale Inwestycji.

Wymagane wykształcenie co najmniej średnie i 3-letni staż pracy w wykonawstwie.

Warunki pracy i płacy oraz mieszkaniowe do omówienia na miejscu.

Kosztów przejazdu nie zwracamy.

K-4504-0

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ
w Koszalinie, ul. Gnieźnieńska 9**

**przyjmie do pracy kierowców autobusów
z prawem jazdy kat. D**

na bardzo dobrych warunkach placowych.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w siedzibie przedsiębiorstwa.

K-4501

**Koszalińska Centrala Materiałów Budowlanych
w Koszalinie**

zatrudni w Hurtowni nr 1 w Koszalinie:

3 magazynierów (wspólna odpowiedzialność materialna).

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dyrekcji

Koszalińskiej Centrali Materiałów Budowlanych

w Koszalinie, ul. Mickiewicza 26, tel. 230-48.

K-4499

**OŚRODEK ELEKTRONICZNY GUS
w Koszalinie, al. Zawadzkiego 4**

zatrudni natychmiast

**absolwentów wyższych uczelni na stanowiska
programistów komputerów i mikrokomputerów.**

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu

lub tel. 304-61 wew. 289.

K-4497-0

**RADA PRACOWNICZA
ZAKŁADU BUDOWY PRZYPŁYCH FABRYKI
SAMOCHODÓW ROLNICZYCH
„POLMO”**

w Barwicach, ul. Pomorska 18

ogłasza konkurs

na stanowisko Dyrektora Zakładu.

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe techniczne, ekonomiczne lub prawnicze,
- staż pracy minimum 8 lat, w tym 4 lata na stanowiskach kierowniczych lub samodzielnych,
- preferowany wiek do 40 lat,
- pożądana znajomość języka zachodniego.

OFERTY ZAWIERAJĄCE:

- zgłoszenie udziału w konkursie wraz z motywacją,
- życiorys z opisem dotychczasowej działalności zawodowej,
- kwestionariusz osobowy,
- odpis dyplomu ukończenia studiów oraz innych dokumentów świadczących o podnoszeniu kwalifikacji,
- opinię z ostatniego miejsca pracy,
- świadectwo zdrowia,
- dwie fotografie

PRZESYŁAĆ POD ADRESEM:

Rada Pracownicza Zakładu Budowy Przypłych Fabryki Samochodów Rolniczych „Polmo” 78-460 Barwice, ul. Pomorska 18 z dopiskiem KONKURS lub składać osobiście w sekretariacie zakładu.

Termin składania dokumentów — 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Istnieje możliwość otrzymania mieszkania.

O terminie konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

K-4506

Interfrys — Kusowo Spółka z o.o.
z siedzibą w Głobinie

**zatrudni natychmiast
na dobrych warunkach płacowych**

pracowników sezonowych do sortowania owoców.

K-4575

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ENERGETYKI CIEPLNEJ
w SŁUPSKU

zatrudni:

- magazyniera opału
- mistrza ds. remontów
- specjalistę ds. gospodarki opałem
- zastępcę kierownika ZEC

Zgłoszenia przyjmuje

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej
w Słupsku, ul. Słoneczna 15D, tel. 353-11, wewn. 231.

K-4521-0

Rada Pracownicza
Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej Żoruchowo
76-217 Żelkowo woj. śląskie
Słupsk, tel. 11-18-67, 11-18-68

**ogłasza konkurs
na stanowisko dyrektora**

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe rolnicze, techniczne o specjalności rolniczej lub ekonomicznej
- minimum 15 lat pracy w bezpośredniej produkcji w tym 10 lat na stanowisku kierowniczym
- znajomość zagadnień związanych z funkcjonowaniem POHZ

Oferty powinny zawierać:

- życiorys i kwestionariusz osobowy
- odpis dyplomu
- opinię z ostatnich 5 lat pracy
- aktualne zaświadczenie o stanie zdrowia, stwierdzające brak przeszkód do zajmowania stanowiska.

Oferty należy składać w POHZ Żoruchowo 76-217 Żelkowo, Dział Kadr w terminie 14. dni, od daty ukazania się ogłoszenia. Ze stanem przedsiębiorstwa można zapoznać się na miejscu.

O terminie rozpoczęcia konkursu zainteresowani zostaną powiadomieni indywidualnie.

Komisja konkursowa zastrzega sobie prawo oddalenia oferty bez podania przyczyn.

K-4542

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
w Słupsku, ul. Szczecińska 57

zatrudni:

- zaopatrzeniowca (narzędzia i śruby),
- technologów,
- instruktorów praktycznej nauki zawodu w specjalnościach: ślusarz mechanik, frezer, tokarz,
- robotników w zawodach: elektryk konserwator maszyn, malarz-lakiernik, murarz, spawacz elektryczno-gazowy, stolarz-cieśla, szlifierz metali, ślusarz mechanik remontowy, tokarz, wytaczarz.

Gwarantujemy wysokie płace i szeroki zakres świadczeń socjalnych.

Instruktorzy nauki zawodu korzystają z niektórych uprawnień Karty Nauczyciela (np. wcześniejsza emerytura, 6 tygodni urlopu).

Informacji udziela Wydział Organizacji i Spraw Pracowniczych tel. 325-00, wewn. 254.

K-4509

PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH „INSTAL”
w Szczecinie, ul. Andrzeja Struga 19

przyjmie zgłoszenia do rezerwy eksportowej pracowników w następujących zawodach:

- spawacz elektryczny z uprawnieniami R 2.1
- spawacz gazowy z uprawnieniami R 2.1
- spawacz w osłonie argonu z uprawnieniami R 3.2
- spawacz do spawania przetopu w osłonie argonu (TIG) i wypełniania elektrodą zasadową
- spawacz półautomatem w osłonie CO₂
- tokarz
- wytaczarz
- frezer
- operator suwnicy.

Przyjmujemy ponadto zgłoszenia do rezerwy eksportowej inżynierów i techników ze znajomością języka angielskiego w różnym stopniu zaawansowania na stanowiska techniczne w specjalnościach:

- spawalnictwo
- rurociągi energetyczne i przemysłowe
- instalacje sanitarne
- konstrukcje stalowe
- montaż maszyn
- eksploatacja urządzeń gospodarki wodno-ściekowej oraz urządzeń energetycznych przemysłu chemicznego i naftowego.

Warunkiem przyjęcia zgłoszenia jest posiadanie urlopu bezpłatnego w macierzystym zakładzie pracy.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Eksportu, tel. 614-508, wewn. 207 lub 205.

K-178/B-0

Międzywojewódzka Spółdzielnia Inwalidów
Usług Różnych
w Białogardzie

zatrudni

- GŁÓWNEGO EKONOMISTĘ — wykształcenie wyższe ekonomiczne lub średnie z odpowiednim stażem pracy
- KIEROWNIKA SEKCJI EKONOMICZNEJ — wykształcenie wyższe ekonomiczne lub średnie z odpowiednim stażem pracy
- KIEROWNIKA ODDZIAŁU BIAŁOGARD — wykształcenie wyższe lub średnie z odpowiednim stażem pracy.

Informacji udziela Sekcja Kadr Białogard, tel. 32-81.

K-4525

**KOSZALIŃSKIE ZAKŁADY USŁUGOWE
SPÓŁDZIELNIA PRACY**

75-640 Koszalin — 3, ul. Świerkowa 21 A
tel. 357-92, 357-84 telex 0532451 KZUPL
teren działania — obszar kraju

ZATRUDNIA

- prasowaczki fartuchów białych, pracowników pralnictwa,
- elektromechanika do spraw utrzymania ruchu i konserwacji
- robotników budowlanych,
- tynkarza-płytkarza, murarzy do prac konserwacyjnych, remontowych i utrzymania.

Posiadają jeszcze wolne moce przerobowe na 1990 i 1991 rok w zakresie:

- prania bielizny pościelowej, koców, zasłon, firan i innych
- remontów, przeglądów, ekspertyz oraz instalacji maszyn i urządzeń pralniczych,
- rzeczoznawstwa, doradztwa prawnego i technicznego,
- produkcji zasobników ciepła 1000, 2000, 3000, 4000 l,
- oceny i wyceny technicznej maszyn i urządzeń mechanicznych, budowlanych, poligraficznych, samochodowych, rolniczych, elektrycznych i innych.

Oferują przyjęcie zakładów

**i rzemieślników we wszystkich branżach
na konkurencyjnych warunkach.**

Zgłoszenia w godzinach 9—16.

K-4553

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „MARCEL”

44-310 Wodzisław Śląski, ul. Korfatego 52

zatrudni natychmiast mężczyzn w wieku 18—45 lat do pracy pod ziemią w charakterze:

- młodszy górnik
- ślusarz
- górnik
- pracowników nie posiadających zawodu

Pracownikom zatrudnionym pod ziemią zapewnia się:

- kandydatom bez zawodu i posiadającym inne zawody, możliwość zdobycia w systemie szkolenia zawodowego kwalifikacji w zawodach górniczych
- wynagrodzenie za dniówkę wg Układu zbiorowego pracy dla przemysłu węglowego
- dodatek stabilizacyjny przez 5 lat
- bezzwrotną pożyczkę na zagospodarowanie dla młodych małżeństw
- premie regulaminowe i uznaniowe
- deputat węglowy w wysokości 8 ton rocznie (dla pracowników żonaty)
- wynagrodzenie z Karty Górnika
- nagrody jubileuszowe za 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50 lat pracy

Zamiejscowym zapewnia się zakwaterowanie w Domu Górnika z całodziennym wyżywieniem.

Kandydaci na pracowników zobowiązani są przedłożyć następujące dokumenty: dowód osobisty, książeczka wojskowa, legitymacja ubezpieczeniowa, świadectwo ukończenia szkoły, świadectwo pracy. Nie przyjmujemy osób zwolnionych dyscyplinarnie i tych, którzy porzucili pracę.

Przy kopalni „Marcel” istnieje Zasadnicza Szkoła Górnicza, która przyjmuje do nauki w zawodach górniczych młodzież w wieku 15—18 lat na korzystnych warunkach.

Wyróżniający się uczniowie mają możliwość kontynuowania nauki w Technikum Górniczym. Młodzież zamiejscową kwatrujemy w internacie.

Kandydaci do pracy powinni mieć dokonane skreślenie tylko z ewidencji w książeczce wojskowej we właściwej WKU. Bliższych informacji udziela Dział Zatrudnienia Kopalni „Marcel”, ul. Korfatego 52 oraz sekretariat ZSG w Wodzisławiu Śl., ul. Orkana 23.

Dojazd do kopalni „Marcel”
PKP Katowice — Rybnik — Radlin Śl. Obszary
PKS Katowice — Rybnik — Wodzisław Śl.
WPK Rybnik — Marcel, Wodzisław Śl. — Marcel.

K-52/B-0

**PRZEDSIĘBIORSTWO KONSERWACJI
URZĄDZEŃ WODNYCH I MELIORACYJNYCH**
w Koszalinie, ul. Szczecińska 43, tel. 262-71

zatrudni zastępcę głównego księgowego.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w przedsiębiorstwie.
K-4518

**ODZIEŻOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
„SŁAWIANKA”**
w Sławnie, ul. Świerczewskiego 41

zatrudni

radcę prawnego na 1/4 lub 1/2 etatu

Warunki pracy i płacy do omówienia w siedzibie Spółdzielni.
K-4522

**DYREKCJA ZESPOŁU
EKONOMICZNO-ADMINISTRACYJNEGO SZKÓŁ
MIASTA I GMINY**
w Barwicach

zatrudni natychmiast głównego księgowego

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.
ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ OTRZYMANIA MIESZKANIA.
K-4519

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY
w Rymaniu, ul. Szkolna 7, woj. koszalińskie

zatrudni zastępcę ds. technicznych.

Wymagane wykształcenie wyższe techniczne ze specjalnością mechanika ogólna bądź obróbka skrawaniem (pokrewne) oraz 6 lat praktyki zawodowej na stanowiskach kierowniczych.

Istnieje możliwość otrzymania mieszkania w zasobach zakładowych.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia osobiście w dyrekcji POM Ryman, ul. Szkolna 7, tel. 17 i 48 lub 240-69 Kołobrzeg.

K-4543

SPÓŁDZIELNIA „SZKŁO POMORSKIE”
76-200 Słupsk, ul. Bałtycka 10

zatrudni natychmiast

prezesa zarządu

WYMAGANE KWALIFIKACJE:

- wykształcenie wyższe techniczne
- staż pracy na kierowniczym stanowisku minimum 8 lat.

Niezbędnych informacji o Spółdzielni można uzyskać w Spółdzielni przy ul. Bałtyckiej 10, tel. 282-69.

K-4516-0

PP POLSKA ŻEGLUGA BAŁTYCKA
w Kołobrzegu

zatrudni

— SPECJALISTÓW DS. OKRĘTOWEGO NADZORU TECHNICZNEGO —

wymagane wykształcenie wyższe techniczne

Oferujemy atrakcyjne zarobki + możliwość wyjazdów na jednostkach pływających PŻB.

Zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie w Domu Marynarza.

Informacji udzielamy pod nr tel. 256-86 lub 252-11, wewn. 23.

K-4526-0

Państwowy Ośrodek Hodowli Zarodowej Żoruchowo
76-217 Żelkowo

zatrudni głównego księgowego przedsiębiorstwa

z wykształceniem wyższym lub średnim i kilkuletnim stażem pracy na tym stanowisku.

Zapewniamy mieszkanie zakładowe i atrakcyjne warunki płacowe.

Na oferty pisemne nie odpowiadamy.

Kosztów podróży nie zwracamy.

K-4545

Spółka z o.o. „HANDBUD”

**zatrudni natychmiast
pracowników budowlanych w zawodach:**

- dekarz
- murarz
- tynkarz
- hydraulik-spawacz
- glazurnik
- prac. niewykwalifikowani.

Warunki płacowe do uzgodnienia.

Zgłoszenia przyjmuje biuro Spółki, Słupsk, ul. Królowej Jadwigi 1/36, tel. 312-85.

K-4544

**Rada Pracownicza
Przedsiębiorstwa Mechanizacji Produkcji Zwierzęcej
„MEPROZET”**
w Łęborku, ul. Gdańska 36

ogłasza konkurs

na stanowisko dyrektora

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe ekonomiczne lub techniczne
- staż pracy minimum 8 lat w tym 4 lata na stanowiskach kierowniczych
- nie przekroczony wiek 45 lat.

Oferty skierowane przez kandydata powinny zawierać:

- odpis dokumentów stwierdzających kwalifikacje
- kwestionariusz osobowy
- opinie z ostatnich 5 lat pracy
- zgłoszenie udziału w konkursie.

Oferty prosimy kierować do Rady Pracowniczej

PMPZ „Meprozet” w Łęborku

w terminie 14. dni, od daty ukazania się ogłoszenia.

O terminie konkursu kandydaci zostaną powiadomieni.

K-4524

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w Słupsku

uprzejmie informuje, że

przekaze do komisowej sprzedaży bilety autobusowe jednorazowe.

Sprzedaż biletów prowadzić mogą osoby indywidualne jak też instytucje i organizacje, na podstawie sporządzonej z MPK umowy.

Miejscom sprzedaży mogą być punkty sprzedaży detalicznej, prywatne sklepy, kluby-kawiarnie, dworce PKP, PKS, kioski owocowo-warzywne itp. na terenie obsługiwanym przez MPK Słupsk.

Szczegółowych informacji udziela kasa biletowa MPK
tel. 240-65 w. 233.

K-4574

WBTM „Juventur” w Słupsku

zaprasza na atrakcyjne wyjazdy zagraniczne do:

- Moskwa — Jarosław — Moskwa — 27 X — 4 XI 1989 r.
- Moskwa — Buchar — Taszkient — Moskwa — 25 X — 5 XI 1989 r.
- Hamburg — 5—9 XI 1989 r.
- Wiedeń — 20—26 XI 1989 r., 4—10 XII 1989 r.
- Istambul — 17—27 XI 1989 r.
- Praga — 16—18 XII 1989 r.
- Karlowe Vary — 6—8 XII 1989 r.

tel. 278-53, 251-69

K-4569

Zakłady Remontowo-Budowlane WUSW
w Koszalinie, ul. Bohaterów Warszawy 38, tel. 257-70
oraz Zakład Produkcyjny Nr 2
w Słupsku, ul. Słoneczna 16A, tel. 274-97

informują, że

posiadają wolne moce przerobowe

w okresie: XII 1989 r.—IV 1990 r.

w zakresie wykonawstwa wewnętrznych robót ogólnobudowlanych, sanitarnych i elektrycznych.

Na przyjęte do realizacji roboty zapewniamy
pełne zabezpieczenie materiałowo-sprzętowe.

**OFERUJEMY
SOLIDNE WSZECHSTRONNE WYKONAWSTWO
I KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI.**

K-4556

PRZEDSIĘBIORSTWO PROJEKTOWO-USŁUGOWE „Mikros” Spółka z o.o.

oferuje technologom i użytkownikom obrabiarek sterowanych numerycznie (OSN):

- Mikros — 2 — prosty w obsłudze komputerowy system wspomagania programowania OSN, umożliwiający m.in. graficzną symulację programu sterującego
- Nubik — 1B — pamięć elektroniczną do OSN pracującą w ponad 200 obrabiarkach produkcyjnych w kraju i za granicą oraz nowość roku 1989
- Nubik — 2 — pamięć wieloprogramową do OSN nie wymagającą taśmy papierowej
- Temik — 1 — podręczny komputer dla technologów umożliwiający poprawianie programów przy obrabiarce.

INFORMACJE I ZAMÓWIENIA:

PPU „Mikros” Spółka z o.o.
ul. Smoluchowskiego 1/9
60-161 Poznań 47
skr. poczt. 23

telefon 679-441
telex 0413-444

K-4561

Uwaga! Uwaga! Uwaga!

ZAKŁAD OBSŁUGI TECHNICZNEJ „POLAR-SERVICE” we Wrocławiu Punkt Serwisowy w Złocięcu

Tanio — Szybko — Solidnie wykonuje

- naprawy gwarancyjne, przedsprzedażne i odpłatne zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego tj.
- chłodziarek, zamrażarek, chłodziarko-zamrażarek, pralek automatycznych produkcji ZZSD POLAR,
- sprzętu grzejącego wody przepływowej produkcji ZZSD Predom—Termet,
- zmywarek do naczyń, prasownic produkcji ZZSD Predom—Metrix
- schładzarek do mleka produkcji ZE Eda z terenu miast i gmin:

- Złocieniec, Drawsko Pom., Kalisz Pom. Wierchowice, Czaplinek, Ostrowice, Brzeźno, Świdwin, Połczyn Zdrój, Barwice — w woj. koszalińskim
- Mirosławiec — w woj. pilskim,
- Recz, Drawno — w woj. gorzowskim,
- Łobez, Węgorzyno, Ińsko, Dobrzyń — w woj. szczecińskim,

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
PUNKT SERWISOWY
ul. B. Prusa 36
78-520 Złocieniec
tel. 71-890

K-4576

Podaję do wiadomości, że

Zakład Usług Techniczno-Handlowych
„Mepromex”

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
z siedzibą w Lęborku, ul. Gdańska 36

ulega likwidacji.

Wzywam wszystkich wierzycieli do zgłaszania swoich wierzytelności pod adresem spółki, na ręce jej likwidatora, przed upływem trzech miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia.

Likwidator
Tadeusz Krupski

K-4563-0

Spółdzielnia Kółek Rolniczych Słupsk
zs. Bruskowo Wielkie

zaprasza wszystkich klientów do sklepu z częściami zamiennymi w Bruskowie Wielkim

Oferujemy szeroki asortyment części zamiennych do:

- ciągników
- maszyn rolniczych
- łożysk, paski klinowe, pierścienie uszczelniające.

Telefon 112-129

K-4562

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚNICZA „POBRZEŻE”
w Koszalinie, ul. Lechicka 23

przyjmuje zamówienia na rok 1990

na stropy gęstożebrowe teriva belkowo-pustakowe
o rozpiętości 2,4 do 7,8 m

Zamówienia w 2 egz. prosimy kierować pod adresem
Spółdzielni.

Realizacja zamówień wg kolejności wpływu.

K-4559

HUTA „BĘDZIN”

wydzierżawi obiekt szkolny

w celu organizowania kolonii letnich na około 110 miejsc
z zapleczem do magazynowania sprzętu
kwaterunkowego i gospodarczego.

Obiekt taki zaadaptowalibyśmy najchętniej w miejscowości
położonej w pobliżu lasów i wody.

Oferty prosimy przesyłać pod adresem: Huta „Będzin”
w Będzinie, ul. Sielecka 63.

K-4558

ZAKŁADY ROLNE, ROLNICY, WSZYSCY GOSPODARNI!

W Rolniczym Kombinacie Spółdzielczym w Niemicy

najkorzystniej sprzedacie odpady folii

w szczególności worki ponawozowe w cenie 200—250 zł za 1 kilogram.

Wystarczy zatelefonować
do Zakładu Przetwórstwa Odpadów Foliowych w Żeleźnie,
Białogard tel. 113-89 i 113-81.

Zapewniamy niezwłoczny odbiór
naszym środkiem transportu.

Natychmiastowa wypłata należności!

K-4560

KOMBINAT METALURGICZNY
HUTA KATOWICE
ZAKŁAD PRZEROBU ZŁOMU METALI
Swarzędz k. Poznania

informuje, że z dniem 15 września 1989 r.

wprowadził nowe atrakcyjne ceny skupu złomu stalowego
i żeliwnego newsadowego od jednostek gospodarki
uspołecznionej oraz zakładów rzemieślniczych

Nowe ceny przedstawiają się następująco:

klasa N-1 — 61.000 zł	ZN-1 — 111.000 zł
N-2 — 59.900 zł	ZN-2 — 97.000 zł
N-3 — 46.900 zł	ZN-3 — 76.700 zł
N-4 — 44.400 zł	ZN-4 — 89.700 zł
N-5 — 64.100 zł	ZN-5 — 46.000 zł
N-6 — 69.300 zł	ZN-6 — 46.000 zł
N-7 — 62.500 zł	
N-8 — 44.400 zł	
N-9 — 69.900 zł	
N-10 — 46.900 zł	

Przyjmujemy do przerobu złom stalowy, żeliwny i metali
nieżelaznych w każdej ilości i postaci do naszych od-
działów przerobu w Swarzędzu i Szczecinie-Dąbiu.

ZAPEWNIAMY:

- rytmiczny odbiór złomu
- krótkie terminy płatności
- klasyfikację złomu na życzenie u dostawcy
- szkolenie w zakresie gospodarki złomem
- zawarcie umów wieloletnich na dostawę złomu do naszych oddziałów
- pośredniczymy w dostawie złomu wsadowego dla hut wg cen wynegocjowanych przez nasz zakład

Blizszych informacji udziela Dział Handlowy — 62-020 Swarzędz,
ul. Rabowicka nr 2, tel. 172-225 wew. 79, 19 i 60, telex 412305.

K-4572

Oczyszczalnie ścieków bytowych do 20 m sześć./dobę
kontenerowe z laminatów „pod klucz”

wykonuje:

PUP Eureka 81-226 Gdynia, ul. Beniowskiego 7/2
tel. 20-99-21

K-4557

Okręgowy Zespół Gospodarki Turystycznej PTTK
w Koszalinie, ul. Armii Czerwonej 5, tel. 233-81

odda w ajencję

ośrodek campingowy w Złocięcu nad jeziorem Dłusko
na 150 miejsc (działalność hotelowo-gastronomiczna).

Oferty przyjmujemy w ciągu 7. dni, od daty ogłoszenia.

K-4554

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
STACJA HODOWLI ROŚLIN
w Górzynie

sprzeda

żyto dańkowskie złote
w stopniach elita, oryginal i I odsiew.

Ceny konkurencyjne.

K-4567

Wszystkich chętnych do współpracy

w zakresie wynajmu pokoi gościnnych nad morzem

na rok 1990

(ferie zimowe i letnie)

— zaprasza WBTM „Juventur” w Słupsku
oferując konkurencyjne ceny, ul. Wojska Polskiego 16,
tel. 278-53, 251-69

K-4570

Przedsiębiorstwo Zagraniczne „POLPRODUCT”
w Czarnkowie 60,
78-443 Kluczewo, gm. Połczyn Zdrój

poszukuje wykonawców

na orynnowanie budynku produkcyjnego i biurowego

Oferty prosimy zgłaszać w siedzibie przedsiębiorstwa:

Połczyn Zdrój, tel. 627-30, 631-31, tlx. 534241.

K-4568

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH
w Przechlewie, ul. Rzeczenicka 18, tel. 112, 113

Posiada wolną halę o powierzchni 200 m kw.

uzbrojoną w instalację elektryczną

z zapleczem socjalnym i magazynowym.

Poszukuje partnerów krajowych lub zagranicznych
celem podjęcia działalności produkcyjnej.

Oferty prosimy składać pod adresem Spółdzielni.

K-4564

UWAGA producenci mięsa

SPÓŁDZIELNIA PRACY „AGROPROJEKT”
Koszalin, ul. Bućka 14, tel. 509-27, telex 532410

oferuje

szybkie opracowanie projektowe ubojni
i masarni o wydajności dobowej:

- 2,5 tony
- 5,0 ton

Korzystaj z okazji.

K-4566

Warsztaty Zespołu Szkół Elektroniczno-Elektrycznych
w Koszalinie, ul. Jedności 9

NAWIĄŻĄ WSPÓŁPRACĘ Z:

- przedsiębiorstwami państwowymi i spółdzielczymi,
- spółkami
- rzemiosłem
- w zakresie:
- montażu i uruchamiania zespołów elektronicznych
- naprawy zespołów elektronicznych i automatyki przemysłowej
- nawijania cewek transformatorów sieciowych, styczników i przełączników
- produkcji w kooperacji zespołów urządzeń elektronicznych i automatyki przemysłowej.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje kierownik warsztatów,
tel. 266-80.

K-4571

SLUPSKIE FABRYKI MEBLI
w SŁUPSKU

ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu fiat 125-K combi FSO nr rej. SLA 980-D, rok prod. 1982, przebieg km — 47087 nr fabryczny: 01006814, nr silnika 0987041, cena wywoławcza 7.500.000 zł
Przetarg odbędzie się w dniu 3 X 1989 r. o godz. 11 w Wydziale Transportu, przy ul. Grottera 19, tel. 34-810.
Samochód można oglądać 6 dni przed przetargiem w godz. 9—14.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Słupskich Fabryk Mebli, ul. Bolesława Krzywoustego 8 najpóźniej w dzień przetargu do godz. 10.
W przypadku niedojścia do skutku I PRZETARGU ogłasza się PRZETARG II, który odbędzie się dnia 3 X 1989 r. o godz. 13.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K-4610

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO GOSPODARSTWA ROLNEGO
PRZECHELEWO

ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodów:
— nysa 552 C, nr rej. SLO — 101 B, rok prod. 1977, cena wywoławcza 1.200.000
— nysa 552 C, nr rej. SLO-105 B, rok prod. 1983, cena wywoławcza 1.400.000 zł
Przetarg odbędzie 12 X 1989 r. o godz. 10, w siedzibie Dyrekcji PGR Przeclewo.
Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 9, w dniu przetargu.
Samochody można oglądać w dniach 9, 10, 11 X 1989 r. w godz. 8—14.
Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K-4606

NADLEŚNICTWO LEŚNY DWÓR

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na niżej wymieniony sprzęt:
— samochód ciężarowy marki syrena R-20, rok produkcji 1978, cena wywoławcza — 412.500 zł
— samochód terenowo-osobowy marki aro 243D, rok produkcji 1983, cena wywoławcza — 2.450.000 zł
— ciągnik zrywkowy z możliwością zaczepiania narzędzi rolniczych marki LKT-81, rok produkcji — 1982, cena wywoławcza — 1.248.241 zł
I PRZETARG odbędzie się w siedzibie Nadleśnictwa Leśny Dwór o godz. 10, w 14 dni po ukazaniu się ogłoszenia.
Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.
W przypadku niedojścia do I PRZETARGU, II PRZETARG odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.
Sprzet można oglądać codziennie w godz. 7—15 na placu siedziby Nadleśnictwa.
Zastrzega się prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K-4605

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU ELEKTRONICZNEGO
„UNITRA-KAZEL”
W KOSZALINIE, UL. MORSKA 33/35

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na n/w pojazdy:
— samochód jecz RTO-706, nr rej. KOA-914 E, nr silnika 067501776, nr podwozia 72160610, rok prod. 1970, cena wywoławcza 1.400.000 zł
— samochód jecz RTO-706, nr rej. KOA-241 U, nr silnika 10750290, nr podwozia KPNA-24 J, rok prod. 1974, cena wywoławcza 3.500.000 zł
Przetarg odbędzie się 4 października 1989 r. o godz. 10 na terenie Zakładu.
W przypadku niedojścia do skutku I PRZETARGU, II PRZETARG odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej wpłacić należy do kasy Zakładu do 3 października 1989 r.
Pojazdy oglądać można codziennie w godz. 9—14.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K-4591

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO
W KOSZALINIE, UL. MIESZKA I 31

ogłasza

I i II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodów:
— autobus autosan, rok prod. 1971 (całkowita obudowa w 1986 roku) nr rej. KOA 951 V, cena wywoławcza 9.000.000 zł
— nysa (izoterma) rok prod. 1983, nr rej. KOA 222 K, nr silnika 756626, nr podwozia 2825376, cena wywoławcza 2.000.000 zł
— ciągnik ursus typ C-360 z kabiną, rok prod. 1977 (po wymianie silnika) nr rej. KOC 327 M, nr silnika 446416, cena wywoławcza 2.000.000 zł
Przetarg odbędzie się 14 X 1989 r. o godz. 10, w świetlicy Przedsiębiorstwa Koszalin, ul. Mieszka I 31.
W przypadku niedojścia do skutku I PRZETARGU, II PRZETARG odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.
Pojazd oglądać można w dniach od 10—13 października 1989 r. w godz. 8—14, na terenie przedsiębiorstwa.
Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej godzinę przed przetargiem.
Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wycofania pojazdów z przetargu bez podania przyczyn.
K-4600

SŁUPSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU DRZEWNEGO
„PALTAREX”
w LĘBORKU, UL. BOLESŁAWA KRZYWOUSTEGO 13

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na:
1. roboty budowlane związane z montażem windy stalowej nie ocieplanej typ Mostostal NBTR-326 o pow. użytkowej 1080 m kw. w Zakładzie Przemysłu Drzewnego w Słupsku przy ul. Poznańskiej.
Termin wykonania robót I/II kw. 1990 r.
2. budowę nowego składu fabrycznego w Człuchowie przy ul. Mickiewicza — wiata stalowa o pow. ca 1.000 m kw.
— budynek murowany socjalny o pow. 250 m kw.
— utwardzenia, drogi i place 1.500 m kw.
— ogrodzenie z siatki stalowej o dł. 300 mb.
Termin wykonania rok 1990.
Uwaga:
pkt. 1 — reflektujemy na wykonawcę posiadającego blachy ocynkowane na pokrycie dachu
pkt. 2 — reflektujemy na wykonawcę posiadającego windy i blachy na pokrycie dachu oraz ściany osłonowe
W zakresie zleconych robót oraz z innymi szczegółami można zapoznać się w SPDD dział TM, tel. 622-430 lub 622-449 wew. 20 lub 21 w Lęborku.
Oferty z ceną umieszczoną w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie dyrektora SPDD Lębork ul. Bolesława Krzywoustego 13.
Komisyjne otwarcie kopert nastąpi w 10. dniu po ukazaniu się ogłoszenia.
Do przetargu zapraszamy przedstawicieli sektora państwowego, spółdzielczego i prywatnego.
Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferty jak też rezygnacji z przetargu bez podania przyczyn.
K-4611

ODZIEŻOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY „SŁAWIANKA”
W SŁAWNIE

ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu robur, rok prod. 1983, cena wywoławcza 4.500.000 zł
Przetarg odbędzie się 3 X 1989 r. w siedzibie spółdzielni, przy ul. Świerczewskiego 41, o godz. 10.
W przypadku braku nabywców w I PRZETARGU, II PRZETARG odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.
Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w dniu przetargu do godz. 9 w kasie spółdzielni.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu lub wycofania samochodu z przetargu bez podania przyczyn.
K-4617

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD TRANSPORTU MLECZARSKIEGO
SŁUPSK ODDZIAŁ W CZŁUCHOWIE

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż pojazdu:
— samochód marki „Ifa” W 50 L, nr fabryczny 7816014, nr silnika 17857, rok prod. 1978, nr rej. SLL 171 B, cena wywoławcza 2.500.000 zł
Przetarg odbędzie się 10 października 1989 r., o godz. 11 w siedzibie WZTM Oddział w Człuchowie, przy ul. Jerzego z Dąbrowy 4.
Pojazd można oglądać w przeddzień przetargu.
Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej godzinę przed przetargiem.
Przedsiębiorstwo nie bierze winy za wady ukryte, a ponadto zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K-4614

SPÓŁDZIELCZE BIURO TURYSTYCZNE „TURYSTA”
W KOSZALINIE, UL. MŁYŃSKA 2

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż autokaru marki „Tam” 170 A 11, rok prod. 1979, cena wywoławcza 6.329.400 zł
Przetarg odbędzie się 4 X 1989 r. o godz. 12.
Autokar można oglądać na parkingu przy ul. 1 Maja w dniu przetargu w godz. 8—11.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej do godz. 11 w kasie biura.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K-4604

PKP ODDZIAŁ BUDYNKÓW
W SŁUPSKU

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:
— samochodu jecz 3 W 317 samowylad., nr rej. SLA-087D, rok prod. 1974, nr fabryczny 90970, nr silnika 077900231 — z pękniętym kadłubem, cena wywoławcza 1.508.100 zł
Przetarg odbędzie się 5 października 1989 r. w sali DGS w Słupsku ul. Szczecińska 114B, o godz. 10
Samochód można oglądać w przeddzień przetargu w DGS w Słupsku.
Osoby biorące udział w przetargu zobowiązane są do wpłacenia do kasy DGS w Słupsku wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.
Za wady ukryte PKP Oddział Budynków w Słupsku nie odpowiada.
K-4603

ZAKŁAD PRODUKCJI I USŁUG TECHNICZNYCH SPOŁEM
W KOSZALINIE, UL. SZCZECIŃSKA 17

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:
— Zgrzewarka punktowo-liniowa ZPL-b-40, rok produkcji — 1965, cena wywoławcza — 8.000.000 zł
Przetarg odbędzie się 3 X 1989 r. o godz. 11 w Klubie Zakładowym w Koszalinie, przy ul. Szczecińskiej 17.
Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 9, w dniu przetargu. Zgrzewarkę można oglądać na terenie zakładu.
Informacji udziela Dział Głównego Mechanika nr tel. 230-08, wew. 56.
Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K-4597

ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO BISTONA
w ŁODZI

ogłaszają

przetarg nieograniczony

na rozbiorke budynków wraz z fundamentami i uporządkowanie terenu ośrodka wypoczynkowego w Łebie przy ul. Nad Ujściem 7:
— budynku głównego
— pawilonu pensjonatowego
— budynku parterowego
— budynku gospodarczego
— domku kempingowego
Przetarg odbędzie się 10 dni po ukazaniu się ogłoszenia o godz. 10 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Łebie, I piętro.
Wadium w wysokości 10.000 zł za każdy obiekt lub 30.000 zł za wszystkie należy wpłacić w siedzibie Urzędu Miejskiego w Łebie najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu.
W ofercie prosimy podać termin i warunki rozbioru.
Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyn.
K-4612

OKRĘGOWY ZAKŁAD TRANSPORTU I MASZYN DROGOWYCH
W KOSZALINIE

ogłasza

PRZETARG

na sprzedaż n.w. samochodów:
— Star 3 W-200, nr rej. KOA-384Y, rok prod. 1984, cena wywoławcza 5.000.000 zł
— Star 3 W-200, nr rej. KOA 385Y, rok prod. 1984, cena wywoławcza 5.000.000 zł
— Star 3 W-200, nr rej. KOA-367 S, rok prod. 1984, cena wywoławcza 5.000.000 zł
— Star 3 W-200, nr rej. 992K, rok prod. 1984, cena wywoławcza 5.000.000 zł
— Jecz 3W-317, nr rej. KOA 778K, rok prod. 1984, cena wywoławcza 6.000.000 zł
Przetarg odbędzie się na terenie zakładu, ul. Szczecińska 31, w dniu 5 X 1989 r. o godz. 11.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie zakładu najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.
Pojazdy zgłoszone do przetargu można oglądać w ciągu dwóch dni przed przetargiem w Koszalinie ul. Szczecińska 31.
Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K-4602

NACZELNIK MIASTA i GMINY
DARŁOWO

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na działki budowlane mieszkalno-usługowe na terenie miasta Darłowo oraz działkę rekreacyjną we wsi Wicie.
Przetarg odbędzie się 3 października 1989 r. o godz. 9 w siedzibie tut. Urzędu.
Szczegółowe warunki przystąpienia do przetargu określa ogłoszenie zamieszczone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Darłowo, parter budynku.
K-4613

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA
W KOŁOBRZEGU

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki fiat 125p, rok produkcji 1981, cena wywoławcza 3.800.000 zł,
Przetarg odbędzie się 2 X 1989, o godz. 12 w OSM Kołobrzeg, ul. Cmentarna 6.
OSM zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu.
K-4598

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY
84-351 NOWA WIEŚ LĘBORSKA

ogłasza

PRZETARG

na sprzedaż środka transportowego
— autobus autosan H9-01, nr silnika 6C 107, nr ramy 150207, rok prod. 1977, cena wywoławcza 5.200.000 zł
Przetarg odbędzie się 8 listopada 1989 r. o godz. 10, w świetlicy POM.
W razie niedojścia do skutku I PRZETARGU, odbędzie się II PRZETARG tego samego dnia o godz. 13
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wys. 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu.
Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K-4601

OŚRODEK SPORTU I REKREACJI
W POŁCZYŃNIE ZDROJU

ogłasza

PRZETARG

na sprzedaż ciągnika ursus C-360, rok prod. 1979 (po remoncie kapitalnym). Cena wywoławcza 3.500.000 zł
Przetarg odbędzie się 5 X 1989 roku, o godz. 11 na stadionie sportowym w Połczyńnie Zdroju, ul. 15 Grudnia.
Ciągnik można oglądać w przeddzień przetargu w godz. 8—13.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej 2 godz. przed rozpoczęciem przetargu w kasie OSiR.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K-4609

ZAKŁAD WYKONAWSTWA SIECI ELEKTRYCZNYCH
SŁUPSK UL. GRUNWALDZKA 14

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż ciągnika rolniczego marki „Ursus” C-355, rok prod. 1973, nr podwozia 170802, nr silnika 183351, cena wywoławcza 2.800.000 zł
Przetarg odbędzie się w Wytórni Prefabrykatów Żelbetowych Polnica gm. Człuchów w dniu 5.X.1989 o godz. 11.
Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej ciągnika w kasie wytórni w dniu przetargu.
Ciągnik oglądać można w dni robocze w godz. 7—15.
Zastrzegamy sobie prawo wycofania pojazdu z przetargu lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K-4608

KOMORNIK SĄDU REJONOWEGO
W BIAŁOGARDZIE

ogłasza

SPRZEDAŻ Z LICYTACJI

gospodarstwa rolnego o pow. 8,95 ha, położonego w miejscowości Karwino gm. Karlino, wartości szacunkowej 2.880.600 zł (cena wywoławcza wynosi 3/4 sumy szacunkowej).
Sprzedaż odbędzie się 31 października 1989 r. o godz. 12, w Karwinie.
Chętni nabywcy powinni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. sumy wywoławczej na konto Komornika Sądu Rejonowego w Białogardzie w PKO Białogard nr 33617-5539-136-1, przed dniem licytacji.
Powyższa nieruchomość stanowi własność Zygmunta i Barbary Jakubiak i zapisana jest w księdze wieczystej w Państwowym Biurze Notarialnym w Białogardzie nr Kw 1377.
K-4607

WOJEWÓDZKI URZĄD SPRAW WEWNĘTRZNYCH
w SŁUPSKU

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

Lp.	Marka pojazdu	Rok prod.	Nr podwozia	Cena wywoławcza
1	polonez 1500	1985	148763	2.280.000 zł
2	polonez 1500	1986	218493	1.520.000 zł
3	polonez 1500	1983	125436	1.900.000 zł
4	FSO 1500	1982	2071712	1.070.000 zł
5	FSO 1500	1983	2097797	1.245.000 zł
6	FSO 1500	1983	2163405	1.245.000 zł
7	FSO 1500	1985	2234121	1.070.000 zł
8	nysa 522	1981	259331	1.255.000 zł
9	nysa 522	1977	196674	1.165.000 zł
10	żuk A-11	1981	358728	525.000 zł
11	uaz 469 B	1979	343249	705.000 zł
12	uaz 469 B	1978	286038	705.000 zł
13	star A-29	1974	38586	655.000 zł
14	star W-28	1975	65990	715.000 zł
15	łódź SMK-75M	1976	75170	410.000 zł
16	łódź SMK-75M	1972	71125	430.000 zł
17	MZ TS-250	1976	3620708	144.000 zł
18	MZ TS-250	1978	3717824	169.000 zł
19	MZ TS-250	1976	3620608	144.000 zł
20	MZ TS-250	1977	3691658	144.000 zł
21	WSK-125	1985	3923989	23.000 zł
22	WSK-125	1983	2284501	22.000 zł
23	WSK-125	1983	2283342	27.000 zł

Uwaga: samochody w pozycji 1—3 po wypadku drogowym.
Pojazdy można oglądać 3 X 1989 r., w godz. 11—13, na placu WUSW przy ul. 3 Maja.
Przetarg odbędzie się 4 X 1989 r. o godz. 11, w świetlicy WUSW przy ul. Staszica.
W przetargu mogą brać udział osoby, które wpłacą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej pojazdu w kasie WUSW ul. 3 Maja, najpóźniej do 3 X 1989 r., godz. 13.
WUSW nie odpowiada z tytułu gwarancji i rękojmi za wady fizyczne sprzedawanych pojazdów samochodowych i łodzi motorowych.
WUSW zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu lub wycofania pojazdu z przetargu bez podania przyczyn.
K-4618